



TEL. ALARMOWY
601 100 300

Biała Woda pod młotek str. 10

TYGODNIK Podhalanski

ROK XXXII NR 14/1616
CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 8 KWIEŃNIA 2021 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818

24tp.pl

Bywa
50 tys.
odślon
na minutę

UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO

24 479

drugą dawką: 7371

POWIAT NOWOTARSKI

DOTYCHCZAS ZASZCZEPIENI NA PODHALU

8180

drugą dawką: 2752

POWIAT TATRZAŃSKI



Podhale się szczepi

Obelgi, chaos i pytania

Zainteresowanie szczepieniem ciągle jest duże, choć ludzi, którzy wyznają teorie spiskowe, niestety nie brakuje. str. 3

Są młodzi i chcą być szybcy. Wyścigi samochodowe – plaga podhalańskich dróg.

O WŁOS OD ŚMIERCI

Paweł Pelka

W powiecie tatrzańskim jest kilka miejsc, w których tzw. „drifterzy” umawiają się na swoje nielegalne jazdy. Ich ulubionym rejonem jest m.in. kręta Droga Oswalda Balzera. Tu nocą ruch jest minimalny, a górski charakter drogi sprawia, że to idealne miejsce na organizowanie takich wyścigów. - Ci młodzi ludzie umawiają się na Jaszczurówce wieczorami i nocą. Z piskiem opon jeżdżą w stronę Morskiego Oka, na zakrętach zjeżdżają na przeciwle-



W wypadku w Białym Dunajcu ciężko ranne zostały cztery osoby.

Fot.: Piotr Korczak

gły pas, wpadają w poślizgi, ścigają się ze sobą. Tak było też w sobotę - opowiada jeden z mieszkańców Jaszczurówki. Jak twierdzi, parę razy zgłaszał sprawę na policję, ale zwykle zanim patrol przyjeżdżał na miejsce, po drifterach pozostawał tylko unoszący się nad szosą kurz. - Moim zdaniem policjanci powinni częściej prewencyjnie kontrolować tę drogę i jeśli przyłapią kogoś na gorącym uczynku, surowo karać, nawet zabierać prawa jazdy. To odstraszyłoby chętnych do takich rajdów - dodaje. W minioną sobotę na jednym

z zakrętów tej drogi doszło do czołowego zderzenia. Młody kierowca za szybko wszedł w zakręt i czołowo zderzył się z drugim pojazdem. Auta zostały mocno zniszczone, ale cudem nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Pół biedy, gdy młodzi kierowcy urządzają swoje wyścigi na drodze, która nocą jest niemal zupełnie pusta. Gorzej, gdy dzieje się tak na zakopiance, na której nawet w środku świątecznej nocy mogą pojawić się pojazdy innych kierowców.

dokończenie str. 5

Budzę się codziennie z poczuciem winy

W marcu minęły dwa lata od tragicznej śmierci 9-letniego Kuby. W Ratułowcu chłopiec wjechał na quadzie wprost pod nadjeżdżające auto.

Beata Denis-Jastrzębska

Nie przyniesie mi kwiatków na Dzień Matki, to już raczej ja zainoszę je na jego grób. Minęły już dwa lata, a ja codziennie budzę się z po-

czuciem winy. Nie jest łatwo tak żyć - mówi Paulina Truchoń, mama Kuby, który w marcu 2019 roku wjechał quadem na jezdnię, wprost pod jadące tamtędy auto. Mimo podjętej na miejscu akcji reanimacyj-

nej, która przywróciła mu funkcje życiowe, i błyskawicznym transporcie lotniczym do szpitala, zmarł na drugi dzień po wypadku. Kuba jeździł do szkoły na rowerze. Tysiąc razy wyjeżdżał z bocznej drogi na główną. Zawsze był bardzo ostrożny. Wiedział, że najpierw trzeba przepuścić auta - twierdzi jego mama. Dziadek nie może nachwalić się roztropności chłopca.

dokończenie str. 4



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Cały teren budowy został już otoczony płotem.

Moloch w dolinie

Trwa budowlana dewastacja w Parku Kulturowym Kotliny Zakopiańskiej - u wylotu Doliny Białego rodu się apartamentowy gigant.

Rafał Gratkowski

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego umorzył postępowanie, nic dziwnego, że roboty idą pełną parą. Ekipy budowlane z ciężkim sprzętem wzięły we władanie teren po dawnym pen-

sjonacie „Malva”. Mimo sprzeciwu miasta i starosty powiatowego, wojewoda wydał zgodę na budowę w otulinie Tatrzańskiego Parku Narodowego, w sercu Parku Kulturowego Kotliny Zakopiańskiej.

dokończenie str. 2

ROGOŹNIK

Jak grochem o ścianę

Tak sołtys Rogoźnika podsumowuje odpowiedź od Wód Polskich, dotyczącą regulacji potoku. str. 8

CZYTAJMY TISCHNERA

To, co najważniejsze

„O Kościele mówi się dużo, chwali się Kościół, kadzi się Kościołowi. Ale im więcej mówi się o Kościele, tym dalej jest się od Kościoła” - przestrzegali Tischner. str. 17

RDZAWKA

Obywatel wydojony

- Pola nam najlepsze pozabierali, drogę budują, a pieniędzy nie ma. - irtuje się sołtys Rdzawki. str. 11

GORCE

Deweloperka zamiast nart

Koniec planów budowy stacji narciarskiej na Dziubasówkach. str. 3

NOWY TARG

Zatrzymajmy pogrom drzew

Skrzyknęli się, by ratować w mieście drzewa. str. 9



MAZDA CX-5
JUŻ OD 918 ZŁ NETTO MIESIĘCZNIE
ANNDORA KRAKÓW | al. 29 Listopada 149



Pieniny

Ryby z wędki

Kłusownik łowił ryby na terenie Pienińskiego Parku Narodowego i został przyłapany przez policjantów.

Niecodzienne sceny rozegrały się w ubiegłą środę po osiemnastej. Policjanci z Komisarjatu Policji w Krościenku, patrolując brzeg rzeki w Szczawnicy, zwrócili uwagę na młodego człowieka, który wędkował w obszarze Pienińskiego Parku Narodowego. Na widok policjantów mężczyzna próbował uciekać, porzucając torbę i wędkę. Ostatecznie jednak zareagował na stanow-

cze polecenie policjantów, którzy kazali się zatrzymać.

- Wędkarzem okazał się 22-latek z powiatu nowosądeckiego. W torbie porzuconej na brzegu funkcjonariusze znaleźli akcesoria wędkarskie i złowioną wcześniej rybę - informuje asp. Dorota Garbacz z nowotarskiej policji.

Ustawa o ochronie przyrody, wyklucza połów ryb na terenie parku narodowego. Kłusownik, który złamie przepis, naraża się na grzywnę lub nawet pobyt w areszcie. 22-latek odpowie za popełnione wykroczenie, a także - za używanie wulgaryzmów. **mk**

Okiem reportera

Fot.: Bartłomiej Jurecki



Już 16. raz mieszkańcy Zakopanego i Kościeliska oświetlili krzyż na Giewoncie w rocznicę śmierci Jana Pawła II.

dokończenie
ze str. 1

Moloch w dolinie

I to prawdziwego molocha. Mimo że przepisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dopuszczają tu jedynie odbudowę - rośnie apartamentowiec o trzykrotnie większej kubaturze. Z dwupoziomowym podziemnym parkingiem i apartamentami na pięciu kondygnacjach krytych płaskim dachem. - Dramat, jak można było na coś takiego zezwolić? - pyta Stanisław,

na jest inwestycja. Może jedynie korzystać ze służebnego dojazdu do jednej działki, tam, gdzie stała „Malwa”.

Niebo granicą

Inwestor z tego korzysta. Przy szlabanie od rana stoi jeden jego pracownik, który wpuszcza i wypuszcza kursujące tam i z powrotem ciężarówki. Wszystkie jadą tylko do tej jednej działki. Cóż

ma ograniczeń dla nowej zabudowy - twierdzi Joanna Paździo, rzeczniczka wojewody małopolskiego. Na dowód przytacza zapis miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu „Skocznia”. Faktycznie, paragraf 9, który przywołuje, jasno określa, że w tym terenie usługowym można postawić: budynki zakwaterowania turystycznego - domy wypoczynkowe, prowadzić usłu-

nia” należy czytać w całości, łącznie z definicjami, jakie zamieszczono na samym początku. Chronimy teren otuliny TPN, a jako że przed laty na działce z funkcją 1.U stał budynek „Malwa”, dopuszczono w planie jedynie jego odbudowę. Definiujemy ją w paragrafie 3 jako budowę polegającą na odtworzeniu. Dopuszczona jest jedynie powiększenie gabarytów o 10%.

W biurze tłumaczą, że przed-

muje, że GINB badał sprawę jedynie w kwestii formalnej. Rozstrzygał czy Zakopane jako gmina może być stroną w sporze dotyczącym wydanego pozwolenia na budowę.

- Natomiast nie oceniał prawidłowości decyzji o pozwoleniu na budowę pod kątem jej zgodności z obowiązującymi przepisami prawa - wyjaśnia Anna Mytko - to znaczy z przepisami wynikającymi z ustawy Prawo budowlane, rozporządzeniami wykonawczymi do tej ustawy, czy przepisami dotyczącymi ochrony środowiska oraz przepisami prawa miejscowego.

Podniebny inwestor

Apartamentowiec w otulinie TPN stawia Firma Air Tours Poland - Centrum Podróży. Spółka z siedzibą w Warszawie istnieje od 2000 roku i jest właścicielem portalu www.LotniskaLastMinute.pl oraz www.orangeparking.pl. Na swych stronach serwuje podniebne podróże na ferie oraz wakacje w ciepłe kraje i egzotyczne regiony kuli ziemskiej. W Zakopanem działła z powodzeniem od kilku lat. Tyle że w branży budowlanej. Niedawno postawiła już jeden apartamentowiec na Antałówce, teraz stara się o kolejne pozwolenia przy Drodze do Daniela. W budynku na Antałówce metr kwadratowy powierzchni kosztuje od 20 do 25 tys. zł. Za jeden apartament zapłacimy od 620 tysięcy do blisko 1,5 miliona złotych. To rzuca światło na inwestycję przy Drodze do Białego i tłumaczy, dlaczego inwestor, zamiast zadowolili się marnymi 10%, powiększa budynek o 200%. Zamiast odbudować „Malwę” w jej gabarytach, stawia w Zakopanem molocha. Z pewnością cena za metr powierzchni apartamentów postawionych na leśnej polanie u wrót Tatrzańskiego Parku Narodowego będzie rekordowa.

Próbowaliśmy się skontaktować z inwestorem. W biurze poproszono nas o przesłanie pytań na adres mailowy. Pytania przesłaliśmy tydzień przed Wielkanocą. Do tej pory nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

Rafał Gratkowski

Granice i plany

Mieszkańcy Witowa do końca marca mogą zapoznać się z przebiegiem granic na nowych mapach.

Czy granice na nowych mapach zgadzają się z tymi, które wytyczał dziadek? A może płot stoi już na działce sąsiada?

Gmina Kościelisko tworzy i porządkuje swe miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Mieszkańcy i właściciele działek leżących w Witowie do końca marca mogą zapoznać się z projektem ewidencji gruntów w budynku starostwa na Chramcówkach. - Jeśli ktoś ma uwagi do przebiegu granic, trzeba to zgłaszać - mówi Roman Krupa, wójt gminy Kościelisko. Przypomina, że nowa ewidencja jest niezbędna, by stworzyć miejscowy plan zagospodarowania dla Witowa.

Natomiast mieszkańcy i właściciele terenów leżących na obszarze sołectwa Kościelisko już od 15 marca mogą oglądać projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (MPZP) dla Kościeliska. Będzie on udostępniony dla właścicieli działek do 30 kwietnia. - Czekaliśmy wiele lat, zachęcam, by dokument obejrzeć, a w razie pytań można skontaktować się z urzędem gminy w godzinach pracy - dodaje wójt. Wszystkie niezbędne informacje na temat miejscowych planów zagospodarowania dostępne są na internetowej stronie gminnej.

Dyskusja publiczna nad MPZP zaplanowana została na 15 kwietnia, na godz. 12. Link umożliwiający udział w dyskusji jest do pobrania u sekretarza gminy. Uwagi na piśmie dotyczące planu można składać do wójta do 21 maja.

rav



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Ogrom prac, prowadzonych zarówno na działce budowlanej, jak i w terenie zielonym, widać z lotu ptaka.

wiekowy zakopiańczyk, który każdego dnia spaceruje Drogą do Białego. Dziś stoi przed wjazdem na budowę prowadzoną w lesie i z niedowierzaniem kręci głowę.

Spółka Polskie Tatry po sąsiedztwie sady drzewa i prowadzi akcję odbudowy lasów regla dolnego. Próbuje walczyć z deweloperem. Dlatego na szutrowej drodze wiodącej przez las do dawnego pensjonatu postawiła szlaban. Zamykany na kłódkę. - Na etapie wydawania zezwolenia na budowę nie byliśmy uznani za stronę, nie mogliśmy skutecznie protestować - wyjaśnia Piotr Włosiński, prezes Polskich Tatr. - Obecnie mamy prawomocny wyrok, który zakazuje inwestorowi dojazdu do 3 działek, na których prowadzi-

z tego, że developer ogroził cały teren 4 działek, przekopał płynący tędy potok, a góry ziemi z wykopu o dobrych kilka metrów przewyższają już płoty. Do słupów powbijano tabliczki „Uwaga. Agresywny pies” i „Teren monitorowany”.

Od zeszłego roku przez wiele miesięcy pytaliśmy wojewodę, dlaczego wbrew zapisom miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wbrew stanowisku starosty i urzędu miasta wydał pozwolenie na tak wielki obiekt? Dopiero w zeszłym tygodniu biuro prasowe odpowiedziało nam, że skoro plan miejscowy dopuszcza w tym miejscu budowę, to „sky is the limit” - granicą jest niebo.

- W planie miejscowym nie

gi hotelarskie, gastronomię itp. - Z przepisu tego wynika wprost, że na obszarze 1.U mogą być realizowane nowe budynki o funkcji wskazanej w tym przepisie - dodaje Joanna Paździo. - Jednocześnie w planie nie ustalono gabarytów dla nowej zabudowy. To spowodowało, że mógł zostać zaprojektowany nowy budynek o gabarytach większych niż poprzedni w tym miejscu. Nie stanowi to sprzeczności z ustaleniami planu, bowiem ustaleń w tej kwestii w planie brak. Dlatego wojewoda nie mógł odmówić pozwolenia.

Wielkość, nie funkcja

- Jest dokładnie odwrotnie - podkreśla urbanista Bartłomiej Rzepa z Biura Planowania Przestrzennego UMZ - plan „Skocz-

niotem sporu nie są funkcje budynku, a jego wielkość. To samo powtarza starosta powiatowy, który odmawiał wydania pozwolenia na budowę molocha. Niestety, wybiórcze czytanie planu przez wojewodę sprawia, że w cennym przyrodniczo terenie ruszyła potężna inwestycja.

Burmistrz Zakopanego wniósł do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego (GINB) wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji wojewody. Biuro prasowe wojewody twierdzi, że GINB odmówił stwierdzenia nieważności.

- Główny Inspektor umorzył postępowanie w tej sprawie - podkreśla Anna Mytko, rzeczniczka prasowa Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego. Jednocześnie infor-

Podhale się
szczepi

Obelgi, chaos i pytania

Słyszą, że zabijają ludzi. Zbierają obelgi za chaos szczepionkowy, który tuż przed świętami zafundował wszystkim rząd.

W Gronkowie nawet w najstarszej grupie wiekowej zaszczepiła się tylko połowa osób. - Im młodszy, tym chętnych do zaszczepienia jest mniej - mówi pielęgniarka z tutejszego ośrodka zdrowia. Bywa, że nie zgłaszają się nawet ci, którzy wcześniej się zapisali.

Lepiej sytuacja wygląda w Nowej Białej. Łukasz Janik, kierownik ośrodka zdrowia w Nowej Białej nie liczył jeszcze dokładnie, ile zaszczepił osób. Twierdzi jednak, że zainteresowanie jest duże. Cały czas mamy pełne obłożenie, ale dużo mamy pacjentów przyjezdnych, spoza naszego ośrodka - podkreśla. Twierdzi, że nawet na cieszącą się złą sławą szczepionkę Astra Zeneka jest pełne obłożenie. W Nowej Białej zaszczepiło się nią w ciągu 3 tygodni 150 osób. - Ani jedna osoba nie zgłosiła się do mnie z jakimiś niepokojącymi objawami po szczepieniu - podkreśla. Pracy nie sprzyja zamieszanie, które rząd zafundował nam przed świętami. - Naj-

pierw usłyszeliśmy, że możemy szczepić wszystkich chętnych powyżej 40. roku życia, potem minister Dworczyk zmienił zdanie. Szczerze mówiąc nadal nie wiem, kogo mam szczepić - podkreśla lekarz.

Aż 1500 osób zaszczepionych zostało już w ośrodkach zdrowia w Bukowinie Tatrzańskiej i w Poroninie. Obydwoma kieruje dr Anna Galica. - Telefonowaliśmy do wszystkich naszych pacjentów 80+ i do sporej części 70+ - podkreśla. Być może to było powodem, że tak dużo osób zaszczepiło się wśród najstarszych. - Zainteresowanie szczepieniami jest duże - zaznacza. Niedawny chaos związany z błędem w systemie odbił się na pracy i tych ośrodków.

- Było zamieszanie, zmiany w grafikach szczepień, pretensje pacjentów - mówi dr Anna Galica. - Do Bukowiny przyjechała pani z Kościeliska z rocznika 66 i miała pretensję, że ją nie chcemy zaszczepić. Inny pan awanturował się, że wysłał mi smsa z terminem na poniedziałek, a przecież wtedy jest święto. Musiałam tłumaczyć, że to nie ja wysyłam smsy, tylko system - relacjonu-

je pani kierownik obu ośrodków. - Ciągłe muszę też powtarzać, że mnie nie interesują doniesienia medialne, tylko wytyczne, które dostaję z ministerstwa - dodaje.

- Dokładnie nie potrafiałem podać liczby zaszczepionych wśród naszych pacjentów, bo pacjenci nie zawsze szczepią się w swojej przychodni - tłumaczy Paweł Filarecki, kierownik Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Medyk. - Zainteresowanie jest duże, cały czas mamy obłożenie, mimo że dostaw szczepionek jest o wiele więcej niż na początku - podkreśla. Przyznaje, że pacjenci, którzy wierzą w różne teorie spiskowe, też się pojawiają. - Nie mam czasu na dyskusję z nimi - ucina krótko.

Medycy narzekają na agresję pacjentów. - Usłyszałam nawet, że zabijam ludzi - nie kryje żalu jedna z pielęgniarek. Od początku szczepień pracy jej przybyło. Tym bardziej bolały takie przykre słowa. - Ostatnio przyszła do mnie mama z dzieckiem z objawami przeziębienia. Gdy zaproponowałam test na covid, zrobiła mi awanturę - opowiada z kolei dr

Łukasz Janik. - Z takim sposobem myślenia nie zwalczymy tej pandemii przez najbliższe 10 lat - podsumowuje.

Na terenie powiatu nowotarskiego liczącego 191 tys. mieszkańców zaszczepiono do tej pory 24,5 tys. osób, z czego drugą dawkę otrzymało już ponad 7 tys. osób. W wiele mniejszym powiecie tatrzańskim (68 tys. mieszkańców) jest już nieco ponad 8 tys. szczepień na covid, z czego po drugiej dawce jest 2,7 tys. osób.

Medycy są dziś na pierwszej linii frontu, pracują bardzo ciężko, narażając często własne zdrowie. Tylko na terenie powiatu nowotarskiego kilku z nich przytłoczyło życie. Covid ich zabił. Decyzja o zaszczepieniu się należy do każdego z nas. Jednak z empatii i szacunku do innych nie ma zwolnień. Niezależnie od poglądów bądźmy wdzięczni za pracę w niełatwych i niebezpiecznych warunkach, w jakich przyszło pracować dziś lekarzom, pielęgniarkom, ratownikom. Złe emocje, nienawiść i agresja bywają bardziej niebezpieczne niż covid.

Beata Zalot



Na nowotarskich Dziubasówkach nie będzie narciarzy?

Deweloperka zamiast nart

Koniec planów budowy stacji narciarskiej na Dziubasówkach.

Pomysł budowy stacji narciarskiej nie jest nowy. Kilkanaście lat temu był nawet inwestor, zaawansowane plany, ale nie było zgody jednej rodziny na dzierżawę działki. Mimo prośb i apeli właściciele nie zmienili zdania, inwestor odszedł, a projekty wyładowały w szufladzie.

Jerzy Głodkiewicz, architekt z Nowego Targu, miał już gotowe koncepcje stacji narciarskiej. To on z inwestorem Andrzejem Bielawą planowali budowę kompleksu na Dziubasówkach. Miały być dwie trasy, z czego jedna długa na 1200 m. Krótsza, bardziej stroma, miała mieć parametry pozwalające na organizowanie zawodów FIS. Miały być parkingi, pensjonaty, wypożyczalnie - cała otoczka niezbędna dla rozwoju narciarstwa. A warunki i dojazd są w tym miejscu wymienione.

- Zraziłem się. Za dużo upokorzeń było - mówił nam w 2015 roku architekt. - Chodzenie po piętnaście razy do właścicie-

la działki. A ludzie patrzyli tak, jakbyśmy chcieli im majątek zabrać. Łatwo rzuca się hasła o rozwoju turystyki na Podhalu. Ale jak dojdzie co do czego, to wszyscy kłody pod nogi rzucają.

Dziś na Dziubasówkach nie dzieje się nic, bo plan zagospodarowania dopuszcza jedynie budowę stacji narciarskiej. Burmistrz się zastanawia, czy jest sens blokować atrakcyjny teren na nowotarskim Kowańcu, skoro nikt nie zamierza budować stacji.

- Przy obecnej koniunkturze i braku podmiotów zainteresowanych taką inwestycją trzeba się zastanowić, czy przeznaczyć ten teren na inny cel. Może warto umożliwić budowę obiektów noclegowych czy ogólnie - usług turystycznych - zastanawia się burmistrz Grzegorz Wątacha.

Jak zauważa, ciekawym rozwiązaniem mogłoby być umożliwienie budowy domków na wynajem, na co jest obecnie duży popyt. Jednak to dopiero wstępny pomysł - debata z przedstawicielami branży turystycznej ma się odbyć podczas posiedzenia komisji finansów, gospodarki komunalnej i rozwoju.

Tekst i fot.: Józef Figura

Nowy Targ

Pracowite święta medyków

Oddział covidowy zapełniony, nie ma ani jednego wolnego respiratora.

To dla personelu nowotarskiego szpitala nie była spokojna Wielkanoc. Obowiązywała pełna mobilizacja. Najbardziej zajęci byli

anestezjolodzy, choć i inni nie mieli wiele czasu na odpocznienie. W niedzielę i poniedziałek wielkanocny karetka przywoziły chorych głównie z krakowskich szpitali. W Nowym Targu są też chorzy m.in. z Wadowic i Oświęcimia.

W szpitalu jest 99 łóżek dla chorych na covid i 7 obserwa-

cyjnych, w którym są pacjenci, którzy czekają na potwierdzenie zarażenia wirusem. Pacjenci z koronawirusem leżą też na innych oddziałach. Zajęte są też wszystkie covidowe respiratory - w sumie 12. Część pacjentów jest w ciężkim stanie, wymaga więc szczególnej opieki.

- To były święta - przyznaje

Marek Wierzbę, dyrektora Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego. - W dodatku w weekend w Małopolsce, w przeciwieństwie do statystyk ogólnopolskich, była tendencja wzrostowa, jeśli idzie o liczbę pacjentów covidowych - podkreśla dyrektor.

bz

Oknem reportera



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Zima trzyma się mocno. W nocy z poniedziałku na wtorek pod Tatrąmi spadło nawet 20 cm śniegu. To największy nocny opad w czasie kończącej się mimo wszystko zimy. Kończącej się, bo od piątku zapowiadane jest znaczne ocieplenie, a wiosenne temperatury już z nami zostaną.

Sprostowanie

Opublikowany 18 marca 2021 roku artykuł pod tytułem „Trzewiki do paki” red. Jerzego Jureckiego zawiera nieprawdziwe informacje i sugestie, jakoby dostarczone dla Wojska Polskiego obuwie, którego producentem jest DEMAR, było wadliwe. W rzeczywistości obuwie dostarczone przez DEMAR na rzecz Wojska Polskiego spełnia wszystkie wymogi określone przez zamawiającego w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Materiał użyty do produkcji obuwia dostarczonego dla Wojska Polskiego ma odpowiednie właściwości termoizolacyjne.

W przywołanym w treści artykułu Jerzego Jureckiego z 18 marca 2021 roku pod tytułem „Trzewiki do paki” artykule tego samego autora z 25 lutego 2021 roku pod tytułem „Polskie Wojsko marzenie” zawarte są niezgodne z rzeczywistością twierdzenia, jakoby but „ogrząć nóg raczej nie miał szans”, albowiem materiały użyte przez DEMAR do produkcji obuwia zapewniają skuteczną ochronę przed niskimi temperaturami. Nie są prawdziwe przytoczone w treści powyższego artykułu twierdzenia Kazimierza Lacha, jakoby materiał stosowany do produkcji obuwia „nie spełniał wymagań, które chronią stopy przed wilgocią i mrozem.” oraz „Ten ich koc, który stosują, to się do obuwia nie nadaje. To produkt marnej jakości”. W rzeczywistym stanie rzeczy, materiał użyty przez DEMAR do produkcji obuwia spełnia wszystkie wymogi jakościowe stawiane producentowi przez Wojsko Polskie oraz zapewnia pożądaną ochronę przed zimnem i wilgocią. Nie jest prawdziwa przytoczona w treści publikacji sugestia Kazimierza Lacha, jakoby DEMAR intencjonalnie, w celu redukcji kosztów, skorzystał z tańszego materiału kosztem jakości obuwia. Obuwie zostało wyprodukowane z materiałów odpowiedniej jakości, a intencją producenta było dostarczenie produktu spełniającego wymogi stawiane przez Wojsko Polskie. Nie polegają również na prawdziwej sugestii, jakoby użytkownicy obuwia kwestionowali jego parametry jakościowe. Do chwili obecnej zamawiający nie zgłosił producentowi oświadczenia, którego treścią byłoby wskazanie nieprawidłowej jakości obuwia.

Marek Dewódzki,
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe DEMAR

Pieniny

Międzynarodowa kompromitacja

Liga Ochrony Przyrody ostro protestuje przeciwko planom budowy kolejki gondolowej w Pieninach.

Marszałek województwa razem z wójtami trzech gmin przedstawił miesiąc temu plan budowy kolejki gondolowej ze Sromowiec do Szczawnicy i Krościenka. Nie wiadomo, które gondole mają przechodzić, ale wiadomo, że trasa kolejki została wytyczona przez teren Pienińskiego Parku Narodowego. Władze PPN o pomysły dowiedziały się z mediów. Plan budowy

gondoli skrytykował Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Teraz z apelem o wycofanie się z planów budowy gondoli wystąpiła Liga Ochrony Przyrody w Nowym Sączu. Zdaniem Oktawiana Dudy z LOP pomysł ten niesie za sobą wyjątkową szkodliwość i zagrożenia dla regionu pieninińskiego, który jest obszarem o najwyższych formach ochrony. Według LOP samo wyjście z taką inicjatywą świadczy o niezrozumieniu uwarunkowań związanych z realizacją inwestycji tak głęboko ingerującej w przyrodę. Dodatkowo pokazuje brak poszanowania dla polskiego i unijnego prawa. Zdaniem autora ape-

lu już teraz Pieniny poddawane są nadmiernej presji turystycznej, a budowa kolejki skutkować będzie napływem setek tysięcy kolejnych turystów. Inicjatorzy takiego przedsięwzięcia powinni też zapytać o zdanie instytucje zajmujące się ochroną przyrody, czego w tym przypadku nie zrobiono.

„LOP wyraża nadzieję, że inicjatywa zostanie zaniechana, zanim dotrze do wiadomości organów Unii Europejskiej i zanim nie dojdzie do międzynarodowej kompromitacji naszego kraju - co już miało miejsce w przypadku Puszczy Białowieskiej” - podsumowuje Oktawian Duda.

PP



Nowy most dla tras narciarskich przerzucony nad ulicą Królewską.

Drogowe priorytety

Drogi, gaz i oświetlenie. Dzianisz, Witów, Kościelisko - nowe inwestycje ruszają z kopyta.

Zamierzam dostarczyć rachunek do gminy za naprawę samochodu - pisze Justyna w komentarzu, jakich wiele mieszkańcy zamieszczali w trakcie piątkowego wideocztu z wójtem Kościeliska. Mieszkanka zniszczyła sobie auto, jeżdżąc codziennie przez Roztoki. O fatalnym stanie tej drogi pisaliśmy kilkakrotnie. Podobnie jak o wielu innych odcinkach dróg na terenie gminy Kościelisko.

- Codziennie otrzymuję podobne informacje - przyznaje wójt Roman Krupa. - Zdaje sobie sprawę z poziomu irytacji. Drogi regularnie objeżdżam, wiem, że w niektórych miejscach stan jest tragiczny, ale w 2 lata nie da się zrobić wszystkiego. W przypadku Rysulówki mamy kłopot na odcinku na łuku drogi. Od kilkunastu lat toczą się sprawy sądowe dotyczące regulacji własności w tym miejscu. Sprawy się bardzo ciągną, uniemożliwiają wykonanie remontu na całej drodze.

Ze względu na brak zgód na wykonanie kompleksowej przebudowy gmina tylko prowizorycznie zasypuje tłuczniem powstające dziury i ubytki. Deszcze jednak wypłukują go regularnie. Wójt przypomina jednak, że w 2019 roku dzięki zgodzie wielu mieszkańców udało się wyremontować odcinek drogi od mostku w górę, w stronę Rysulówki. W trakcie dyskusji z mieszkańcami obiecał, że w najbliższych miesiącach urzędnicy przeanalizują dokumenty prawne. Tak by jak najszybciej można było przystąpić do przebudowy i położenia nowej nakładki asfaltowej na spornym odcinku drogi w Roztokach.

Podczas wideokonferencji wójt przedstawił w skrócie mocno inwestycyjny budżet na 2021 rok. Zapewnił, że remonty dróg są dla gminy priorytetem.

W Dzianiszu wśród najważniejszych prac jest drugi

etap przebudowy drogi głównej od cmentarza do Chochołowa, do granicy z gminą Czarny Dunajec. - Chcemy ten swój odcinek wykonać do końca października - zapewnia Roman Krupa. - To będzie nowa droga łącznie z poboczem. Wzdłuż niej pociągnięta będzie sieć gazownicza. Szykujemy kosztorys drogi Dworskiej, łączącej Witów z Dzianiszem, tak by w 2022 budowę rozpocząć i zakończyć w 2023 r.

Kolejna inwestycja to oświetlenie w Borkach, od strony Chochołowa. Lampy montowane będą od polany, na której odbywają się coroczne wykopki i majówka, do odcinka za zakrętem, koło przysiółka Bugaj. To pozwoli w przyszłości zasilac z nowej skrzynki trafo cały przysiółek. W ramach funduszu sołectkiego wykonane będzie odwodnienie drogi i ronda w górnej części Dzianisza. Poszerzona zostanie droga koło szkoły, by rano auta nie blokowały przejazdu. - Dajemy też 75 tys. zł na rozpoczęcie wraz ze starostwem modernizacji ewidencji gruntów i budynków. Dzięki temu dokumentowi będzie można rozpocząć zmiany w miejscowym planie zagospodarowania dla Dzianisza - podkreśla wójt.

W Kościelisku na czerwiec zaplanowano zakończenie pierwszego etapu inwestycji na biathlonie. Podziwiać będzie można zmodernizowane trasy i nową płytę stadionu. Kolejny etap związany jest z modernizacją strzelnicy i budynku zaplecza.

Do końca przyszłego roku ma potrwać przebudowa drogi na Salamandrze z przejściami dla pieszych, oświetleniem, odwodnieniem. Przebudowana ma być też droga obok powstającej nowej siedziby gminy, łącząca ul. Nędzy Kubińca z Karpiełową. Na Szeligówce ruszy remont drogi koło szkoły. Zaprojektowane zostanie nowe oświetlenie ulicy Królewskiej i na Wojdyłowie. W planach jest także budowa garażu dla remizy OSP i dalsza rozbudowa wodociągów.

- W Witowie wszyscy czekamy na kontynuację budowy drogi wojewódzkiej od stacji

narciarskiej Witów Ski do odcinka między potokami - przypomina wójt. Dziękował mieszkańcom za zgodę na przejście przez tereny prywatne. Dzięki temu przy budynku Wspólnoty Leśnej 8 Wsi uda się odwozić drogę. - Mam nadzieję, że po świętach ruszy modernizacja mostu przy Dolinie Chochołowskiej - dodaje Roman Krupa. Zapewnia, że do końca października powinien zakończyć się remont na starej drodze, a na jej odcinku do kościoła - z funduszu sołectkiego powstanie kolejny odcinek sieci kanalizacyjnej. Planuje też jak najszybciej ogłosić przetarg na budowę na działce gminnej koło kościoła budynku wielofunkcyjnego. A w ramach polsko-słowackiego projektu powstaną jednolite witacze i wiaty przystankowe.

- W tym roku na inwestycje, głównie drogowe, wydamy kilkanaście milionów złotych - podlicza Roman Krupa.

Ważne miejsce w budżecie zajmuje też budowa sieci gazowniczej. W minionym roku w gminie położono 9 km gazu. W ostatnich dniach wykonany został łącznik między Zakopanem a Kościeliskiem. To otwiera możliwość ogrzewania domów i budynków na Salamandrze, Nędzy Kubińca do Karpiełówki i przy ul. Mocarni. - Zachęcam, by się przyłączyć i już w nadchodzącym sezonie ogrzewać się gazem. Jestem bardzo zadowolony ze współpracy z Polską Spółką Gazownictwa. Czekamy na kontynuację inwestycji gazowej na Nędzy Kubińca od skrzyżowania z Salamandrą do OSP Kościelisko, potem od remizy do Strzelców Podhalańskich. Rysulówka również w tym roku. Do kwietnia 2022 roku ten odcinek powinien być wykonany. W drugą stronę - odcinek od Karpiełówki ulicą Nędzy Kubińca do Czajek też w tym okresie powinien być skończony. Planujemy budowę sieci gazowej dla ul. Wojdyłowska, remont chlebyśmy wykonać do końca maja - podsumowuje wójt Kościeliska. Wszystkie główne odcinki gazociągu mają być wykonane do kwietnia 2022 roku.

Tekst i fot.: Rafał Gratkowski

dokończenie ze str. 1

Budzę się codziennie z poczuciem winy

Potrafił już podpiąć maszynę do traktora, kiedy wyjeżdżałem do pola. Jak szedł z babką do sklepu, to nie było mowy o tym, żeby przeszli ulicę w innym miejscu niż po przejściu dla pieszych - wspomina Kazimierz Truchoń. Do dziś nie może uwierzyć, że to chłopiec popełnił błąd. To on na spółkę z synem kupił Kubie quada i wcale nie na komunię, jak mówiono, tylko jeszcze w marcu, na jakieś dwa tygodnie przed wypadkiem.

16 marca 2019 roku Kuba najpierw chciał rozpalić ognisko, ale po tym, jak mama mu na to nie pozwoliła, zdecydował, że pójdzie do sklepu kupić dwóm młodszym braciom zabawki. - Zdażyłam tylko krzyknąć, żeby kupił jeszcze bułki - relacjonuje Paulina Truchoń. Z domu wywabił ją huk. Od razu pomyślała o Kubie. Wybiegła na drogę. Nad Kubą pochylała się kobieta i krzychała: „Ja nie chciałam go zabić” - wspomina Paulina Truchoń. Samochód, którym jechała kobieta z dwójką dzieci, uderzył w quad. Chłopiec odbił się od szyby samochodu. Na głowie nie miał kasku.

Chcę odzyskać spokój

Paulina Truchoń po raz kolejny przegląda zdjęcia zrobione po wypadku i analizę, jaką przeprowadził biegły sądowy. Wyjazd z drogi, którą jechał Kuba, prowadzi ostro pod górę. Zaslaniają go drzewa, ale w marcu jeszcze nie ma na nich liści. Poza tym informują o niej znaki ustawione na drodze głównej. Chłopiec po wyjeździe na trakt chciał skręcić w lewo i do-



Fot.: TV P

- Chcę sprawiedliwości, tylko wtedy osiągnę spokój - mówi Paulina Truchoń.

stać się na przeciwny pas ruchu. - Nie mogę zrozumieć, dlaczego na drodze nie widać śladów hamowania auta. Kuba wyjechał przecież z prawej strony. Dlaczego więc pojazd ma uszkodzoną lewą część przodu. Tak sobie myślę, że gdyby ta kobieta jechała zgodnie z przepisami 50 km/h, to zdażyłaby wyhamować i nawet gdyby uderzyła w quada, to nie z taką siłą i może moje dziecko teraz by żyło. A może w ogóle nie widziała, co dzieje się na drodze. Wystarczyło, że na ułamek sekundy odwróciła się do swoich dzieci - snuje przypuszczenia matka. Jest rozczarowana postępowaniem prokuratury. Przyznaje, że na rozprawie zachowała się wobec kobiety kierującej audi agresywnie, oskarżała ją o śmierć syna, padły wulgarne słowa. - To jest oczywiste, że temu, że Kuba wyjechał na quadzie na ulicę, na której w ogóle nie powinno go być, jesteśmy winni przede wszystkim my, rodzice. On nie powinien się na tej drodze znaleźć. Ale myślę, że gdyby nie błędy, które popełniła również kierująca audi, Kuba być może dziś by żył. Najłatwiej w tej sytuacji było oskarżyć dziecko - komen-

tuje to, co wydarzyło się dwa lata temu w sądzie.

- Postępowanie w sprawie wypadku, które prowadziła nowotarska prokuratura, zostało umorzone. Biegły stwierdził, że prowadząca samochód nie popełniła żadnego wykroczenia drogowego. Na to umorzenie wpłynęło do sądu zażalenie, ale sąd podtrzymał decyzję prokuratury - mówi Krzysztof Bryniarski, prokurator rejonowy w Nowym Targu.

W marcu 2021 roku do sądu cywilnego wpłynął pozew przeciwko ubezpieczycielowi kierowcy audi. Pełnomocnik występujący w imieniu Pauliny Truchoń domaga się przeanalizowania wypadku przez innego biegłego sugerując, że poprzedni między innymi źle obliczył prędkość, z jaką jechało audi. Czy kierująca audi podjęła jakiegokolwiek działania w celu uniknięcia wypadku? Jeśli tak, to jakie, i czy kierująca audi w jakikolwiek sposób doprowadziła do powstania przedmiotowego wypadku? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań domaga się adwokat reprezentujący matkę 9-letniego Kuby. - To nie tylko Kuba jest winien w tym wypadku. Ja chcę sprawiedliwości. Tylko wtedy odzyskam spokój - mówi Paulina Truchoń.

W tym roku wiosna przyjdzie na Podhale nieco później. Już jednak na drodze pojawili się rowerzyści. Przybędzie quadów, skuterów i motocykli kupionych zbyt wcześnie zbyt młodym kierowcom. Ten artykuł jest przestrożą zarówno dla rodziców, jak i użytkowników dróg.

Beata Denis-Jastrzębska

Szczawnica

Tak, ale...

Marszałek wychodzi z propozycją odkorkowania Szczawnicy, burmistrz nie chce w mieście drogi tranzytowej.

Wubiegłym tygodniu media obiegrała informacja, że powstaje koncepcja drogi ze Szczawnicy do Jazowskiej. Nowa 18-kilometrowa droga miała być antidotum na problemy komunikacyjne Szczawnicy i Krościenka. W sytuacji, gdy w sezonie turystycznym jedyna droga dojazdowa do pienińskiego uzdrowiska pozostaje zakorkowana i jej przejazd przy natłoku turystów zajmuje ponad godzinę, pojawił się pomysł na nowe rozwiązanie. Do propozycji, którą przedstawił marszałek Witold Kozłowski, odniósł się w udostępnionym w mediach społecznościowych liście burmistrz Grzegorz Niezgoda.

Włodarz uzdrowiska jest sceptyczny wobec propozycji zwiększenia ruchu w obrębie drogi powiatowej. „W obrębie tej drogi mowa jest o potrzebie przebudowy mostu św. Jana w ciągu ulicy Szalaya i Szlachtowskiej na potoku Grajcarek, likwidacja przewężenia w ciągu ulicy Szlachtowskiej, która może się wiązać z wyburzeniami budynków prywatnych. Kolejnym problemem jest komunikacja pieszka w kontekście tak gęstej i zwartej zabudowy jednostronnej w ulicy Szlachtowskiej, gdzie przewidzieć należy budowę chodnika po stronie zabudowań, którego obecnie brak” - napisał burmistrz.

Włodarz miasta zaznaczył, że przy planowanym rozwiązaniu potrzebna będzie także przebudowa ulic Sopotnickiej, Kunie i Partyzantów, a dodatkowo również stabilizacja osuwiska w ulicy Kunie, które systematycznie się odnawia. Według burmistrza to miejsce należałoby ponadto dostosować do ruchu pieszego, bo obecnie stanowi swoistą atrakcję turystyczną poprzez walory widokowo-przyrodnicze - wodospad Zaskalnik i Popradzki Park Krajobrazowy.

Grzegorz Niezgoda wspominał w liście także o tym, że proponowane połączenie to trasa wzdłuż potoku Sopotnickiego, z którego są bezpośrednio zasilane ujęcia wody pitnej dla miasta. Zastosowana w tym miejscu technologia obecnie nie przewiduje możliwości uzdatniania wody zanieczyszczonej przez odpływy wód z dróg.

„Reasumując (...) takie rozwiązanie niesie za sobą zmianę charakteru naszego miasta ze spokojnej miejscowości uzdrowskiej na miejscowość tranzytową. (...) Jako władca miasta chciałbym uspokojenia ruchu drogowego (...) dlatego proponuję rozważenie innych możliwości rozwiązania problemu - wykonania drogi alternatywnej w formie obwodnicy naszej miejscowości i tym samym rezygnacji z wykorzystania dróg gminnych, a także drogi powiatowej jako dróg stanowiących drogi tranzytowe” - podkreślił Grzegorz Niezgoda.

Przypomnijmy, na koncepcję nowej drogi, która ma kosztować 800 tysięcy złotych, połowę środków ma wyłożyć marszałek, a pozostałą część powiat nowotarski i nowosądecki.

ad



Fot.: Paweł Pełka

Tak było w poniedziałek nad Smreczyńskim Stawem w Dolinie Kościeliskiej.

Zimowy kwiecień w Tatrach

Miłośnicy zimowych krajobrazów jeszcze przez kilka tygodni będą się mogli cieszyć takimi widokami.

We wtorek pokrywa śniegu na Kasprowym przekraczała 160 cm, a na Łomnicy leżały 3 metry białego puchu. W górach

panują typowo zimowe warunki. Obowiązuje drugi stopień zagrożenia lawinowego. Taką pogodą wciąż cieszą się narciarze skitowrowi. Jak długo utrzymać się

będą zimowe warunki pozwalające na wchodzenie i zjeżdżanie na nartach? Wszystko wskazuje na to, że będzie tak do końca kwietnia.

pp

Czarny Dunajec

Są pieniądze na żłobek

Gmina otrzymała dotację na budowę żłobka w Czarnym Dunajcu.

Dofinansowanie pochodzi z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych i wynosi 2 mln zł. Jak informuje Marcin Ratułowski, wójt gminy, w Czarnym Dunajcu powstanie najnowocześniejszy i jedyny żłobek

mon

samorządowy na Podhalu. Z zapleczem gastronomicznym, placem zabaw i parkingiem. Zostanie wybudowany przy przedszkolu gminnym na ulicy Kolejowej z miejscem dla 80 dzieci w 5 oddziałach.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, inwestycja ma się zakończyć jesienią 2022 r.

Dramat uchodźców

Dwaj wywiezieni Afgańczycy zostali zatrzymani nieopodal przejścia granicznego. Jednemu grozi deportacja.

Uciekali przed wojną i fatalnymi warunkami życia. Mają 20 i 29 lat, jak się okazało, są krewnymi. Z Afganistanu wyruszyli 2,5 roku temu. Z Serbii na Słowację przejechali pod podwoziem ciężarówki. Potem mieli mniej szczęścia - do Polski dotarli na piechotę. Znaleźni zostali w poniedziałek przez pracownika restauracji. Byli wywiezieni, bo nie mieli zimowej odzieży.

Zatrzymali ich funkcjonariusze zakopiańskiej placówki straży granicznej udający się na służbę związaną z przeprowadzaniem kontroli sanitarnej w rejonie byłego przejścia granicznego. Najpierw udzielili mężczy-

znom niezbędnej pomocy.

Uchodźcy nie mieli przy sobie żadnych dokumentów uprawniających ich do pobytu w Polsce. Chcieli dotrzeć do Anglii w poszukiwaniu lepszego, a przede wszystkim bezpieczniejszego życia.

Obywatele Afganistanu postanowieniem sądu zostali umieszczeni w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w Białymstoku. W stosunku do jednego cudzoziemca zostanie wszczęta przez szefa Urzędu ds. Cudzoziemców procedura przekazania go do jednego z państw UE (Rumunia). Natomiast w stosunku do drugiego cudzoziemca zostało wszczęte postępowanie administracyjne o zobowiązaniu do powrotu do Afganistanu - tłumaczy Justyna Drózd z Referatu Prasowego SG.

fig

dokończenie ze str. 1

0 włoś od śmierci

Tak stało się o godz. 3 w nocy w świąteczną niedzielę na zakopiance w Białym Dunajcu. Tam ścigały się dwa jadące od strony Zakopanego auta. W pewnym momencie 22-letni kierowca BMW z powiatu nowotarskiego stracił panowanie nad pojazdem. Zjechał na przeciwny pas. Pech chciał, że z naprzeciwka nadjeżdżał citroen. Doszło do czołowego zderzenia. W sumie w wypadku udział brały aż cztery auta, bo odrzucone siłą rozpędu BMW uderzyło jeszcze w dwa samochody. Cztery ranne osoby trafiły do szpitali w Nowym Targu i Zakopanem. Wszystkie odniosły ciężkie obrażenia, a stan jednej z nich jest bardzo poważny. Wszyscy kierowcy byli trzeźwi, ale policja pobrała do badania ich krew, aby sprawdzić, czy nie zażywali innych niedozwolonych substancji.

Jak mówi Roman Wieczorek, rzecznik prasowy zakopiańskiej policji, za spowodowanie wypadku, którego skutkiem będą ciężkie obrażenia, grozi od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. Dodaje, że policja stara się reagować na wszystkie zgłoszenia o kierowcach, którzy łamią przepisy, a patrole jak najszybciej docierają na miejsce. Policjanci niemal codziennie zatrzymują też kierowców przekraczających dopuszczalną prędkość.

Tylko w świąteczny weekend zatrzymaliśmy cztery prawa jazdy kierowcom, którzy o ponad 50 km na godz. przekroczyli dopuszczalną prędkość. Jeden z nich jechał w terenie zabudowanym z prędkością aż 142 km na godz. - relacjonuje Roman Wieczorek. Dodaje, że bezpieczna prędkość to taka, która pozwala na pełne kontro-

lowanie pojazdu w każdych warunkach atmosferycznych. Zdarza się, że nawet stosowanie się do przepisów i znaków nie pozwala na taką kontrolę i trzeba po prostu jechać wolniej, dostosowując prędkość do panujących na drogach warunków.

Te zasady młodym kierowcom starają się wpajać instruktorzy na kursach jazdy. - Niestety, często już w czasie pierwszej lekcji widać, że ktoś może ze względu na charakter, może ze względu na młody wiek próbuje „kozaczyć” za kółkiem. Zawsze staram się temperować takie zapędy, tłumaczyć, jak groźna jest taka jazda, ale na to, co zdarzy się po zdaniu przez kandydata egzaminu na prawo jazdy, nie mam już wpływu - tłumaczy instruktor z jednej z zakopiańskich szkół jazdy.

Od niedawna młodych kierowców obowiązują nowe prze-

pisy. Między 4. a 8. miesiącem po uzyskaniu prawa jazdy muszą przejść kurs dokształcający. To kurs teoretyczny, obejmujący również psychologiczne aspekty prowadzenia auta, a także praktyczny, zwiększający umiejętności świeżo upieczonych kierowców. W okresie 8 miesięcy od uzyskania prawa jazdy nie można też przekraczać prędkości 50 km na godz. w terenie zabudowanym, 80 poza obszarem zabudowanym i 100 na drodze ekspresowej i autostradzie (nawet jeśli znaki na to pozwalają). Gdy w okresie próbnym ktoś popełni dwa wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu drogowemu, jest kierowany na kolejny kurs, a okres próbny przedłuża się do 2 lat. Trzy takie wykroczenia skutkują utratą prawa jazdy.

Paweł Pełka



W drodze do Anglii - wpadli w Chyżnem.

Niedźwiedzie baraszkują

Tatrzański Park Narodowy zamknął z tego powodu do odwołania szlaki w rejonie Doliny Gąsienicowej.

Od tygodnia do odwołania zostały zamknięte dla turystów szlaki w rejonie Doliny Gąsienicowej. Po zimowym śnie obudziła się niedźwiedzica z dwoma tegorocznymi młodymi. Zwierzęta gawrują w bliskim sąsiedztwie szlaku, w masywie Małego Kościelca. - To rejon uczęszczany przez turystów, co stwarza zagrożenie dla niedźwiedziej rodziny i dla odwiedzających - przekonuje Filip Zięba, wicedyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego, specjalista ds. tatrzańskiej fauny. Niedźwiedzica, która opiekuje się przychówkiem, może być agresywna w stosunku do ludzi lub uciec ze strachu i zostawić młode.

W ubiegłym tygodniu młody niedźwiadek wypadł z zimowego legowiska i zsunął się po śniegu. Nagrał to jeden z zakopiańczyków. Udostępnił nam filmik, który trafił na portal Tygodnika Podhalańskiego i o zdarzeniu zrobiło się głośno w całej Polsce. - Mniej więcej w tym samym czasie obserwowaliśmy już tę niedźwiedzią rodzinę, ale takich spraw nie nagłaśniamy - zaznacza Filip Zięba. - Aby zapewnić spokój niedźwiedziej mamie i jej maluchom, musieliśmy podjąć decyzję o zamknięciu szlaków w tym rejonie. I to może potrwać dosyć długo, aż niedźwiedzica z małymi nie pójdzie gdzieś dalej. Na razie musi je wykarmić, aby podrosły, wzmocniły się i przetrzymały najbliższe trudne tygodnie - tłumaczy przyrodnik.

W Tatrach zalega dużo śniegu. W innych gawrach niedźwiedzice też jeszcze przebywają ze swoim potomstwem.

Po urodzeniu niedźwiadek jest bardzo mały, waży zaledwie pół kilograma. Maluch razem z matką zostanie w gawrze nawet do początku maja, a wtedy będzie ważył już kilka kilogramów. - Do czasu wyjścia z młodym niedźwiedzica będzie krążyła jedynie wokół swojego legowiska. Niedźwiedzie matki nie mogą tracić energii, bo karmią młode - tłumaczy Filip Zięba.

Przyrodnik przekonuje, że takie krążenie młodych wokół gawry to jest jeden z elementów edukacji maluchów. - Takim zjazdem po stoku młody nabiera doświadczenia - wyjaśnia Filip Zięba.

Przyrodnik nie ma wytłumaczenia dla egoistycznego zachowania turystów, którzy koniecznie chcą przejść zamkniętym szlakiem lub zobaczyć niedźwiedzią rodzinę i tym samym niepokoić zwierzęta. - W święta było kilka interwencji, bo turyści mimo zakazu chcieli iść

na szlak. My tam mamy patrole, a poza tym monitorujemy te zwierzęta. Ta niedźwiedzica nie ma założonej obroży telemetrycznej - opowiada Filip Zięba.

Ze względu na niedźwiedzią rodzinę aż do odwołania turyści nie mogą chodzić szlakiem niebieskim: Hala Gąsienicowa - Czarny Staw Gąsienicowy - Zawrat; szlakiem czarnym: Czarny Staw Gąsienicowy - Mały Kościelec - Karb - Kościelec; szlakiem niebieskim: Zielony Staw Gąsienicowy - Karb; szlakiem żółtym: Czarny Staw Gąsienicowy - Skrajny Granat oraz Zmarzły Staw - Kozia Dolinka - Kozia Przełęcz; szlakiem zielonym: Kozia Dolinka - Zadni Granat; szlakiem czarnym: Kozia Dolinka - Żleb Kulczyńskiego.

Zamknięte są też drogi wspinaczkowe i trasy do uprawiania narciarstwa skitourowego w rejonie Doliny Gąsienicowej - w obrębie grani i leżących poniżej ścian, od Żółtej Przełęczy przez Granaty, Kozi Wierch, Zawratową Turnię, wschodnie ściany Kościelców po Karb.

Drugim przyrodniczym wydarzeniem jest to, że we wschodniej ścianie Kościelca sokoły wędrowne postanowiły założyć gniazdo. To gatunek rzadki i cenny. Z tego powodu do końca lipca zostały zamknięte drogi wspinaczkowe i tereny dla narciarzy, którzy uprawiają narciarstwo ekstremalne, od Komina Drewnowskiego po Żleb Zaruskiego. - W połowie lata sokoli przychówkę powinien już bezpiecznie opuścić gniazdo - mówi Filip Zięba.

Z powodów przyrodniczych do odwołania zamknięta jest też zarówno dla turystyki pieszej, jak i narciarskiej Dolina Pańszczyca. Turyści nie mogą wędrować następującymi szlakami: schronisko „Murowaniec” na Hali Gąsienicowej - Dolina Pańszczyca - Przełęcz Krzyżne - Dolina Pięciu Stawów Polskich (żółty w obu kierunkach); Dolina Pańszczyca - połączenie pomiędzy szlakiem zielonym a żółtym (w obu kierunkach szlak czarny); Skrajny Granat - Przełęcz Krzyżne (w obu kierunkach szlak czerwony).

Jolanta Flach



Fot.: Piotr Łas

Młody niedźwiadek wypadł z zimowego legowiska i zsunął się po śniegu na szlak prowadzący nad Czarny Staw Gąsienicowy.

Covidowych respiratorów brak

W zakopiańskim szpitalu zajęte są wszystkie stacjonarne respiratory przeznaczone dla pacjentów z koronawirusem.

Jak informuje Małgorzata Czaplińska, dyrektor ds. leczenia w Szpitalu Po-

wiatowym w Zakopanem, po Wielkanocy w szpitalu na Kamieńcu wciąż wolnych jest ok. 100 miejsc dla pacjentów zakażonych koronawirusem.

- W tej chwili zajętych jest około 60 miejsc w oddziałach covidowych oraz 16 respiratorów w Oddziale Intensywnej Terapii - stwierdza we wtorek

doktor Małgorzata Czaplińska. Oznacza to, że po świętach wielkanocnych zajęte były wszystkie ze stacjonarnych respiratorów przeznaczonych dla pacjentów z koronawirusem.

W sumie zakopiański szpital ma jeszcze 22 respiratory stacjonarne dla pacjentów nie-covidowych, którzy w szpitalu

przebywają na innych oddziałach. - Do tego mamy 15 respiratorów transportowych, które działają w zespołach ratownictwa medycznego, SOR i na potrzeby transportu między szpitalami czy między oddziałami - podsumowuje dyrektor Małgorzata Czaplińska.

rav

Ponad 100 tysięcy przeminęło z dziurami

Wiemy już, ile urząd miasta wydał na remont drogi na Wyskówkach, który po 4 latach trzeba wykonać jeszcze raz.

Dwa tygodnie temu pisaaliśmy o drodze na Wyskówkach na Cyrhli, która 4 lata po remoncie jest w fatalnym stanie. Nowy asfalt dosłownie się sypie. Sprawą zainteresował się radny i były wicebur-

mistrz Wojciech Solik w czasie obrad komisji komunalnej.

- W 2014 wykonaliśmy podbudowę odcinka tej drogi, to była skomplikowana operacja ze względu na uzgodnienia z TPN. W 2016 wykonano nakładkę asfaltową, która uległa korozji.

Chciałem się dowiedzieć, dlaczego tak się stało - pytał radny Solik.

Urzędnicy tłumaczą tymczasem, że droga nie ma odpowiedniej podbudowy, a wykonanie generalnego remontu to bardzo duży koszt. Na jej stan mają wpływ również wjeżdżające tam

mimo znaków ograniczenia tonażu do 5 ton bardzo ciężkie samochody.

Jak się okazuje, przeprowadzony w 2016 roku remont samej nakładki asfaltowej kosztował prawie 110 tys. złotych.

pp

Przestraszeni na Szymonach

Mieszkańcy spokojnego osiedla nie chcą, by pod ich blokami kursowały każdego dnia dalekobieżne autokary.

Do naszej redakcji zwrócili się mieszkańcy ul. Szymony, przerażeni rzekomą zmianą planów odnośnie do ruchu autokarowego z nowego dworca - centrum komunikacyjnego. Do tej pory żyli w przekonaniu, że plan jest taki: żeby odciążyć wjazd do miasta i udrożnić Chramcówki, ruch autokarów dalekobieżnych i autobusów komunikacji międzymiastowej odbywać się będzie od dworca odcinkiem ul. Szymony, dalej ul. Do Samków w kierunku „Szymonka”, stąd nowym odcinkiem jezdni do ul. Chyców Potok i dalej na Spyrkówkę. Tam powstać ma parking dla autokarów dalekobieżnych.

- Jakiś tydzień przed świętami byłem w urzędzie miasta i zostałem poinformowany, że cały ruch komunikacji autobusowej puszczony zostanie z nowego dworca ulicą Szymony do „zakopianki”, prosto na ul. Kasprowicza - mówi jeden z mieszkańców - dla nas to dramat. I tak już jest problem, na wąskiej, osiedlowej ulicy mamy ruch, bo tędy wyjeżdżają ze swej bazy ciężkie pojazdy Tesko, tędy kursują wielkie ciężarówki do i ze składów budowlanych i składu opałowego, jak teraz dojdą autokary, to nie będziemy mieć życia, a wjazd czy wyjazd z osiedla będzie koszmarem - podkreśla nasz rozmówca.

Jego zdaniem rozwiązanie nie tylko nie udrożni ruchu kołowego na wjeździe do miasta, a spowoduje w sezonie „wieczny korek” na wjeździe ul. Kasprowicza do ronda kompaktowego i kompletnie zdemoluje przejazd osiedlową ul. Szymony, która ma charakter uliczki osiedlowej.

Zapytaliśmy o sprawę w wydziale komunikacji. W urzędzie miasta nie kryją zaskoczenia. - Plany tej inwestycji pozostają niezmiennie, są takie same jak te, które były prezentowane naszym mieszkańcom - zapewnia Zofia Kiełpińska, naczelnik wydziału komunikacji społecznej. - Nie powstała żadna nowa koncepcja i nikt o jej powstaniu nie informował.

Naczelnik wyjaśnia, że mia-

rav

*Wszystkim paniom i panom strażakom
zaangażowanym bezpośrednio
w gaszenie tragicznego pożaru „Chaty”
i skuteczną obronę naszego domu
przed spłonięciem
składamy serdeczne podziękowania
i wyrazy szacunku.*

Rodzina Wybieralskich

Zarzuty dla dyrektor zakopiańskiego szpitala są poważne, a końca śledztwa nie widać.

Śledztwo bez końca

Od zeszłego roku terminy zakończenia tego śledztwa były przesuwane wielokrotnie. Ostatnio z grudnia 2020 na marzec 2021. Trudno orzec, czy wynika to z pandemicznych trudności, czy z powagi postawionych zarzutów.

Przypomnijmy, że Reginie T., dyrektor szpitala powiatowego w Zakopanem, grozi od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Prokurator postawił dyrektorze zarzuty związane z niegospodarnością w grudniu 2019 roku.

Szefowa zakopiańskiego szpitala na Kamieńcu ma odpowiadać za ponadmilionową karę nałożoną na placówkę przez Narodowy Fundusz Zdrowia. To pokłosie opisywanych przez nas wcześniej kontroli z lat 2016-2017. Wykazały one rażące za-

niedbania pod względem prowadzenia szpitalnej dokumentacji. Do tego liczne braki kadrowe wśród personelu lekarskiego i pielęgniarskiego. Skutkiem kontroli na szpital nałożono nie spotykane wysoką, ponadmilionową karę.

Dyrektor od początku bagatelizowała wyniki pracy kontrolerów. Tłumaczyła, że zarządzany przez nią szpital jest w świetnej kondycji. I że ma zabezpieczone pieniądze nawet na zapłacenie tak wysokiej kary z wypracowanych przez siebie środków. Pracę kontrolerów nazwała „szukaniem pieniędzy” w budżetówce. Jednak opinii dyrektor najwyraźniej nie podziela Prokuratura Okręgowa w Nowym Sączu, która jej działania zakwalifikowała jako „nadużycie zaufania”, sięgając po zarzuty z grupy przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu.

Dlatego prokurator 5 grudnia 2019 roku postawił Reginie T. zarzuty popełnienia przestępstwa z art. 296 paragraf 3 Kodeksu karnego: „Jeżeli sprawca przestępstwa określonego (...) wyrządza szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10” - mówi kodeks karny. Chodzi o nadużycie zaufania przez „niedopełnienie ciążącego na niej obowiązku”.

Wtedy też Leszek Karp, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu, przysłał do naszej redakcji długą listę zaniedbań, jakich dopuścić się miała Regina T. Po cząwszy od braku zapewnienia odpowiedniej obsady lekarskiej na oddziałach przez braki sprzętowe po podawanie nieprawdziwych danych w dokumentacji szpitalnej. Wypunktowane na trzech stronach nieprawidłowości dotyczą pracy wielu działów,

łącznie z administracją szpitala. Chodziło o „rażąco nieodpowiadający wymogom umowy” sposób pracy i udzielanie świadczeń „w sposób lub w warunkach nieodpowiadających” obowiązującym przepisom. Prokurator wskazał, że właśnie szereg wykrytych przez kontrolę nieprawidłowości w pracy Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, chirurgii ogólnej, urologii, kardiologii, ortopedii i traumatologii narządów ruchu, neonatologii oraz świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej - skutkowały kolejnymi karami. One złożyły się łącznie na nałożoną karę ponad miliona złotych.

Śledztwo nie zostało zakończone - poinformował nas tuż przed świętami wielkonoćnymi rzecznik prokuratury w Nowym Sączu. Tym razem koniec śledztwa zapowiedziany został na 5 lipca.

rav

Wolni ruszają do stolicy

- 10 kwietnia zrobimy sobie spacer po Warszawie, czekamy na was
- do udziału w zlocie Wolnych Przedsiębiorców zaprasza przedsiębiorca z branży spożywczej.



Fot.: Maciej Jonek

Artur Bacowski wypomniał rządzącym, że nierówno traktują różne grupy społeczne.

Wśród na Równi Krupowej w Zakopanem odbyła się krótka konferencja zorganizowana przez Wolnych Przedsiębiorców.

- To, co się dzieje w naszym kraju, to nie mieści się w głowie - podkreślił Gerard Wolski. - Już 13. miesiąc zabrania się nam zarobku, przy czym winą za 3. falę koronawirusa obarcza się nas, a tylko obóz rządzący jest winien temu, co się dzieje.

Gerard Wolski podkreślił, że w powiecie tatrzańskim nie ma gwałtownych wzrostów zachorowań, choć podczas ferii zjechała pod Giewont masa ludzi. Zwrócił uwagę, że szpital powiatowy zamieniony został praktycznie na szpital covidowy. - Zamknięto nam porodówkę, na 200 miejsc mamy 170 miejsc covidowych. To się w głowie nie mieści. W telewizji pana Kurskiego, która jest mistrzem propagandy, zostałem nazwany „siewcą śmierci”, zaliczony w poczet tych, którzy nie wierzą w koronawirusa. Nigdy nie negowałem tego, że jest koronawirus. Zawsze przekonujemy, żeby w bezpiecznym reżimie sanitarnym uruchamiać firmy. Jesteśmy jedynym krajem w Eu-

ropie, gdzie są zamknięte hotele. Polacy w tym roku pojechali na narty do Szwajcarii - podsumował Gerard Wolski.

W emocjonalnym wystąpieniu przedsiębiorca Artur Bacowski podkreślał nierówność w traktowaniu poszczególnych grup społecznych. I zapowiedział protesty przedsiębiorców 10 kwietnia w Warszawie. - Jak to jest, że my jesteśmy przydeptywani, a kościelne uroczystości mogą być organizowane? - pytał Bacowski. - Cemu wstrzymano robienie testów? Czy dlatego, by 10 kwietnia pan Kaczyński mógł sobie świętować? My 10 kwietnia przejdziemy się spacerkiem po Warszawie. Zapraszamy - podsumował.

Jagna Marczałajtis-Walczak, posłanka na Sejm RP, przypomniała, że wprowadzanie lockdownów jest bezprawne. Konieczne jest wprowadzenie stanu klęski żywiołowej bądź wyjątkowego. Do działania zachęcała też mecenas Anna Kubala. Obiecała wszelką pomoc prawną dla przedsiębiorców, którzy w zgodzie z obowiązującą Konstytucją uruchomią swą działalność.

rav

Przez betoniarnię

Czy przejazd przez torowisko na Ustupie zostanie przesunięty?

Prawie 70 przedsiębiorców i mieszkańców z rejonu Ustupu podpisało się pod pismem w sprawie przeniesienia przejazdu przez tory, który obecnie znajduje się w sąsiedztwie betoniarni. - Nasze nieruchomości położone są za torami linii Chabówka - Zakopane. Przejazd ten jest bardzo niebezpieczny. Mamy propozycję, aby przenieść go nieco w kierunku Poronina, w pobliże budowanej stacji paliw - mówił na posiedzeniu komisji komunalnej zakopiańskiej rady miasta Paweł Bachleda Curuś, który reprezentował mieszkańców i przedsiębiorców podpisanych pod listem. - Mamy już uzgodnionych wiele rzeczy z władzami kolei. PKP zamontowałyby wszystkie urządzenia, czyli ro-

gatki ze szlabanami, oświetleniem, sygnalizacją - przekonywał. Przekazał też pisma, które otrzymał od PKP i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Zaznaczył, że warunkiem jest, aby droga dojazdowa do torów miała status publicznego. Paweł Bachleda Curuś przekonywał, że mieszkańcy oddadzą swoje działki pod drogę.

Miejsce torowiska to teren graniczny Zakopanego i Poronina. W tym obszarze prowadzone są różne działalności gospodarcze, m.in. betoniarnia, usługi transportowe, na terenie Poronina znajdują się budynki mieszkalne oraz tereny zielone i rolne, do których też musi być dojazd. Jak przekonywał Paweł Bachleda Curuś, PKP chce regulować takie niebezpieczne przejazdy. - Przejazd, do którego prowadzi droga nieposiadająca statusu publicznej ma niższą kategorię z rogatkami zamykanymi na

klódkę, do których klucz będzie miał najemca. W naszym przypadku to ok. 40 gospodarstw domowych - opowiadał przedstawiciel społeczności.

Aktualnie powstaje projekt przebudowy linii kolejowej na odcinku Nowy Targ - Zakopane. W planach jest zwiększenie liczby i prędkości pociągów.

Wojciech Solik przypomniał, że kiedyś, gdy jeszcze była mowa o modernizacji drogi między Nowym Targiem a Zakopanem, GDDKiA miała obowiązek wykonać zjazd do wszystkich nieruchomości położonych przy zakopiance. - Z punktu widzenia ekonomicznego to byłoby najlepsze rozwiązanie, aby zarządcę zobowiązać do wykonania zjazdu w ramach projektu modernizacji zakopianki - poddawał propozycję radny.

Tomasz Filar, wiceburmistrz Zakopanego tłumaczył, że nie-

mał w sąsiedztwie, w rejonie zjazdu z zakopianki na drogę do Olczy mają powstać dwa ronda. W ramach tej inwestycji o 40 cm ma być podniesione torowisko, tak aby była możliwość przejazdu pod torami autobusów czy ciężarówek. - Modernizacja torowiska musi się zacząć już za Poroninem. Trudno będzie o jakieś inwestycje przy zakopiance, chociażby o lewoskręty, które by tam były potrzebne. - Na razie nie ma projektu przebudowy zakopianki na odcinku od Poronina do Ustupu, bo jest przyjęty projekt Podtatrza - tłumaczył Tomasz Filar.

Paweł Bachleda Curuś przekonywał, że póki nie ma projektu modernizacji torowiska, łatwiej podjąć decyzję o przeniesieniu przejazdu.

Leszek Dorula, burmistrz Zakopanego, obawia się, że jeśli gmina zgodziłaby się na wykonanie drogi publicznej, to będzie musiała utrzymywać przejazd i czuwać nad bezpieczeństwem.

Wojciech Tatar ma obawy, czy nie wystąpią problemy z przekazaniem gruntów pod drogę koło budowy stacji paliw. - Czy miasto na nie swoim terenie może wykonać koncepcję tej inwestycji? - pytał radny. Jan Gluc, przewodniczący zakopiańskiej rady miasta, przypomniał też, że musi być wykonana koncepcja.

Po długiej dyskusji radni zaproponowali, aby zorganizować spotkanie władz Zakopanego, gminy Poronin i przedstawicieli kolei.

jof



Fot.: Maciej Jonek

Czy przejazd przez tory prowadzący do betoniarni zostanie przeniesiony?

Korkowe trzeba zapłacić

Restauratorzy oczekują zwolnień z koncesji alkoholowych.

Wczasie pandemii sprzedaż napojów wysokowykopych spadła praktycznie do zera. Restauratorzy, którzy prosili o zwolnienia z koncesji alkoholowych, są zdziwieni brakiem odpowiedzi od burmistrza czy rady miasta. - Petycję w tej sprawie złożyliśmy już kilka tygodni temu. Nie ma żadnej reakcji. To moim zdaniem lekceważenie nas przez władzę - złości się restaurator z Krupówek. Dodaje, że w dużych miastach, w których jest wiele restauracji, choćby takich jak Łódź, władze poszły już dawno na rękę przedsiębiorcom i całkowicie zwolniły ich z płacenia koncesji. - W Zakopanem jest inaczej. Mam nadzieję, że zmieni się to po posiedzeniu komisji wniosków, na której online mam przedstawić nasz wniosek - dodaje restaurator.

W 2020 r. zakopiańscy przedsiębiorcy, którzy handlują alkoholem, z góry wpłacili do kasy miasta ponad 3,1 mln zł „korkowego”. - Koncesję oblicza się na podstawie sprzedaży z roku poprzedniego, czyli to było wyliczenie w oparciu o 2019

r., który pod tym względem był bardzo dobry - mówi Agata Wojtowicz, prezes Tatrzańskiej Izby Gospodarczej. W tym roku wyliczenia koncesji są wyliczone na podstawie obrotów napojów alkoholowych za ubiegły rok.

Jan Gluc, przewodniczący zakopiańskiej rady miasta, twierdzi, że ulgi czy zwolnienia z „korkowego” nie są przewidziane. - To nie jest prosta sprawa pod wieloma względami. Wysokość tegorocznej koncesji alkoholowej naliczana jest na podstawie tego, ile dany przedsiębiorca sprzedał alkoholu w poprzednim roku. Skoro miał małą sprzedaż, to mało zapłaci. W wakacje wszystko hulało, do Zakopanego przyjechało mnóstwo ludzi. A najwięcej zawsze sprzedawało się w okresie wakacyjnym - tłumaczy Jan Gluc. Przekonuje też, że zwolnienia związane z działalnością gastronomiczną reguluje ustawa i radni muszą się do niej stosować.

- Żadnym argumentem nie jest to, że ktoś kogoś zwolnił w innym mieście. Jakies pojedyncze przypadki dotyczyły miast o innym charakterze i przedsiębiorców, którzy całkowicie zamknęli swoją działalność gastronomiczną - kończy przewodniczący.

jof, pp



Materiały do informatora kulturalnego można wysłać
pod adres: a.nowelli@24tp.pl
Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny
18 2000000
606 402 247

PRENUMERATA

krajowa	kwartalna	70 zł
	półroczna	120 zł
	roczna	210 zł
zagraniczna	kwartalna	150 zł
(Europa)	półroczna	300 zł
	roczna	550 zł

WPŁATY NA KONTO

PKO BP ZAKOPANE

33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana

przez RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.



Gmina Czarny Dunajec

Przeplacamy za śmieci

Radni klubu PiS w Czarnym Dunajcu chcą zwiększenia ulg w opłatach za śmieci dla rodzin wielodzietnych.

W gminie Czarny Dunajec mieszkańcy z Kartą Dużej Rodziny mogą korzystać z 21,5-procentowej ulgi za śmieci. Jeśli mają kompostownik, ulga wynosi 31%. Tomasz Turski, przewodniczący klubu PiS w Radzie Gminy Czarny Dunajec, domaga się jeszcze większych ulg. Wtórkuje mu Paweł Dziubek z tego samego klubu. Obaj radni reprezentują Związek Dużych Rodzin.

- Zajmujemy się polityką prorodzinną - mówił na sesji Tomasz Turski. Przekonywał, że duże rodziny produkują mniej śmieci niż małe gospodar-

stwa domowe. I przypomniał, że za kadencji poprzedniego wójta Józefa Babicza śmieci były o wiele tańsze dla rodzin wielodzietnych. - Obecnie duże rodziny przeplacają za śmieci. Wyższa opłata za śmieci to uszczerbek dla dziecka. Rodziny zubożały w czasie pandemii - przekonywał przewodniczący klubu PiS. - Biorąc pod uwagę czas pandemii, politykę prorodzinną, koszty za śmieci, wysłaliśmy z inicjatywą uchwały o zniżkach. Chcemy namiastki sprawiedliwości - dodał. Zaznaczył, że chodzi o 50% zniżki.

Radny Krzysztof Bartoszek pytał, jaki będzie ogólny koszt ulgi i z czego zostanie pokryty. - Pokrycie będzie ze środków zebranych od mieszkańców gminy w ramach opłat za śmieci, lub ewentualnie z budżetu ogólnego gminy - zaproponował radny Turski.

Marcin Ratułowski, wójt Czarnego Dunajca, prosił, aby radny Turski przedstawił konkretne wyliczenia - ile wyniesie ulga i jaki będzie mieć wpływ na budżet.

Paweł Dziubek pytania radnych i wójta odebrał jako ataki na przedstawicieli klubu PiS, reprezentujących duże rodziny. - Zachowujcie się normalnie. Nauczcie się kultury, bo rada od początku nie wygląda tak, jak ja sobie to wyobrażałem - stwierdził.

- Kiedy źle się odniosłem do pana Turskiego? Zapytałem tylko o wyliczenia. Jak będą podane, to będziemy dalej rozmawiać - odpowiedział Krzysztof Bartoszek. Wójt wyjaśnił, że wprowadzenie dodatkowej ulgi dla rodzin wielodzietnych oznacza podwyżkę za śmieci dla pozostałych mieszkańców.

Radny Turski stwierdził natomiast, że nie widzi „chę-

ci i woli współpracy” ze strony wójta. - Wójt wchodzi w zdanie radnemu i zadaje prowokacyjne i zaczepne pytania - dodał.

- Moje pytania nie są prowokacyjne. Odpowiadam za to, żeby znaleźć środki na pokrycie ulg, które pan proponuje. Mieszkańcy muszą wiedzieć, że jednym pan chce obniżyć, a pozostali będą mieć podwyżkę - zwrócił się do radnego Marcin Ratułowski. Przekonywał, że ulg nie można sfinansować z budżetu ogólnego gminy. - Nigdy się nie zdarzyło, żeby członkowie klubu PiS rozmawiali o obniżce ceny za śmieci dla wszystkich mieszkańców. Zawsze mówiliście, żeby wprowadzić dodatkowe zniżki dla rodzin wielodzietnych. Nie myślicie o całej gminie. A ja myślę o tym, żeby pozostali mieszkańcy nie cierpieli przez wasze inicjatywy - stwierdził Marcin Ratułowski.

Radny Daniel Domagała zaznaczył, że na ulgi liczą nie tylko duże rodziny, ale też starsi mieszkańcy, emeryci, ludzie schorowani, ci, którzy stracili pracę.

Dyskusja stawała się coraz bardziej nerwowa. Tadeusz Czepiel, przewodniczący rady, uspokajał radnych i apelował o spokojną rozmowę. - Ja rozumiem intencje jednej i drugiej strony. Ale wiecie, do czego doszliśmy? Stajemy się śmieszni w tych całych wywodach. W pewnym momencie dojdziemy do takiej głupoty, że nikt nas nie zrozumie - podsumował.

Gminne komisje wydały negatywną opinię do projektu radnych PiS, dotyczącego zwolnienia z części opłat rodzin wielodzietnych. Większość radnych w głosowaniu nie poparła uchwały.

mon

Rogoźnik

Jak grochem o ścianę

Tak sołtys Rogoźnika podsumowuje odpowiedź od Wód Polskich, dotyczącą regulacji potoku.

Przypomnijmy - Kazimierz Zubek, sołtys Rogoźnika, po raz kolejny zaapelował do Wód Polskich o zabezpieczenie koryta potoku Wielki Rogoźnik w jego miejscowości. Alarmed w piśmie, że prace trzeba pilnie przeprowadzić w trzech miejscach - w dolnej części wsi, w rejonie nowo wybudowanego mostu oraz przy stadionie sportowym. Sołtys chce się dowiedzieć, kiedy Wody Polskie przystąpią do robót. Przypomina, że wszystkie prace przy umocnieniu brzegu wykonane do tej pory finansowane były z pieniędzy sołeckich. Tymczasem sprawa jest pilna. Kazimierz Zubek nadmienia, że w czasie powodzi potok „z wielką energią” niebezpiecznie zbliża się w kilku miejscach do zabudowań w dolnej części Rogoźnika. Podmywa też most wybudowany w 2015 r. Zagrożony jest również nowy stadion sportowy. Sołtys zaznacza, że od kilkunastu dobrych

lat w jego miejscowości Wody Polskie nie prowadzą inwestycji związanych z ochroną przeciwpowodziową. „Jesteśmy pozostawieni sami sobie” - podsumowuje w piśmie Kazimierz Zubek.

Wody Polskie odpowiedziały na pismo sołtysa. Katarzyna Pierzga, dyrektor Zarządu Zlewni w Nowym Sączu, wyjaśnia, że postulaty sołtysa były uwzględnione w programie zadań na ten rok, ale zostały wykreślone. „Zatwierdzony program realizacji na rok 2021 został okrojony do zadań o wyższym priorytecie wykonania. Realizacja zadania obejmującego Pana wniosek uzależniona będzie od szeregu czynników, które zostały przedstawione we wcześniejszej korespondencji” - zwraca się do sołtysa dyrektor zarządu.

- Jak grochem o ścianę - komentuje Kazimierz Zubek odpowiedź Wód Polskich. Jest mocno rozczarowany tym, że na „pilne i ważne sprawy” nie ma pieniędzy. - Będziemy dalej walczyć, aby te roboty zostały przez Polskie Wody wykonane - zapowiada sołtys Rogoźnika.

mon



Fot.: Zofia Sz wajnos

Obwód pnia wynosi ponad 4 metry.

Ciche

Lipa pod szczególnym nadzorem

Lipa drobnolistna w Cichem zyskała status pomnika przyrody.

Okazałe drzewo rośnie w Cichem, w miejscu o lokalnej nazwie „Przy Lipce”. - To teren dawnego cmentarza, na którym pochowane są osoby zmarłe w czasie epidemii cholery na Podhalu około 1873 r. - informuje Mariusz Hajduk, kierownik referatu geodezji i ochrony środowiska w gminie Czarny Dunajec.

Wójt Marcin Ratułowski wyjaśnia, że o ustanowienie statusu pomnika przyrody wystąpiło dwóch mieszkańców Cichego. A właściciel gruntu, na którym rośnie drzewo, wyraził na to zgodę.

- Lipa jest bardzo dużych rozmiarów. Obwód pnia wynosi ponad 4 metry. Drzewo ma dużą wartość przyrodniczą, a dodatkowym walorem są kwestie historyczne. Projekt uchwa-

ły o nadaniu statusu pomnika został uzgodniony z Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska - dodaje Michał Jarończyk, sekretarz gminy Czarny Dunajec. Radni jednogłośnie przyjęli uchwałę.

Lipa rośnie w miejscu oddalonym od głównej drogi. Przez ostatnie 400 metrów prowadzi do niej droga polna, która jest w złym stanie. Najlepiej wybrać się tam pieszo.

mon

RADIO TAXI ZAKOPANE

191-92

1820-1111

OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY

do Tygodnika Podhalańskiego w Czarnym Dunajcu i Jabłonce przyjmuje codziennie

KANTOR „U BOBKA”

Usługi turystyczne Czarny Dunajec, Rynek 7

WWW.EUROZAKOPANE.EU

RADIO TAXI EURO

24h **196 88** 18 2000 688 +48 602 822 666

TAXI: 4,6,8 - OSOBOWE / BUSY I AUTOBUSY



Wycinka świerków przy alejach poruszyła mieszkańców.

Wyciąć w pień

Rząd świerków przy Alejach Tysiąclecia został przetrzebiony. Pod piłą padło kilka drzew.

Jak to możliwe, że wycięli zdrowe drzewo, a chore zostawili? Przecież tego nie robiły dzieci - irytuje się mieszkanka pobliskiego bloku.

Przekonuje przy tym, że drzewa zostały już mocno naruszone przez korniki. Jednak gdyby wyciąć pierwsze 2-3 lata temu, to można by uniknąć większej wycinki.

Drzewa leżą w pasie drogi krajowej, więc wycinkę zleciła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Zgodnie z prawem - konieczne było wcześniej pozyskanie zgody Regional-

nej Dyrekcji Ochrony Środowiska, a także urzędu miasta.

Jak przyznaje Dariusz Jabcoń, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska - każdą zgodę potwierdza wizyta urzędników w terenie i oględziny drzewa, które ma zostać usunięte. Tak było i w tym przypadku. GDDKiA ma w zamian dokonać nasadzeń zastępczych.

- Różne są przesłanki - drzewo może być chore, zagrażać bezpieczeństwu czy rośnie np. na wale przeciwpowodziowym, co jest niedopuszczalne - tłumaczy wiceburmistrz Waldemar Wojtaszek. - Świerki mają płytki system korzeniowy i w czasie silniejszego wiatru może im grozić przewrócenie. A gdyby doszło do nieszczęścia, to wszyscy by pytali, dlaczego ktoś tego

nie dopilnował.

Jak zaznacza Dariusz Jabcoń, samo zgłoszenie nie jest równoznaczne ze zgodą urzędu. - Niejednokrotnie odmawialiśmy, także wówczas, gdy z wnioskiem występowali mieszkańcy, którym drzewa przeszkadzają - przyznaje naczelnik.

To nie pierwszy przypadek, gdy wycinka drzew porusza mieszkańców. Nawet jeśli w zamian powstaną nowe nasadzenia, to trzeba czekać latami, zanim sadzonka zamieni się w dorosłe drzewo. Niemal rokrocznie opisujemy przypadki „pielęgnacji” polegającej na pozostawieniu niewielu gałęzi wokół pnia. Przed wiosną i sezonem letnim wycinane są także drzewa, które z różnych względów przeszkadzają mieszkańcom.

Tekst i fot.: Józef Figura

MOK-u dofinansowanie

Wydawało się, że będzie to inwestycja najbardziej drenująca budżet. Tymczasem dofinansowanie powoli urosło do pokaznej sumy.

Właśnie okazało się, że w drugim naborze z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych Nowy Targ otrzyma 2,3 mln zł na rozbudowę budynku Miejskiego Ośrodka Kultury.

To już kolejne pieniądze, które udało się miastu pozyskać. Miesiąc temu kwota dofinansowania była znacznie większa, bo Nowy Targ otrzymał 8 mln zł w ramach środków przeznaczonych dla samorządów górskich. Tak duża pula była możliwa dzięki wysokiej średniej kwocie przeznaczanej na inwestycje w poprzednich latach. Z wyliczeń wychodzi, że miasto wydawało na ten cel ponad 23 mln zł rocznie. Rok wcześniej miasto



Nowe, główne wejście do MOK-u od strony ul. Krzywej.

otrzymało w ramach Funduszy Inwestycji Lokalnych również 8 mln zł, z których 7,3 mln zł trafiło na MOK.

A jeszcze rok temu wydawało się, że dofinansowanie zamknie się początkowo otrzymaną kwotą 6 mln zł ze środków unijnych. W sumie na MOK udało się zebrać niemal 24 mln zł. Pełny koszt inwestycji to niemal 35 mln zł brutto. Po odlicze-

niu podatku VAT wychodzi, że dofinansowanie remontu ze źródeł zewnętrznych sięgnie 84%.

Dzięki temu można będzie zmniejszyć zaplanowane zadłużenie. W tegorocznym budżecie zaplanowane zostało zaciągnięcie 26 mln zł kredytu. Teraz można będzie je obniżyć, a przy okazji zrealizować inne zadania inwestycyjne.

Tekst i fot.: Józef Figura

Zatrzymajmy pogrom drzew

Skrzyknęli się, by ratować w mieście drzewa.

Chcemy zrobić coś więcej, niż tylko opłakiwać na FB wycięte drzewa. By mieć realny wpływ na to, jak wygląda miasto, w którym żyjemy - deklarują. Choć grupa na Facebooku powstała tydzień przed świętami, jest ich już ponad 70 osób, ciągle przybywa nowych. Dokumentują krajobraz, z którego znikają kolejne stare drzewa. Domagają się od urzędników wyjaśnień, ekspertyz, nowych nasadzeń.

- Nasze miasto jest w czołówce najbardziej zanieczyszczonych miejsc w Polsce. Już sam smog powinien być wystarczającym argumentem, żeby walczyć o każde drzewo w mieście, każdy skrawek zieleni - twierdzi Sylwia Szyszeń, jedna z inicjatorów stworzenia grupy „Zatrzymajmy pogrom drzew”. - Tymczasem drzew pozbysza się miasto, spółdzielnia, prywatni właściciele. Drzewa są okaleczane, ścinane pod byle jakim pretekstem. W dodatku nie ma w tych miejscach nowych nasadzeń - podkreśla. Twierdzi, że najczęstszym powodem wycinki ma być stworzenie przez spróchniałe drzewo zagrożenia. - Na blokach została ścięta piękna, stara lipa, bo kilku kierowców parkującym latem pod nią przeszkadzała kapiąca z niej spadz. To skandal - uważa. Dodaje, że szczególnie zła sytuacja jest na starym mieście, gdzie praktycznie nie ma ani drzew, ani krzewów, ani żadnej innej roślinności.

- Nie dość, że miasto archi-

tektonicznie jest brzydkie, każdy dom jest z innej parafii, że wszędzie straszą obrzydliwe bilbordy, to jeszcze ścina się bez refleksji drzewa, które mogłyby tę brzydotę zatuszować - twierdzi Sylwia Szyszeń. - To jakiś folklor umysłowy - dodaje. - W Europie Zachodniej robią w środku miast minilasy. Namawiają, by przy budynkach wyrwać płytki i zastępować te miejsca zielenią, szczycąc się każdym starym drzewem i dbają o nie, a u nas? Wręcz odwrotnie - nie kryje rozczarowania. Dlatego wraz z innymi nowotarzanami postanowiła działać. - Kiedy pojedyncze osoby próbują się dowiedzieć w urzędzie, pytają, dlaczego jakieś drzewo zniknęło z krajobrazu, są zbywani. Jeden z naszych kolegów dostał odpowiedź ze spółdzielni mieszkaniowej, że ta nie ma obowiązku udzielania takich informacji - opowiada. - Proszę popatrzeć, jak wygląda ul. Waksmundzka, Krasińskiego, Długa czy Krzywa. Nie ma drzew, żadnej zieleni - podkreśla Sylwia

Szyszeń. Trudno latem znaleźć cień, zimą dusi nas smog, przejazd przez centrum to prawie jak próba samobójcza - uważa.

Wierzy - podobnie jak inni - że grupa będzie miała większe możliwości i tak łatwo nie odpuszczy. Nie tylko urzędnikom. Chcą zmienić mentalność nowotarzan, edukować, uświadamiać, jak ważne są dla nas drzewa i każdy inny skrawek zieleni. Już napisali petycję do spółdzielni mieszkaniowej i zebraли pod nią sporo podpisów. Na Facebooku pojawiają się kolejne zdjęcia z opisem: „Dwie topole na bulwarach obok lodowiska”, „Kiedys cieszył oko ten dąb czerwony, od roku patrzę na niego wqr... Blok przy Sikorskiego 3” - czytamy. - Zbieramy dokumentację wycinek w mieście i będziemy domagać się wyjaśnień, będziemy żądać ekspertyz, które potwierdzą zasadność każdej z wycinek. Łatwo nie odpuszcimy - zapowiada Sylwia Szyszeń.

Beata Zalot



Pnie po ściętych topolach na bulwarach.

Proteza bezpieczeństwa

Zamiast straży miejskiej - centrum zarządzania kryzysowego. To kolejny pomysł radnych na walkę ze smogiem i innymi miejskimi plagami.

Ztaką ideą wystąpił radny Paweł Liszka. Po tym, jak reaktywację straży miejskiej próbowali przeforsować Lesław Mikołajski i Jacenty Rajski, Liszka idzie o krok dalej. I proponuje całodobową działalność centrum, które korzystałoby przy okazji z istniejącego monitoringu miejskiego.

Przypomnijmy, że całodobo-

wych dyżurów nie było nawet za czasów istnienia straży miejskiej, której funkcjonariusze pracowali w godzinach pracy urzędu oraz w soboty. Po tym, jak mieszkańcy opowiedzieli się za likwidacją SM, jej obowiązki spadły na policję oraz urzędników. Ci ostatni tworzą m.in. ekopatrol, który kontroluje, czym nowotarzanie palą w piecach. Jednak jako jednostka niemundurowa - nie mogą nakładać mandatu, a jedynie wnioski o ukaranie do sądu. Paweł Liszka proponuje, by - skoro brak w mieście profesjonalnych służb - urządzić centrum kryzysowe, co miałyby poprawić bezpieczeństwo. Ma też pomysł, jak je

sfinansować. - W budżecie miasta, w dziale administracja potrafi pan wypracować duże środki na nagrody, to racjonalne zarządzanie może doprowadzić do finansowania takiego centrum - podpowiada. A skoro pomysłodawca jest największym oponentem burmistrza w radzie miasta, nie trudno było zgadnąć, jaki los spotka pomysł radnego PiS.

Jak zauważa Grzegorz Watycha, ustawa nie nakłada takiego obowiązku na gminy, a jedynie na województwa i powiaty. A skoro tak, to nie przewiduje się powołania centrum zarządzania kryzysowego.

fig

(Bez)radna

Żądasz informacji - poszukaj jej sama - tak można odczytać sens odpowiedzi nowotarskiego burmistrza na interpelację opozycyjnej radnej.

Ewa Pawlikowska kolejny raz żąda listy sponsorów i środków, jakie wpłacili do miejskiej kasy w latach 2015-2020. - Pan burmistrz nie udzielił mi odpowiedzi, zastanawiając się brakiem możliwości podania do informacji publicznej takiej wiadomości, co

jest niezgodne z obowiązującym stanem prawnym - przekonuje.

Jak zauważa dalej - informacja o sponsorach była upubliczniana na plakatach i zapowiedziach. Środki te po przekazaniu urzędowi stanowiły majątek publiczny, więc tak źródło ich pozyskania, jak i ich wysokość - są informacją publiczną. - Nie jest możliwe do przyjęcia zapatrywanie, że to wyłącznie wola przedsiębiorcy decyduje o utajeniu określonej informacji w tym zakresie - podkreśla radna.

Burmistrz, który wielokrotnie podkreślał, że tego typu interpelacje wymagają drobiazgowych zestawień i niemal dezorganizują pracę urzędu, tym razem dał radnej lakoniczną odpowiedź.

„Ma Pani prawo wglądu do oryginału faktur, które są dostępne w wydziale finansowym, bez prawa ich wynoszenia oraz kopiowania” - odpisał radnej Grzegorz Watycha.

Tym sposobem przekopywaniem segregatorów miałyby się zająć radna.

fig



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Jaworki

Na Białej Wodzie w Jaworkach powstają kolejne domki do wynajęcia.

Biała Woda pod młotek

Kolejne działki w jednym z najpiękniejszych zakątków Jaworek sprzedane. Inwestor specjalizujący się w budowie domków zapłacił za nie ponad 600 tys. zł.

Samorząd Szczawnicy od zeszłego roku systematycznie wyzbywa się działek położonych w pobliżu Rezerwatu Przyrody Biała Woda. Pierwszy raz urząd miasta wystawił na sprzedaż trzy nieruchomości pod koniec czerwca 2020 roku. Rzeczoznawca 8-arowe parcele wycenił na około 120 tys. zł. Miasto zarobiło wówczas ponad 770 tys. zł.

Działki przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne sprzedały się praktycznie „od ręki”, mimo że dojazd do nich prowadzi drogą terenową, a sama inwestycja wiązała się z koniecznością doprowadzenia wody. Przetarg cieszył się sporym zainteresowaniem, o czym świadczyć może fakt, że w przetargu na jedną z wystawionych na sprzedaż nieruchomości uczestniczyło aż sześć osób. Najwyższą cenę - jak można zobaczyć w dokumentach - ponad 250 tys. zł (+ VAT) wyłożyła krakowska spółka zajmująca się budową domków mieszkalnych. To nie był jej jedyny zakup.

Kilka miesięcy później na stronie internetowej pojawiło się kolejne ogłoszenie o sprzedaży następnych trzech 8-arowych działek, sąsiadujących z poprzednio zbytymi przez miasto. Jedną z nich, wycenioną na 125 tys. zł, Szczawnica sprzedała za niespełna 200 tys. zł. Historia po-

tworzyła się w połowie lutego tego roku. Na stronie urzędu pojawiły się kolejne 3 ogłoszenia o zbyciu nieruchomości na Białej Wodzie. Tym razem ponad 9-arową działkę rzeczoznawca wycenił na 170 tys. zł, a największą - 11-arową na prawie 200 tys. zł. W zeszłym tygodniu w przetargu ustnym uczestniczyło kilku zainteresowanych. Ostatecznie wszystkie działki sprzedane zostały tej samej spółce budowlanej z Krakowa za ponad 614 tys. zł.

Ogółem Szczawnica, sprzedając 9 nieruchomości na Białej Wodzie, zyskała ponad 2 mln zł. Na tym nie koniec, bo władze miasta szykują kolejne działki do zbycia w rejonie Jaworek - położone nieco niżej niż poprzednie, w okolicy dawnej mleczarni. Miasto ma tam 5 nieruchomości, które niebawem zostaną oszacowane przez rzeczoznawcę.

Enklawa inwestycji

Do tej pory Biała Woda była enklawą spokoju. Swoje posiadłości oprócz miejscowych mieli tu także znani muzycy. Kilka lat temu swoje miejsce na ziemi znalazł tu m. in. Nigel Kennedy, światowej sławy skrzypek. Wówczas domów było niewiele, od jakiegoś czasu to miejsce wygląda jak plac budowy. Raz po raz powstają nowe domki, które potem są wynajmowane.

Burmistrz Szczawnicy w tym, że kolejne miejsce w Jaworkach jest zabudowywane przez deweloperów, nie widzi problemu, wcześniej - jak tłumaczy - w ten sposób zagospodarowane zostało os. Zaskalskie, a przed nim os. Cieśliska w Szlachtowej. Zdaniem Grzegorza

Niezgody Biała Woda to kolejne miejsce, które w ten sposób się rozwija, bo w samym centrum miasta, m.in. przez wyznaczenie stref uzdrowiskowych inwestorzy nie mają takich możliwości. - Myślę, że Biała Woda to miejsce, które nie straci na zaciszności przez sprzedaż tych kilku miejskich działek - przekonuje wójt miasta. - Inwestorów było kilku. Czy właściciele spółki z Krakowa wybudują na tych wykupionych działkach domki do zbycia - przekonany się niebawem, nie wiem, jakie mają plany - dodaje.

2 miliony były i...

Inwestycje na Białej Wodzie według burmistrza są szansą dla mieszkańców na poprawę jakości życia. Niebawem w tym miejscu ma się pojawić miejska sieć wodociągowa, na którą miasto otrzymało w zeszłym roku 3,2 mln zł rządowego dofinansowania. Rozbudowę objęto m.in. ulice Biała Woda, Pod Homolami, Cieśliska oraz część ul. Berech (początek od Cieślisk).

Pieniądze ze sprzedaży wszystkich działek w Jaworkach trafiły do budżetu miasta. Pytany w zeszłym roku o przeznaczenie pozyskanych pieniędzy burmistrz zapewniał, że wrócą one do mieszkańców tego sołectwa i będą wydane właśnie na tę wodociągową inwestycję. Skoro miasto pozyskało pieniądze z zewnątrz, na co wydane będą te 2 mln zł? - Tę sprzedaż mieliśmy zaplanowaną w 2020 roku i pieniądze z niej wkomponowane zostały w budżet. Czy teraz pozyskane pieniądze wrócą do Jaworek, będziemy o tym rozmawiać - zapowiada Grzegorz Niezgoda.

ad

Ekstra kasa na wodę

Jest 2,5 mln złotych na wodociąg w Szlachtowej.

Rząd rozstrzygnął kolejny nabór w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Na dodatkowej liście do dofinansowania znalazł się wniosek Szczawnicy na rozbudowę sieci wodociągowej w Szlachtowej. Inwestycją objęte będą ulice: Berech, Łemkowska, Jana Pawła II, Sielska, Wspólna i Kąty.

Wodociąg ma być gotowy do połowy przyszłego roku.

ad

Praca, plany i projekty

O powrocie na stanowisko dyrektora Centrum Kultury i Promocji w Krościenku z Józefem Szałwią rozmawia Aneta Dusik.

- Nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki - pańska decyzja o powrocie temu zaprzecza...

- Mówi się także, że przysłowia są mądrością narodu, a tak na poważnie wiele czynników złożyło się na to, że trzy lata temu zrezygnowałem ze stanowiska dyrektora CKiP. Teraz, podobnie, dużo powodów przemawiało za moim powrotem. Jestem zadowolony ze swojej decyzji. Gdy odchodziłem, było wielu malkontentów, którzy mówili, że wiedzą, jak powinna pracować ta placówka i co należy w niej zmienić - jestem zaskoczony, że nikt z nich nie złożył dokumentów i nie wziął udziału w konkursie.

- Wiele w tym czasie się zmieniło, Centrum Kultury i Promocji ma nową siedzibę. Jak się w niej pracuje?

- Jestem pod wielkim wrażeniem tego, co powstało, lepiej nie można było tego zrealizować. Powstało świetne miejsce, to wspaniała robota tych wszystkich, którzy się w nią zaangażowali. Mamy teraz dużo więcej możliwości.

- Jakich?

- Obecnie kończymy meblowanie, ale już przygotowaliśmy miejsce, które będzie wykorzystywane na pracownię haftu i krawiectwa. Będzie także czynna pracownia, w której będą powstawać witraże, i ta wykorzystywana na warsztaty fotograficzne, gdzie chcemy uczyć nie tylko cyfrowej fotografii, ale także rejestracji nagrań, obróbki i publikacji. Mamy już wyposażoną pracownię muzyczną. Swoje zajęcia z dziećmi będzie też organizować Stowarzyszenie Artystów Pienińskich.

- Czy organizowane są już zajęcia w nowym miejscu?

- Mieliśmy już próby zespołu Małe Pieniny, młodzieżowej grupy śpiewaczej powstałej z Małych Pienin, a także zespołu Śpasy. Ćwiczyła u nas również Orkiestra Dęta OSP Krościenko. Obecnie ze względu na wytyczne rządu musieliśmy z tych zajęć zrezygnować, ale mam nadzieję, że już niebawem do nich wrócimy.

- Wójt zapowiadał, że w odnowionym ratuszu znajdzie się miejsce na Izbę Regionalną, tymczasem przeniesiono ją do budynku „Starej Plebanii”. Dlaczego?

- To ja przekonałem wójta, by Izba Regionalna ze względu na jej charakter, który nie pasuje do nowego budynku została w „Starej Pleba-

ni”. W tym miejscu oprócz Izby Regionalnej będzie także działać Punkt Informacji Turystycznej oraz będzie możliwość wypożyczenia klucza do boiska sportowego. Jak wygląda obecnie to miejsce, można było zobaczyć na przygotowanym przez nas filmie udostępnionym na naszej stronie internetowej.

- To nie ostatni taki wirtualny spacer przygotowany przez CKiP?

- W najbliższym czasie pojawi się podobny materiał z Nowej Galerii Stowarzyszenia Artystów Pienińskich. Chcemy, by w czasie, gdy nie można w tradycyjny sposób zwiedzać, była możliwość wirtualnego zobaczenia miejsca, które stworzyła grupa naszych artystów.

- Jakie są plany nowego dyrektora?

- Póki co trudno cokolwiek planować, by nie było sytuacji, że za chwilę to odwołujemy. Na pewno, jeśli nie będzie pandemicznych zakazów, chcemy, by w wakacje co weekend odbywały się imprezy w amfiteatrze Pod Wierzbą. Planujemy także w nowej sali, wyposażonej w nowoczesny projektor, wyświetlać filmy, ale nie nowości kinowe, tylko materiały edukacyjne. Jeden z nich wiązać się będzie z naszym projektem - bo złożyliśmy aż cztery wnioski, m.in.: na zakup strojów regionalnych - za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania Gorce-Pieniny zabiegamy o dotację na kolejny film o artystach, a także na związane z nimi warsztaty regionalne. Będą też kontynuowane zajęcia dla Romów i jest jeszcze jeden nowy projekt: „Kultura ze smakiem” - nasze koła gospodyń będą gotować tradycyjne potrawy regionalne, a w trakcie będą powstawać filmy. Takie imprezy mają się odbyć w Krościenku, Grywałdzie oraz w Krośnicy.

- Sporo wyzwań przed CKiP.

Czy w związku ze zmianą dyrektora zmieniła się także liczba etatów?

- Nasze zatrudnienie jest o 1/4 etatu mniejsze niż w 2010 roku. Działaliśmy w tym samym składzie - mamy na etacie informatyka-akustyka, który jest także moim zastępcą, na pół etatu jest zatrudniona księgowa, która zajmuje się również przygotowywaniem projektów. Mamy też nowego pracownika - Beatę Szkaradzińską w nowym dziale promocji. Na etacie w Punkcie Informacji Turystycznej i Izbie Regionalnej zatrudniona jest jedna osoba, która w sezonie pracować będzie od wtorku do soboty w godz. 9-17.

Sportowo

...mają się rozwijać Sromowce Wyżne i Tylmanowa.

1,6 mln zł otrzymała z dodatkowej puli Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych gmina Czorsztyn na budowę pełnowymiarowej sali gimnastycznej w Sromowcach Wyżnych. Pieniądze mają być wydane na nowoczesny obiekt, w którym oprócz pełnowymiarowego boiska sportowego będą także m.in. dwie szatnie i gabinet nauczyciela.

Z kolei ekstra środki na wymianę murawy, montaż tablicy wyników oraz instalacji fotowoltaicznej trafiły

do gminy Ochotnica Dolna. 600 tysięcy zł ma wesprzeć modernizację boska sportowego Lubań LKS Tylmanowa. - Jest to nasz pierwszy sukces i pierwszy krok na drodze do modernizacji tego obiektu - podkreśla wójt Tadeusz Królczyk. - Mówię o pierwszym kroku, ponieważ cała inwestycja jest znacznie droższa, dlatego równolegle złożyliśmy wniosek do Ministerstwa Sportu na pozostałą część inwestycji. Słowem do przerwy jest 1:0, a teraz trzeba powalczyć w drugiej połowie o pełny sukces - dodaje.

ad

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica,
ul. Główna 28
Delikatesy Centrum
II piętro

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Monika Mastalska

tel.kom. 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com

Rdzawka

Obywatel wydojony i wkurzony

- Pola nam najlepsze pozabierali, drogę budują, a pieniędzy nie ma. Trzeba prośbę pisać, żeby coś łaskawie kapnęli - irytuje się sołtys Rdzawki.

Zachowują się jak oszuści albo dziady jakie - sołtys Rdzawki nie ukrywa, że ostatnio nie ma najlepszego zdania o inwestorze budowy nowej zakopianki pomiędzy Rdzawką a Nowym Targiem. Inwestycja ruszyła latem ubiegłego roku. Droga powstaje na dawnych gruntach prywatnych, wywłaszczonych w trybie drogowej specustawy. Na mocy decyzji ZRID wydanej przez wojewodę grunty przechodzą na własność państwa. Właściciele mogą się odwoływać, ale to nie wstrzymuje inwestycji. - Myśm się nie odwoływali. Po co? Każdy od pięćdziesięciu lat robił wszystko, żeby ta droga powstała - zaznacza sołtys. Dodaje, że jeszcze przed rozpoczęciem robót przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad zapewniali, że żadnych kłopotów z wypłatami nie będzie. Każdy dostanie pełną kwotę na swoje konto. - Za dużo nie płacili. Słyszeliśmy, że gdzie indziej to nawet po stówce za metr dawali. U nas dużo, dużo mniej. Ale nikt się specjalnie nie burzył. Każdemu w Rdzawce zależało, żeby droga powstała - relacjonuje sołtys. Dodaje, że cierpliwość mieszkańców wyczerpała się, gdy kilka miesięcy po rozpoczęciu prac kasy na koncie nie było. Występowaliśmy do burmistrza, pisaliśmy do parlamentarzystów.



Sołtys Rdzawki Józef Filas

Mnie to sprzed oczu zejść nie może, jak nasza posłanka z innymi politykami pierwszą łopatę na budowie wbijała. Wyszło, że nie na swoim ten szpadel utkwiał - irytuje się sołtys. Z parlamentarzystów podhalańskich tylko poseł Edward Siarka zainteresował się sprawą, a z samorządowców - burmistrz Rabki w imieniu mieszkańców zasypywał pismami wszelkie możliwe instytucje. Skutek był jednak niewielki.

- Jak pytaliśmy w GDDKiA, to nam mówili, że żeby dostać 70 procent pieniędzy - musimy prośbę napisać. A pozostałą kwotę to nie wiadomo kiedy zapłacą - podsumowuje gorzko Józef Filas. - Jak to wygląda, żebyśmy to my mieli pisma pisać w sprawie wypłaty własnych pieniędzy - pyta retorycznie.

Z punktu widzenia Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad pretensje mieszkańców są nieuzasadnione. Inwestor zapewnia, że gdyby decyzja ZRID nie została oprotestowana - mieszkańcy już dawno mieliby na

koncie pełną kwotę. - Od decyzji zostały złożone odwołania, które rozpatruje minister rozwoju, pracy i technologii. Procedura trwa. Rozpatrywane jest odwołanie Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot i dopóki procedura odwoławcza nie została zakończona, decyzja ZRID nie jest ostateczna - tłumaczy Iwona Mikrut, rzecznik krakowskiego oddziału GDDKiA. - W takim przypadku GDDKiA, zgodnie z obowiązującymi przepisami, może wypłacić każdemu właścicielowi 70% zaliczki przysługującego odszkodowania ustalonego w decyzji odszkodowawczej. Zaliczka wypłacana jest na wniosek właściciela w ciągu 30 dni. Pozostałe 30% odszkodowania zostanie wypłacone w ciągu 14 dni od uzyskania ostatecznej decyzji ZRID - uściśla. Rzecznik dykcji zaznacza przy tym, że mieszkańcy byli wielokrotnie informowani o procedurze.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Lubień, Naprawa

Praca wre

Prace przy budowie nowej zakopianki wznowione - wykonawca nie czekał na koniec zimy.

W wykonawca wszedł na plac budowy po tym, jak w lipcu ubiegłego roku inwestor rozwiązał umowę z poprzednim konsorcjum budującym drogę.

Dokończenie budowy nowej zakopianki na odcinku Lubień - Naprawa będzie kosztować 74,5 mln zł i potrwa 8 miesięcy. „Zakres inwestycji obejmuje prace przygotowawcze, dokończenie budowy prawej jezdni odcinka

drogi ekspresowej S7 Lubień - Naprawa o długości ok. 7,6 km, miejsc obsługi podróżnych MOP Lubień i MOP Krzeczów, dojazdów technologicznych, systemu odwodnienia pasa drogowego i urządzeń bezpieczeństwa ruchu. Zabezpieczone muszą zostać skarpy głębokich wykopów, trzeba dokończyć budowę lub przebudowę sieci infrastruktury technicznej i wykonać urządzenia ochrony środowiska (ekrany, urządzenia oczyszczania wód) - informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

mk

Przedszkolny paragraf

Urząd wojewódzki sprawdza legalność uchwały o przeniesieniu Przedszkola nr 2 w Rabce.

Pismo zawierające długą listę zastrzeżeń prawnych wobec trybu przyjęcia przez radnych uchwały wpłynęło do wydziału nadzoru urzędu wojewódzkiego kilka tygodni temu. Petycję zredagowali rodzice przedszkolaków. Służby wojewody przyjęły skargę i rozpoczęły postępowanie. Rabczański magistrat ma się odnieść do zarzutów zawartych w skardze. Obszerne pismo ze stanowiskiem samorządu już trafiło do wydziału nadzoru.

Jak już pisaliśmy, mimo ostrych sprzeciwów rodziców i radnych opo-

zycji rabczańska rada podjęła uchwałę o przeniesieniu Przedszkola nr 2 w Rabce do budynku Szkoły Podstawowej nr 1.

Władze Rabki uzasadniały uchwałę podwyżką czynszu za wynajem pomieszczeń przedszkola wprowadzoną przez właściciela - parafię św. Marii Magdaleny. Mimo że pełnomocnik proboszcza bezwarunkowo wycofał podwyżkę - rada nie zrezygnowała z przenosin.

Pomysłowi od samego początku ostro sprzeciwiali się rodzice przedszkolaków sugerując, że w praktyce decyzja o przenosinach jest równoważna likwidacji najstarszego rabczańskiego przedszkola.

mk

Mieć oko na dworzec

Policja zapowiada wzmożone kontrole aut parkujących w obrębie dworca busów w Rabce.

Taką deklarację złożył w piśmie do rabczańskiego magistratu szef komisariatu. Policjanci uzasadniają potrzebę wzmożenia działań coraz częstszymi prośbami o interwencje na-

plywającymi od mieszkańców.

Wjazdu na plac dworcowy strzegą znaki zakazu, które nie dotyczą „pojazdów uprawnionych”. Tymczasem wielu kierowców nie przejmuje się znakami, wjeżdża na dworzec, podwożąc pasażerów, lub po prostu - traktując plac jak parking.

mk

Spółka z wianem

Zakłady Komunalne wystąpiły do miasta o przekazanie spółce biurowca i bazy sprzętu.

Obydwoma obiektami od zarania dziejów dysponują Zakłady Komunalne, jednak obie nieruchomości formalnie należą do rabczańskiego samorządu. Spółka uzasadnia, że prawo własności pozwoli zakładom zainwestować w obiekty, a także „poprawi wiarygodność spółki i pozwoli na zabezpieczenie przy projektach finansowanych”.

Wnioski szefostwa Zakładów Komunalnych analizował skład komisji budżetowej. Zdania radnych były podzielone. Przyczyną wątpliwości były kiepskie doświadczenia z przeszłości. - To, co dotąd dostawały Zakłady Komunalne, od razu szło pod młotek - argumentowali radni. Burmistrz zaproponował, by przed podjęciem decyzji rada wysłuchała szefowej spółki. Prezes ma przedstawić długofalowe plany finansowe Zakładów Komunalnych.

Tekst i fot.: Marek Kalinowski



Siedziba Zakładów Komunalnych należy do miasta

Drzwiom się dostało

Młody człowiek się zdenerwował i... rozbił szybę w drzwiach wejściowych rabczańskiej przychodni.

Do incydentu doszło w poniedziałek późnym wieczorem przy wejściu do jednej z rabczańskich przychodni. Młody człowiek przywiózł na nocny dyżur swoją mamę. Kobieta została przez lekarza opieki całonocnej skierowana do pobliskiego szpitala. Syn pacjentki nie był zadowolony z obsługi. Najpierw się awanturował z personelem, a później uderzył ręką w drzwi, wybijając szybę. Pracownicy przychodni zawiadomili policję. Funkcjonariusze w ciągu paru minut namierzili wandalę. - W takich wypadkach ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego - informuje asp. Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji. Właściciel przychodni zapowiada, że sprawa została załatwiona polubownie. Młody człowiek przeprosił, wyraził skruchę i zgodził się pokryć straty. Także „różnica zdań” została wyjaśniona.

mk



Wykonanie „Stabat Mater” Pergolesiego przez Miejski Chór Gorze i Podhalańską Orkiestrę Gorze to bezspornie największe wydarzenie kulturalne w tym roku w stolicy Podhala. Szkoda tylko, że mogliśmy w nim uczestniczyć jedynie online.

Stabat Mater po mistrzowsku

Duchowych i artystycznych doznań dostarczył wszystkim melomanom Miejski Chór Gorze, który tuż przed świętami wystąpił z utworem Stabat Mater Pergolesiego.

Utwór niełatwy dla amatorskiego chóru, tym bardziej „Gorce” zasługują na uznanie za odwagę i to, jak świetnie poradziły sobie z ambitnym repertuarem. Szczególny podziw należy się Monice Nycz (sopran) i Magdalenie Smreczyńskiej

(alt), które wykonywały partie solowe. - To było wiele godzin ćwiczeń i prób całego chóru. Nasze solistki oprócz tego przygotowywane były przez Lilię Mamczur, nauczycielkę śpiewu. Dzięki temu zaprezentowały swój talent w pełnej krasie - nie kryje dumy Halina Piszczyk, prezes chóru.

Koncert online mają tę zaletę, że można ich wysłuchać w dowolnej chwili. Ci, którzy nie zdążyli uczestniczyć w tym poruszającym wydarzeniu, mogą nagranie znaleźć na YouTube

bądź na Facebooku - na profilu chóru.

Koncert odbył się w kościele św. Katarzyny w Nowym Targu. Oprócz chóru wystąpiła nowo powstała Podhalańska Orkiestra Kameralna, w której grają profesjonalni muzycy z Nowego Targu i okolic. Koncert poprowadził dyrygent Maciej Osiecki.

„Stabat Mater” Pergolesiego to wspaniały utwór religijny zainspirowany wizerunkiem Matki Boskiej płaczącej pod krzyżem, wykonany tuż przed Tridu-

um Paschalnym, w Wielką Środę. Koncert został przygotowany przez Macieja Osieckiego, dyrygenta chóru. Dedykowany był Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II w setną rocznicę Jego urodzin. Zaplanowany był na zeszły rok, jednak rocznicowe obchody zostały odwołane z powodu pandemii. W tym roku możemy w tym wydarzeniu uczestniczyć tylko online. Miejmy jednak nadzieję, że niedługo będzie okazja, by usłyszeć nowotarski Stabat Mater na żywo.

Beata Zalot

Chochółów

Treningi po zmroku

Są pieniądze na dokończenie budowy skoczni w Chochółowie.

Skocznie narciarskie w Chochółowie są warunkowo dopuszczone do użytku, ponieważ brakuje im oświetlenia i wieży sędziowskiej, o czym pisaliśmy tydzień temu. - Oświetlenie to ważna rzecz, ponieważ dzie-

ci w sezonie zimowym kończą lekcje i mają bardzo mało czasu na wykonanie efektywnego treningu - mówił podczas ostatniej sesji w Czarnym Dunajcu Igor Kurkowski, dyrektor sportowy w Klubie Sportowym Chochółów. - PZN ciągle naciska na nas, kiedy będziemy mieć wieżę

i oświetlenie. Na razie to wszystko jest warunkowe - dodał Józef Zborowski, prezes klubu z Chochółowa.

Pozwolenie na budowę wieży i oświetlenia ma ważność do końca tego roku. Ale jest zielone światło na dokończenie inwestycji. W zeszłym roku Urząd Gminy w Czarnym Dunajcu wystą-

pił o dotację na ten cel do Funduszu Inwestycji Lokalnych. W minionym tygodniu Marcin Ratułowski, wójt gminy, przekazał, że udało się pozyskać pieniądze. - Otrzymaliśmy 0,5 mln zł na dokończenie skoczni w Chochółowie, tj. wykonanie oświetlenia oraz wieży sędziowskiej. Dzięki tym inwestycjom dzieci z gminy i Podhala będą w końcu mogły trenować po zmroku na tym obiekcie - poinformował wójt Czarnego Dunajca.

mon

Turystka może mówić o sporym szczęściu, że zsuwając się nie uderzyła w skały. Tym razem Anioł Stróż był na miejscu.

● **Niedziela 4 kwietnia.** Po 13.30 do TOPR zadzwonił narciarz skitourowy, który zjeżdżając we mgle z Kopy Kondrackiej, pomylił kierunki i zaczął zjeżdżać w kierunku Doliny Cichej. Zorientował się, że chyba pomylił kierunki, zatrzymał się i zadzwonił do centrali TOPR. Dzięki aplikacji „Ratunek” uzyskano jego namiary GPS. Telefonicznie naprowadzono go na właściwy kierunek ze zjazdu na Przełęcz pod Kopą Kondracką, skąd już przez przygód narciarz zjechał na Kondratową. Po godz. 18 z Doliny Kościelskiej przetransportowano do szpitala turystę, który upadając, złamał rękę.

W tym tygodniu w Tatrach przewidywana jest zmienna pogoda. Najpierw silny wiatr i opady śniegu, pod koniec tygodnia ma się ocieplić, w dzień temperatura ma być nieznacznie powyżej zera i może popadać deszcz. Przed wyruszeniem na dostępne szlaki (część z nich TPN zamknął dla turystów i skitouristów) należy zapoznać się z aktualną prognozą pogody, warunkami panującymi na szlakach oraz ogłoszonym przez TOPR stopniem zagrożenia lawinowego i na tej podstawie planować wycieczki.

Adam Marasek

Wydarzenia pod patronatem TP

Za drzwiami wyobraźni

Projekcje filmów miały być częścią tegorocznego Salonu Marcowego 2021 połączonego z Pokazem Filmów o Sztuce. Niestety, nie pierwszy już raz trwająca pandemia krzyżuje plany tak organizatorom, jak i uczestnikom wydarzeń.



Zamiast więc zasiąść w Miejskiej Galerii Sztuki w Zakopanem i w otoczeniu twórczości polskiego artysty Józefa Wilkonia delektować się wieloma wymiarami sztuki, zasiadamy przed monitorami by obejrzeć film, który miał współistnieć, współgrać z wystawą i jednocześnie przybliżyć zwiędzającym twórcę.

„Za drzwiami wyobraźni Józef Wilkoń” w reżyserii Anny Jowity Ciolkiewicz, a wyprodukowany przez Fundację Czas Dzieci, przeniesiony został do sieci i dostępny jest na: www.zakopane.pl czyli stronie Urzędu Miasta Zakopane, na kanale YouTube Zakopiańskiego Centrum Kultury, gdzie dostęp-

ny jest też materiał z wernisażu Salonu Marcowego, oraz bezpośrednio na stronie Fundacji: fundacja.czasdzieci.pl. Tutaj też znajdziecie krótką informację o filmie: „(...) Józef Wilkoń tworząc swój baśniowy zwierzynek równie wprawnie posługuje się piórkami, co siekierą. Dlatego też jego twórczość stanowi spójną całość, mimo używania przez artystę tak różnych technik. Spotkanie z Józefem Wilkonem jest niezwykłą przygodą - i daje unikalną możliwość na wkroczenie w intymną przestrzeń domowego miru, w którym znajduje się skarbnica pomysłów i inspiracji artysty. Obiektyw kamery zarejestrował intymny świat pracowni Mistrza Wilkonia i magię jego ogrodu.”

an

Mariusz Zaruski - spotkanie online

Muzeum Tatrzańskie zaprasza w czwartek 8.04 o godzinie 18 na muzealne zOOMa. Online dostępne będzie spotkanie z okazji 80. rocznicy śmierci Mariusza Zaruskiego.



Sesję przybliżającą sylwetkę m.in. współzałożyciela i pierwszego naczelnika TOPR poprowadzą Wojciech Szatkowski i Przemysław Bolechowski z Muzeum Tatrzańskie.

Swoją udział należy wcześniej zgłosić mailowo na adres: promocja@muzeumtatrzańskie.pl

an

Światowy Dzień Świadomości Autyzmu

W tym roku ze względu na pandemię organizatorzy nowotarskich obchodów ograniczyli się do informacji przekazywanych za pośrednictwem znaków wyrażających świadomość i solidarność z osobami z ASD i ich rodzinami. Zachęcają zwłaszcza do ubrania się tego dnia na niebiesko.



W Nowym Targu w piątek 9.04 Światowy Dzień Świadomości Autyzmu odbędzie się w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1 w Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczych Opiekunów, gdzie przygotowano wewnątrzszkolne atrakcje z zachowaniem zasad bezpieczeństwa związanych z pandemią. W godz. 8.30 do 12.30 dostępna będzie fotobudka. Przeprowadzone też zostanie akcja zbiórki niebieskich nakrętek „Serce dla autyzmu”. O godz. 14.00 nastąpi rozstrzygnięcie konkur-

su plastyczno-fotograficznego „TAK JA TO WIDZĘ” na stronie internetowej: zpswo.nowotarski.edu.pl, a o godz. 20 nowotarski ratusz i kładka rozświetlą się na niebiesko.

Dodatkowo w ramach obchodów odbędzie się konferencja online „Autyzm od teorii do praktyki” w piątki 9 i 16 kwietnia - szkolenie wewnętrzne placówki. Będą to wykłady oraz panel dyskusyjny dotyczący doświadczeń osób z ASD w odnajdywaniu się we współczesnej rzeczywistości.

an

Gmina Czarny Dunajec

Coraz bliżej do gazu

Gazyfikacja Czarnego Dunajca nabiera tempa.

Mamy prawomocne zgłoszenie na budowę sieci gazowej średniego ciśnienia wraz z przyłączami - od stadionu w Czarnym Dunajcu przez ulicę Targową i Górny Kamieniec - informuje Marcin Ratułowski, wójt gminy Czarny Dunajec. Dodaje, że rozmawiał na ten temat z Pawłem Firlejem, dyrektorem Oddziału Zakładu Gazowniczego w Krakowie Polskiej Spółki Gazownictwa. - Zapewnił, że do końca 2021 r. powstanie przy ul. Kolejowej stacja LNG oraz że zostanie wykonana magistrała łącząca stację z zaprojektowaną nitką na Górny Kamieniec. Rozbudowa sieci w Czarnym Dunajcu to priorytet dla spółki gazo-

wej, a więc nadzieja na czyste powietrze w uzdrowisku - podkreśla Marcin Ratułowski.

Wójt zapowiada, że po świętach wielkanocnych uruchomi w gminie punkt informacyjny w sprawie przyłączy do gazu. - Jeszcze w tym roku przedstawi mieszkańcom gminy program pomocy finansowej na wymianę źródeł ogrzewania gospodarstw domowych, który chciałby uruchomić od stycznia 2022 r. - informuje.

Szansę na gaz mają również mieszkańcy innych miejscowości gminy Czarny Dunajec. - Trwa wyścig z czasem, aby uzyskać zgłoszenia na Miętnostwo, Ratułów, Dział, Pieniążkowie, Podczerwone, Koniówkę i Wróblówkę - podsumowuje Marcin Ratułowski.

mon



Za nami świąteczny tydzień. Pogoda sprawiła, że można było mieć wątpliwości, czy to Wielkanoc, czy Boże Narodzenie. Opady śniegu, wiatr i zalegające mgły w niektóre dni sprawiały sporo orientacyjnych problemów turystom wędrującym po zaśnieżonych szlakach.

● **ŚRODA 31 marca.** Przed godz. 19 do TOPR dotarła informacja, że na Kasprowym W. znajduje się turystka, która doznała urazu kolana. Ponieważ o tej porze nie kursowała już kolejka, poproszono dyżurujących pracowników PKL o zwiezenie jej na Myślenickie Turnie. Stamtąd pojazdem terenowym TOPR zwieziono ją do Zakopanego.

● **SOBOTA 3 kwietnia.** Przed 12.20 do TOPR zadzwoniła turystka podchodząca Krowim Żlebem na Trzydniowiński Wierch informując, że ze-

psuł się jej rak. Postanowiła ostrożnie i powoli schodzić drogą podejściową. Gdyby potrzebowała pomocy miała dać znać. Po godz. 13 powiadomiła centralę TOPR, że bezpiecznie zeszła do drogi w Dolinie Chochółowskiej. Przed 12.30 do TOPR zadzwonił turysta informując, że podczas podejścia na Zawrat zsunął się Zawratowym Żlebem, gubiąc po drodze czekan. Oprócz strachu nic mu się nie stało, ale prosi o pomoc w zejściu. Naprzeciw turyście wyruszył ratownik pełniący dyżur na Hali Gąsienicowej, który w rejonie Czarnego Stawu napotkał 3 schodzących turystów, wśród nich tego, który zsunął się po śniegu w żlebie. Okazało się, że spotkali turyści rano we trójkę wyruszyli z Hali na Zawrat. Dwóch z nich miało raki i czekany, trzeci, ten, który się zsunął, miał czekan, a na nogach raczki. Turyści, którzy szli w rakach, szybciej i bezpiecznie wyszli na Zawrat i tam czekali na kolegę. Nie mogąc się doczekać i zadzwonił do niego, zaczęli schodzić Za-

wratowym Żlebem. Najpierw natrafili na czekan kolegi, a niżej na niego i razem zaczęli schodzić w kierunku Czarnego Stawu, gdzie spotkał ich idący im naprzeciw ratownik. Tuż po 16 do centrali TOPR zadzwoniła turystka informując, że przed chwilą zsunęła się z Wołowca jakimś stromym żlebem w kierunku Doliny Wyżniej Chochółowskiej. Nie odniosła obrażeń, ale boi się schodzić po stromym śniegu w dół. Z centrali na Chochółowską wyjechało 4 ratowników. Po dojechaniu do schroniska skuterem podjechali pod Wyżnią Chochółowską i dalej na nartach udali się w kierunku turystki. Po 18 nawiązali z nią kontakt głosowy, a przed 18.30 dotarli do niej. Okazało się, że turystka wybrała się sama na Wołowiec. We mgle, wietrze i padającym śniegu pomyliła kierunek zejścia i z wierchołka zaczęła schodzić stromym żlebem w kierunku NE. Mając na nogach raczki, poślizgnęła się na stromym śniegu i zjechała około 300 m, zatrzymując się w dolnej części żlebu.

„Podmucha z Białego Dunajca”

Mateusz Dziadkowiec z Białego Dunajca wydał powieść fantasy. Młodego pisarza odkryła i promuje Gminna Biblioteka Publiczna im. Zofii Solarzowej.

Ma 25 lat i jest absolwentem nowotarskiego technikum im. W. Orkana, jest technikiem technologii odzieży. Jak sam przyznaje, nie lubił czytać narzuconych lektur. Kiedy dorósł do tego, żeby dokonywać samodzielnych wyborów, czytanie nie tylko zaczęło mu sprawiać przyjemność, ale stało się również inspiracją do własnej twórczości. Niedawno wydał swoją pierwszą książkę

pt. Podmucha. - To powieść inspirowana podhalańskimi legendami, mitologiami z różnych religii i zdarzeniami biblijnymi. Akcja powieści dzieje się kilkanaście lat po stworzeniu świata. Jej bohaterami są ludzie widziani z perspektywy bytów anielskich. Niektóre anioły z jakichś powodów - nie chciałbym zdradzać z jakich - nie mogą wrócić do nieba. Część z nich się ukrywa, a część współpracuje z ludźmi. Nie wiem, czy mi się to udało, ale chciałem też przedstawić podobieństwo różnych religii i motywów mitologicznych - przybliżyć akcję swojej książki Dziadkowiec.

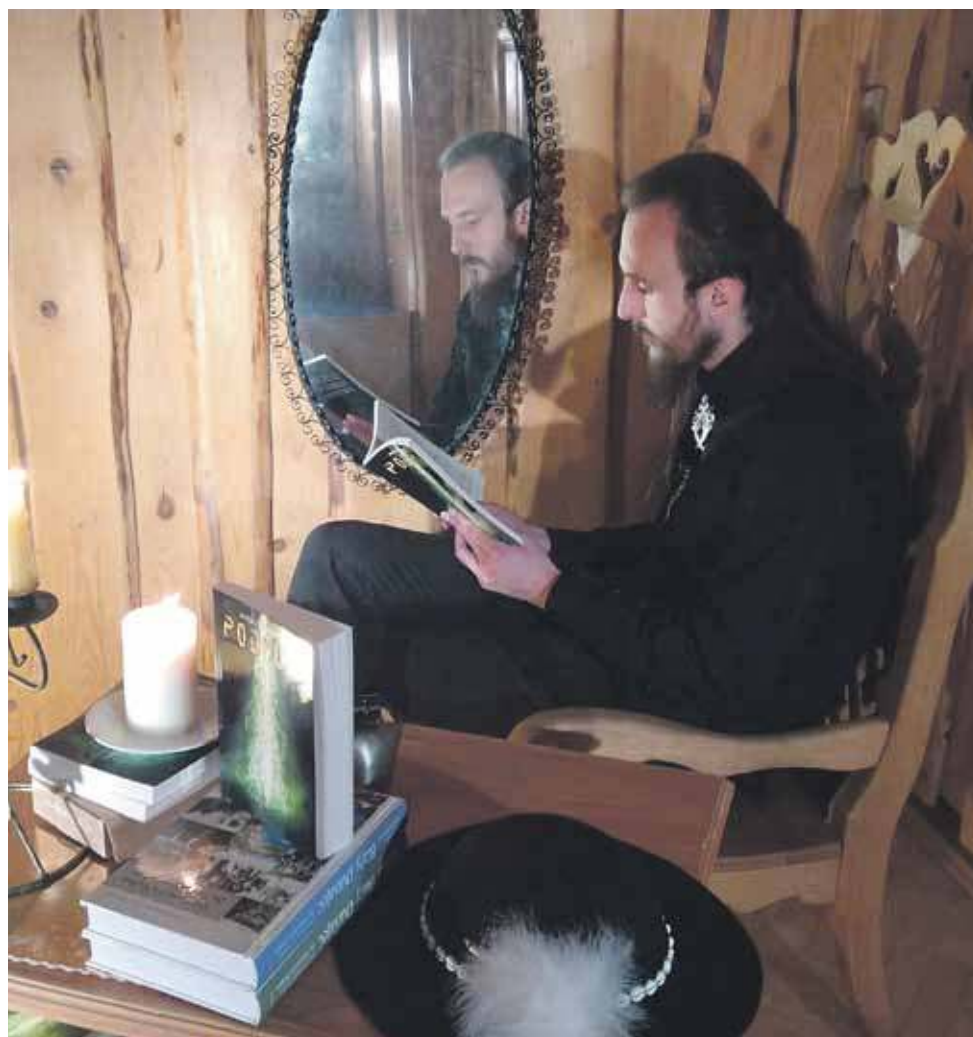
Powieść wydał własnym sumptem, choć przyznaje, że mógłby wysłać ją do kilku niekomercyjnych wydawnictw. Atutem wydania książki za własne pieniądze był między innymi fakt, że autor mógł sam zapro-

jektować okładkę. - Rysuję od dziecka. Po ukończeniu technikum zacząłem też malować. To głównie abstrakcja. Teraz kończę kurs rysunku z wyobraźni. Przyda mi się do zaprojektowania okładki i do zilustrowania kolejnej powieści, którą nie tylko już napisałem, ale która jest już nawet zredagowana. W głowie mam pomysł na kolejną książkę - opowiada o swoich planach autor.

Miłośnicy gatunku fantasy na pewno nie rozczarują się, sięgając po tę powieść. Ci niezdecydowani po jej przeczytaniu mogą ten gatunek polubić. Niestety książka w internecie już została wyprzedana. Można ją zakupić jedynie u autora. Kontakt z Mateuszem Dziadkowiecem przez media społecznościowe FB lub Instagram.

Tekst i fot.:

Beata Denis-Jastrzębska



Mateusz Dziadkowiec czyta fragment powieści w gościnnych progach Gminnej Biblioteki Publicznej w Białym Dunajcu.

Tradycja i multimedia

Wystawy poświęcone historii stylu zakopiańskiego oraz życiu i twórczości Stanisława Witkiewicza na stałe zagościły w zakopiańskiej willi Koliba.



W Kolibie powstały dwie nowe wystawy.

WKolibie znajduje się Muzeum Stylu Zakopiańskiego im. Stanisława Witkiewicza. Tymczasem do tej pory nie było tu ekspozycji, które pokazywałyby historię pierwszego polskiego stylu narodowego, ani wystawy biograficznej poświęconej patronowi tej filii Muzeum Tatrzańskiego. - Stanisław Witkiewicz jest nie tylko twórcą stylu zakopiańskiego, ale też osobą, która przyczyniła się do rozwoju Zakopanego. Do tej pory nie było stałego miejsca, gdzie można by się dowiedzieć o jego życiu, które było trudne i dramatyczne, ale interesujące, a także o jego działalności pod Gierwontem - mówi Anna Wende-Surmiak, dyrektorka Muzeum Tatrzańskiego.

Wystawy zagościły w zachodnim skrzydle Koliby, która w latach 2018-2019 przeszła remont. Pierwsza z ekspozycji, która znalazła miejsce na parterze, poświęcona jest powstaniu i rozwojowi stylu zakopiańskiego na tle sztuki europejskiej. Druga, na piętrze, omawia życie i twórczość Stanisława Witkiewicza. Na obu ekspozycjach znalazły się liczne fotografie, ekspozyty etnograficzne, m.in. podarowane do zbiorów przez Stanisława Witkiewicza i Władysława hr. Zamoyskiego, oryginalne przedmioty sztuki użytkowej w stylu zakopiańskim oraz dzieła sztuki, a wszystko to zaopatrzone w opisy i wzbogaczone o prezentacje multimedialne. Tu można oglądać m.in. model chałupy wykonany w 1892 r. na

Wystawę Przemysłową we Lwowie przez Jana Obrochtę, który jest darem dra Ignacego Baranowskiego. - Szczególnie warto zwrócić uwagę na oryginalny zydzel z „Koliby” zaprojektowany przez Stanisława Witkiewicza dla Zygmunta Gnatowskiego, depozyt z Muzeum Jana Kasprzowicza na Harendzie, kopię sukni wykonaną specjalnie na cele naszej ekspozycji według oryginału z Muzeum Narodowego w Krakowie, a także drobiazgi stylowe w gablotach - wymienia Zbigniew Możdziej, twórcą koncepcji wystawy. Na poddaszu w kilku pomieszczeniach przedstawione zostało życie i twórczość Stanisława Witkiewicza od lat najmłodszych po kres życia w Lovranie. Tutaj też warto zwrócić uwagę na oryginalne dzieła sztuki, a wśród nich głowę Stanisława Witkiewicza, która jest odlewem rzeźby Jana Rykały, a wykonał go Tomasz Ross. Jest tu obraz namalowany przez Stanisława Witkiewicza „Las w noc zimową” z 1892 r., który jest depozytem Muzeum Narodowego w Krakowie, oraz portret Stanisława Witkiewicza pędzla Jacka Malczewskiego z 1902 r.

- Filmy, prezentacje multimedialne, odsłuch listów Stanisława Witkiewicza ojca do Stanisława Ignacego Witkiewicza syna, liczne zdjęcia archiwalne, audioprzewodniki, przewodnik w formie papierowej publikacji są uzupełnieniem i urozmaicheniem ekspozycji - wymienia dyrektorka. Tłumaczy, że obie wystawy są uzupełnieniem dotychczasowej ekspozycji, którą w 1993 r. zaaranżował Władysław Hasior.

jof

Muzeum do zobaczenia

Skansen w Zubrzycy Górnej dołączył do ogólnopolskiej akcji „Muzeum do zobaczenia”.

Akcja polega na wirtualnych odwiedzinach w różnych muzeach całej Polski. Zainicjował ją Grodzisko Owidz i Muzeum Mitologii Słowiańskiej k. Starogardu Gdańskiego. Jest to następstwo wcześniejszej akcji pn. „Czwartkowe wizyty u Przyjaciół”, która obejmowała wzajemne udostępnianie zasięgów w kanałach społecznościowych. Spontanicznie przyłączało się do niej wiele placówek kulturalnych, wśród nich orawski skansen. - Postanowiliśmy przyłączyć się do cieka-

wej inicjatywy - mówi Dominika Wachałowicz-Kiersztyn, dyrektorka Muzeum-Orawskiego Parku Etnograficznego w Zubrzycy Górnej. - Osoby, które odwiedzają naszego Facebooka, mogą co tydzień odwiedzić też inne muzeum - dodaje.

Teraz w każdy czwartek

można odwiedzić inne muzeum w Polsce, wchodząc na jego Facebooka, ale również na portale społecznościowe placówek, które biorą udział w akcji.

Swoją prezentację na #muzeumdozobaczenia miał orawski skansen.

jof



Przeznaczenie

To film opowiadający o życiu Józefiny i Emila Mików, orawskich bojowników o niepodległość Orawy.

Mikowie zostali zamordowani podczas II wojny światowej. Józefa z Machayów Mikowa (1897-1942) - działaczka patriotyczna i społeczna, podczas II wojny światowej oficer łącznikowy Tajnej Organizacji Wojskowej,

aresztowana, torturowana i zamordowana przez gestapo. Emil Mika (1896-1941 w KL Auschwitz) - pedagog, folklorysta, działacz społeczny i regionalny.

- W filmie „Przeznaczenie” pokazana jest działalność małżeństwa na rzecz Orawy, ich postawa patriotyczna i społeczna - mówi Karolina Kowalczyk, która była jedną z inicjatorek projektu. - Postać grająca w nim rolę pierwszoplanową należy do najbardziej zasłużonych dla Orawy

„wojennych” kobiet. To nie była zwykła kobieta. Orawianie znają jej życie, które spisano w różnych źródłach, a ci najstarsi jeszcze ją pamiętają i mówią nawet, że była świętą kobietą - przekonuje. Pod Babią Górą stała się symbolem walki niepodległościowej. Przebywając w krakowskim więzieniu, mimo tortur, uparcie milczała podczas przesłuchań, ratując w ten sposób wielu ludzi.

W teledysku biorą udział orawscy muzycanci i mieszkańcy Orawy. Film można obejrzeć na kanale YouTube.

Projekt „Przeznaczenie” powstał z inicjatywy Karoliny Kowalczyk, Renaty Martyniak i ks. Damiana Obrala w ramach działania Ora#Wa Power we współpracy z Gminnym Centrum Kultury w Lipnicy Wielkiej i Stowarzyszeniem Rozwoju Orawy.

jof



Olimpijska dola

Jak jest bieda, to są wyniki.
Jak jest dobrze, to niedobrze.
Sport to nie tylko rywalizacja,
kto lepszy. Sport to kuźnia życia.

Ojciec nigdy nie widział moich skoków, moich startów, nigdy nie przyszedł ani na żadne zawody, w których startował jego syn, ani tym bardziej na trening - mówi Kazimierz Długopolski. Olimpijczyk z Kościeliska startował z powodzeniem w trzech zimowych konkurencjach. Zdobył kilkanaście tytułów Mistrza Polski w biegach, skokach i kombinacji norweskiej. Czterokrotnie wygrał Memoriał Bronisława Czecha w latach, gdy zawody te były w doskonałej sportowej obsadzie. Startując w Pucharach Świata, kilkanaście razy plasował się w pierwszej trójce. - Uzyskałem wiele wyników na skalę świata. W kadrze narodowej byłem 15 lat. Mimo to ojciec nigdy nie był na zawodach, sport go nie cieszył, liczyła się gazdówka - wspomina Kazimierz Długopolski.

A na gazdówce przecież zawsze było coś do roboty. Tak samo on najpierw musiał oporządzić inwentarz. Krowy wydłubić, świniom dać żreć. Koniom ściółkę wymienić. Wykonać wszystkie swe obowiązki, z jakimi wiązała się praca w gospodarstwie i na roli. Dopiero potem mógł pomyśleć o treningu. - Ojciec nie wiedział, kiedy skaczę, kiedy biegam. On musiał mieć najpiękniejsze krowy, najlepsze konie. To go cieszyło. Miał bzika na tym punkcie. Całe jego życie to była gazdówka. Tak nam się życie złożyło, że zostaliśmy sami z ojcem. Ja jako 9-letni chłopak i ojciec. Praca na roli to była podstawa. Dlatego nieraz powtarzam, że dzięki sportowi wyrwałem się spod krowiego ogona.

Narty porąbane

Kazik najbardziej lubił księżycowe noce. Bo tata wtedy spał. Nie widział, że Kazimierz wkłada buty i wymyka się z nartami, żeby potrenować w świetle księżyca. Każdy trening to był czas wyszarpany od pracy na gospodarce. Ale też proste czynności związane z gazdówką można było potraktować jak ćwiczebne wyzwanie. Taka przecież była ciężka, fizyczna praca przy żniwach, rąbanie drewna, praca w lesie przy ścinie, wozenie drzewa.

Kto z dzieciaków w Kościelisku, Witowie czy Dzianiszu pokochał sport, do

sukcesu szedł bardzo podobną, wyboistą i trudną drogą. Najstarszy z żyjących olimpijczyków z Kościeliska Józef Gąsienica-Sobczak „Juha” (ur. w 1934 r.) wspomina, że raz pewnego wujek podarował mu wystrugane z desek narty. Szczęśliwy i dumny wracał do domu. Jak tylko ojciec zobaczył narty, to chwycił za siekierę i z prezentu nic nie zostało. Porąbane narty wylądowały w piecu. Mimo to Józek się nie załamał. Dalej woził gnój, pracował ciężko na gospodarce. Pracę traktował jako trening siłowy. Gdy tylko skończył 18 lat, wstąpił do kadry, dostał swe upragnione deski. W wieku 19 lat zaczął jeździć na nartach. Potem 4 razy startował na olimpiadzie: w Cortina d'Ampezzo (1956), Squaw Valley (1960) - dwukrotnie w biegach narciarskich oraz w biathlonie: Innsbruck (1964) i Grenoble (1968). W biathlonie był medalistą świata. Kto



Wojciech Truchan miał duży żal, że nie pojechał do Sapporo, bo przed igrzyskami był w doskonałej formie

wie, jakie miałyby osiągnięcia, gdyby treningi zaczął w dzieciństwie?

- Byli twardzi. Na grulach i kwaśnym mleku chowani, nawykli od małego do ciężkiej, fizycznej pracy. To była twarda szkoła życia. No, ale jak jest za dobrze w życiu, to nie ma wyników - podkreśla Wojciech Szatkowski, współautor książki „Olimpijczycy z Kościeliska”. Promocja książki, którą napisał wraz z Aleksandrą Karkowską i Barbarą Caillot, była okazją do wysłuchania wspomnień sportowców olimpijczyków. Zgodnie podkreślali, że narty pozwoliły im wyrwać się z gospodarstwa, wyjechać za granicę, startować nie tylko na ważnych zawodach, ale też zobaczyć kawałek świata. Tego za Żelazną Kurtyną.

Pół litra spirytusu

- A propos tras alpejskich w Cortinie D'Ampezzo - przypomina Wojciech Szat-

kowski - gdy nasi chłopcy w 1956 roku jechali na igrzyska, to Simek Zarycki, czyli Jan Zarycki, gdy już wjechali w Alpy, mówi do Stefana Dziedzica: „Jo myślołek, ze to chmury, a to som telo wielkie góry”. Dla nich to było wielkie przeżycie, wyszli z tych, nie ma się co oszukiwać, bardzo biednych, góralskich rodzin w świat.

A ten świat był bardzo, bardzo odległy. Na igrzyska jechali siedem dni. 11 razy się przesiadali, zmieniając pociągi. Poświęcili wiele, by dojechać na zawody, startowali z poświęceniem. I tęsknili w tym wielkim świecie za Tatrami. Po zawodach w Szwajcarii Simek Zarycki w barze do kolegów odezwał się w te słowa: „Fajnie nom tu jest. Piynke były zawody, ale kieby tak jescze były hałuski, to byłbyk scynśliwy”.

Aleksander Klima, olimpijczyk z Sapporo 1972 r., do dziś pamięta za-

sander Klima. - Udało się przemycić pół litra spirytusu. Fin za te pół litra dał mi jedną parę dobrych nart. I kije narciarskie metalowe. Smarów też nie było jak dziś. Na pucharze świata dostałem od zaprzyjaźnionego trenera smary. Oddałem je do klubu, ale co się potem z nimi stało, to nie wiem. Dziś na Kirach ten biathlon trochę siadł. Życzyłbym sobie, żeby nasi biathloniści w pucharze świata byli choć w dziesiątce. Tego bym sobie życzył.

Młodyś, później pojedziesz

Biathlonista Wojciech Truchan, olimpijczyk z Innsbrucku 1976, gdzie w trakcie ceremonii otwarcia był sztandarowym. Mówi, że chyba trochę na pociechę. - Mam czasem przykre, ale dobre wspomnienia - opowiada Wojciech Truchan. - Przed Sapporo miałem życiową formę. Wszystko szło mi lekko. Strzelanie, bieg. A trener mówi, jesteś młody, masz czas, pojedziesz później. Tak się stało. Za 4 lata pojechałem na olimpiadę do Innsbrucku. Zawody na 20 km. Trener mi mówi: „Ty idź na strzelanie”. Z pozycji leżącej złapałem 8 minut karnych. A trafienia zgrupowane z lewej, przy jednej linii, że bym palcem przykrył. Nie wiem, czy mi się karabin przestawił? Ze stojącej zaliczyłem bezbłędnie, a leżąc - taki pech. Koło samej linii wszystkie strzały. Dwa lata nie mogłem dojść do siebie, czemu tak się stało.

Potem były kolejne starty, zawody, wyjazdy. Sztafety w Polsce, we Francji. - Lata minęły, sport się skończył, starość przyszła nie wiadomo czemu tak szybko, no, ale tak to już jest - podsumowuje Wojciech Truchan.

Dla Kazimierza Długopolskiego po zakończonej karierze sport się nie skończył. Zrobił uprawnienia instruktorskie w klubie „Start” Zakopane. Potem zdobył uprawnienia sędziowskie FIS. Sędziował mistrzostwa świata, puchary świata. Od 37 lat szkoli młodzież. - Mam kilku zawodników, którzy startowali w olimpiadach, między innymi mój syn Krystian startował w Nagano w 1998 roku czy Krzysztof Miętus, zawodnik z olimpiady 2010 Vancouver. Wielu moich wychowanków startowało na mistrzostwach świata. 8 zdobyło medale jako juniorzy - wlicza Kazimierz Długopolski.

Buty z dratwą

Zofia Kiełpińska, medalistka mistrzostw świata w biathlonie, przypomina, jakie były początki kobiecego biathlonu, który tworzył Tadeusz Jankow-



Kazimierz Długopolski trenował nocami, gdy już wszystko na gazdówce było zrobione.

ski w 1989 roku. - Każda z nas przyniosła swoje narty, swój dres, co która miała - mówi Zofia Kiełpińska, dziś delegat FIS i naczelnik wydziału sportu w zakopiańskim urzędzie miasta. - Bardzo się starałyśmy, bo w perspektywie był rok 1992 i zimowe igrzyska w Albertville. Wcześniej puchar świata. Mogłam go wygrać, ale źle strzeliłam i zajęłam 11. miejsce. To jednak wystarczyło, żebyśmy mogły w piątkę wystartować w Albertville.

Jechały busem 36 godzin. 1992 rok. Dojechały na miejsce. Do wioski olimpijskiej. A wioska otoczona wojskiem, drutem, zasiekami. - Igrzyska pokoju, to dla nas był szok. No, ale potem zrozumieliśmy, że to konieczność, że pilnują bezpieczeństwa sportowców - mówi Zofia Kiełpińska. - Jechaliśmy na igrzyska po dwóch latach od zbudowania zespołu. Jechaliśmy nie po medale, ale żeby zaważać przynajmniej o stypendia. O lepszy sprzęt. Nadzieją na 8. miejsce była sztafeta. Miałyśmy stare buty pozszywane czarną dratwą. Nasz trener poszedł do znajomego menedżera od sprzętu Adidas. Żeby nam dał 4 pary nowych butów. Kolega odmówił. Powiedział trenerowi: „Nie. Nic nie dostaniecie, wystaliśmy buty dla waszych dziewczyn do Polski”. Trener miał łzy w oczach. To nie jakaś zamierzała przeszłość, nie lata 60. To był 1992 rok. Powiedziałam do Krysi: „Chodź, bierz buty, ja biorę swoje. Posłaliśmy do tego menadżera. A on jak nas zobaczył, od razu powiedział nam „NIE. Wasz trener już tu był, nic nie dostaniecie”. Ja mu na to, że nie przyszłyśmy go o nic prosić, tylko chcemy mu coś pokazać. Mówię dziewczynom, żeby zdjęły z butów ochraniacze. On, jak zobaczył nasze buty, to tylko zapytał, jakie mamy numery. I dziewczyny te buty dostały.

Punkt do małyszomanii

Kazimierz Długopolski przypomina swą sędziowską przygodę z Wielkiej Krokwi, gdy narodziła się małyszomania. Gdy w 2002 roku Adam Małysz zwyciężył po raz pierwszy w Pucharze Świata w Zakopanem. - Adam po pierwszej serii prowadził - mówi Kazimierz Długopolski. - Ale Sven Hannawald oddał piękny skok. Adam musiał się wznieść

Pogromcy zarazy

Święci Sebastian, Roch i Rozalia na figurach kamiennych przypominają o zarazach, które niegdyś gnębiły Orawę.

Dżuma, zwana czarną śmiercią lub morowym powietrzem, trąd, ospa, gruźlica czy hiszpanka w przeszłości prześladowały mieszkańców Orawy. - Ślady tych tragicznych wydarzeń możemy odnaleźć w terenie. Podróżując orawskimi drogami, często mijamy kamienne figury. Niektóre z nich przypominają zarazy, jakie nawiedzały w przeszłości orawskie miejscowości - mówi Marcin Kowalczyk z Lipnicy Wielkiej, etnograf pracujący w Muzeum - Oraw-

skim Parku Etnograficznym w Zubrzycy Górnej. Dzisiaj, w okresie pandemii koronawirusa, znowu dają o sobie znać odwieczne lęki. - Warto przypomnieć sobie o trzech pogromcach zarazy - św. Sebastianie, św. Rochu i św. Rozalii, których wizerunki znajdują się na niektórych cokółkach kamiennych figur. Nasi przodkowie właśnie tych świętych prosili o opiekę i ochronę przed zarazą czy nieuleczalną chorobą - zaznacza Marcin Kowalczyk.

Św. Sebastian był legionistą rzymskim żyjącym za rządów cesarza Dioklecjana. Przyjął chrześcijaństwo, za co został skazany na śmierć. Strzały wypuszczone z łuków rzymskich wojowników zraniły go, ale nie zabiły. Po wyzdrowieniu nadal został wierny chrześcijań-

stwu, za co ponownie został skazany na śmierć, którą poniósł w wyniku pobicia kijami. - W ikonografii często przedstawia się go właśnie z tkwiącymi w ciele strzałami, które symbolizują zarazę. Taki też wizerunek św. Sebastiana znajdujemy na figurze Najświętszej Marii Panny Niepokalanego Poczęcia w Chyżnem z 1760 r. - opowiada etnograf.

Na orawskich figurach można znaleźć też podobiznę następnego z pogromców zarazy - św. Rocha, patrona zadżumionych i pielgrzymów. Żył w XIV wieku i jako młody chłopak pozbył się swojego majątku, poświęcając życie ubogim, chorym i potrzebującym. - Z rodzinnego miasteczka Montpellier, położonego na południu Francji, udał się do Włoch,



Relief na figurze NMP z Chyżnego - św. Sebastian, św. Rozalia i św. Roch.

na wyżyny, żeby wygrać. To mógł być jego ostatni skok, ostatnie zawody. Han-nawald świetnie skoczył. Ja trochę zaniży-łem notę. Drugi sędzia międzynarodowy też. Małysz jedzie. Skoczył dużo słabiej. Jak to zrobić, żeby mu pomóc? Trzeba mu trochę podciągnąć wynik. No, niech się dzieje, co chce. Dam jak najwyższą notę. Choć nie zasłużył. Okazało się, że inny sędzia międzynarodowy też ocenił wy-soko skok Małysza. Adam o cztery dzie-siętne wygrał ten konkurs. To wtedy tak cieszył się, kłekał i całował śnieg. To był ten konkurs. Wystarczyło, żeby któryś z 5 sędziów dał mu pół punktu mniej za sko-ki i zwycięzcą byłby Hannawald - pod-sumowuje skromnie. A przecież, gdyby nie wywindował swej oceny dla Adasia, to możliwe, że orzeł z Wisły zakończył-by swą przygodę ze skokami dużo szyb-ciej i nigdy nie narodziłaby się jego le-genda i całe kibicowskie zjawisko, jakim jest małyszomania.

Zofia Kiełpińska opowiadała o swym wyjeździe - już jako delegat technicz-ny - na paraolimpiadę do Piongczang w 2018 roku. Miała opiekować się spor-towcami niewidomymi, z protezami, na wózkach. - Znałam życiorysy wszystkich zawodników, ich osiągnięcia. Przygotowa-łam się do paranordic - to biathlon i bie-gi, czyli obie moje ukochane konkuren-cje połączone w jedną. Przez pierwszy tydzień przygotowywaliśmy się do pra-cy. Codziennie spotykaliśmy się z tymi sportowcami. Kiedy spadło 80 cm śnie-gu, podjechała do mnie dziewczyna na wózku. A ja do niej: „Co my teraz zro-bimy?” Ona popatrzyła na mnie - „Zo-fia, co ty bredzisz? Przecież my narcia-rze jesteśmy”.

Wbite w serce

Po tygodniu przyszedł kryzys. Każ-dego dnia sprawdzasz google dla niewido-myh, przygotowujesz każdy wózek dla narciarza. - Nie dawałam rady. Poszłam do szefa, że muszę do domu wracać. On do mnie, żebym się brała do roboty. Zosta-łam. A teraz coś, co wbiło mi się w serce. Kiedy o tym mówię, to chce mi się płakać. Jest ostatni bieg. Jadą zawodnicy na wózkach. Widzimy, że jedzie zawodnik z Ukrainy i jedzie po medal. Jedzie tra-są biathlonistów. Ma do pokonania mo-stek i ostatnia prosta 100 metrów. I jak wjeżdża prawie na prostą, to już widzi-my, że źle wziął zakręt i że się wywróci. Zaczynam do niego bieć. On się wywra-ca, ja biegnę i dochodzi do mnie, że so-bie nie poradzę, że jestem za słaba, żeby go podnieść. Chłop waży z 90 kg. Podbie-gam, a on płacze. Łzy płyną mu po policz-kach. Błaga mnie „Pozwól skończyć mi ten zjazd”. Był przekonany, że ja biegnę go zdyskwalifikować. W tym momencie podbiega drugi sędzia, razem stawiamy zawodnika i on rusza. Zostały mu 2 se-kundy. Kończy ten bieg. Zdobywa medal.

Zofia Kiełpińska podkreśla, że każ-dy zawodnik powinien dziś choć raz jako

wolontariusz popracować ze sportowca-mi niepełnosprawnymi. Albo przynaj-mniej potrenować z paraolimpijczyka-mi, żeby docenić to, czym los obdarzył zdrowych narciarzy.

Sportowcy z młodszych roczników też dzielili się swoimi doświadczenia-mi. - Fakt, że dziś każdy z zawodników ma 15, a nawet 30 nart na różne warun-ki - mówi biathlonistka Paulina Bobak, olimpijka z Vancouver (2010) i Soczi (2014). To sprawia jednak, że przed star-tem muszę poświęcić przynajmniej go-dzinę, by wybrać optymalny sprzęt, sma-ry itp. Robię sama to, od czego zawod-niczki z innych ekip mają sztab serwisa-mów. Niemki, Norweżki, Francuzki czy Rosjanki dostają najlepiej przygotowane narty i mogą startować. Ja już na starcie jestem po godzinnym próbowaniu nart.

Biathlonistka podkreśla, że choć zmieniają się realia i narciarskie techno-logie, to jedno w polskim sporcie zostaje niezmiennie. Polityka. Oraz polityka ka-drowa. - Starzy olimpijczycy opowiada-ją, jak ich nie wystawiano mimo świetnej formy na igrzyska, bo trzeba były wsta-wić na listę kogoś innego. Bo takie czasy. Mnie to też spotkało. Ta polityka. Bo ta-kie czasy - podsumowała Paulina Bobak.

Rodzina podporą

Alpejczyk Michał Kłusak (ZIO Piongczang 2018) zaznacza, że dziś też w sporcie liczy się kościelisański upór i dążenie do celu. - To, ile flaszek zawio-złem do Austrii, żeby dostać dobre nar-ty, to tylko wiedzą tamtejsi producen-ci - wspomina Michał Kłusak. - Zbiera-liśmy pieniądze z całą rodziną, żeby po-jechać do USA na treningi do Kolorado.

Szef tras był na nie. Tłumaczył, że za dużo narciarzy trenuje. Idą igrzyska, ćwiczą alpejczycy z całego świata. - Ale obiecał, że jak będzie miejsce, to mnie wpisze - mówi Michał Kłusak. No to kupił bilet, wziął tatę i mówi: „Tata, jedzie-my, to ostatnia szansa, żeby przygotować się do igrzysk”. Tydzień później dostaje wiadomość, że ok., że można jechać, ale nie wiadomo, czy będzie miejsce. Przy-latują. - Wchodzę do biura, a szef tras mnie pyta, kto ja jestem. Przedstawiam się, a on, że nie ma miejsca, że nie ma szans. To prosimy, że przelecieliśmy tyle kilometrów, że mamy narty, cały sprzęt. Po wielu prośbach w końcu mnie wci-snął, mogłem trenować - podkreśla Mi-chal Kłusak.

Co się tyczy igrzysk. Wystartował, marzenie spełnione. Dużo pracy, samoza-parcia, wyrzeczeń to kosztowało. - Ale nie tylko moich - podkreśla alpejczyk. - Gdy-by nie potężne wsparcie rodziny, to nie do-szłoby do tego. U mnie cała rodzina żyje sportem. Brat i siostra też startują. Mnie pojechali na igrzyska, ale spełniłem ich i swoje, a także rodziców wielkie sporto-we marzenie o starcie w ZIO.

rav

Odnalezione mogiły

Grobów wojennych, które znajdują się nie tylko na terenie cmentarzy parafialnych w Ochotnicy i Tylmanowej, ale także są rozsiane w górach i na polanach, jest sporo.

O tym, gdzie się znajdują i kto został w nich pochowany, opowiada najnowsza publi-kacja doktora Dawida Golika „Ocalić od zapomnienia. Groby wojenne w Ochotnicy i Tylmanowej”. To pierw-sza publikacja pracownika IPN powsta-ła przy współpracy z Krzysztofem Bucz-kiem i Wojciechem Muletem, którą wy-dała gmina Ochotnica Dolna. Książka jest pokłosiem zeszłorocznych badań powa-dzonych w Gorcach, a związanych z gro-bami i mogiłami wojennymi, których w czasie II wojny światowej i po jej za-kończeniu nie uporządkowano i nie doko-nano wpisów do ewidencji.

„Wiele jest u nas innych grobów - i na cmentarzach, i w lasach, bo Ochotnica i Tylmanowa są niezwykle naznaczone wydarzeniami II wojny światowej, któ-ra dosłownie „przeorała” nasze małe oj-czyzny, niosąc pożogę i śmierć” - napi-



„Ocalić od zapomnienia. Groby wojenne w Ochotnicy i Tylmanowej”.

sał we wstępie do książki wójt Tadeusz Królczyk.

Zebrane przez autorów groby wojen-ne podzielono na kilka rodzajów. Są tu ujęte groby żołnierzy, ofiar działań fron-towych i innych wypadków wojennych, a także groby partyzantów i osób zwią-

zanych z konspiracją niepodległościową. W książce jest również informacja o mo-giłach ofiar pacyfikacji i akcji represyj-nych okupanta niemieckiego, jak rów-nież osób zlikwidowanych przez podzie-mie pod zarzutem współpracy z Niem-cami, komunistami lub w innych okolicz-nościach.

Do publikacji została dołączona opra-cowana przez Krzysztofa Buczka mapa gminy Ochotnica Dolna z lokalizacją cmentarzy parafialnych oraz umiejscowieniem grobów osób, które zginęły pod-czas wojny i są pochowane w Ochotnicy lub Tylmanowej.

Recenzentem publikacji jest dr Piotr Sadowski. Na końcu książki znajduje się galeria zdjęć grobów znajdujących się na terenie gminy Ochotnica Dolna. Ich au-torką jest Lucyna Kozub.



Wydanie publikacji było możliwe dzięki pozyskanemu przez gminę do-finansowaniu z Ministerstwa Kultu-ry i Dziedzictwa Narodowego z progra-mu „Groby i cmentarze wojenne w kraju 2020” na zadanie „Ocalić od zapomnie-nia”.

ad

Bukowina Tatrzańska

Moc święconego ognia

Chroni od nieszczęść, nieurodzajów. Przynosi spokój i daje nadzieję.

W Bukowinie Tatrzańskiej do dziś przetrwał zwyczaj święcenia ognia. Odbywa się to w Wielką Sobotę, podczas wieczornej liturgii, któ-ra jest zwieńczeniem Triduum Paschalne-go. Chłopcy przychodzą z hubami, które służą do przenoszenia ognia do domów.

Tradycja przekazywana jest z poko-lenia na pokolenie. A sam obrzęd trakto-wany z dużym szacunkiem. - Ludzie pie-lęgnują tę tradycję w swoich rodzinach. Przychodzili nasi dziadkowie, ojcowie

z synami. Dawniej jedynym sprawdzo-nym sposobem na przeniesienie ognia do domu była huba - opowiada Bartłomiej Koszarek, dyrektor Bukowiańskiego Cen-trum Kultury „Dom Ludowy”. - Huba była wykorzystywana także przez baców. W niej rozpalało się ognie, niosło na sza-łas. Była obecna w obrzędach bacowskich. A później, kiedy obrzędy te spłotyły się z chrześcijańskimi świętami, ogień, po poświęceniu go przez księdza, był prze-noszony do domu - dodaje.

Chłopcy z hubami szli do swoich do-mów, do sąsiadów, przyjaciół, żeby je oka-dzić. - Trzeba było obejść z hubą trzy razy wokół domu i trzykrotnie odmówić mo-

dlitwy Wierzę w Boga Ojca, Ojcze Nasz i Zdrowaś Maryjo. Następnie pukali do drzwi, chwalili Boga i okadzali domostwa albo przekazywali huby gospodarzom, żeby sami to robili. Okadzało się wszyst-kie pomieszczenia, zwierzęta gospodar-skie, ale i chorych domowników - wyja-snia Bartłomiej Koszarek. - Woń święco-nego dymu wypełniała domy, odpędza-ła zło, nieszczęścia, nieurodzaje. Gażdzi-na odłamywała często kawałek tłęcej się huby i wrzucała do pieca, żeby w ogni-sku domowym palił się święcony ogień, który dawał życie i nadzieję na przy-szłość - podsumowuje.

mon



Tradycja przekazywana jest z pokolenia na pokolenie.

Fot.: Bartłomiej Jurecki

w których panowała zaraza. Tam, między innymi w Rzymie, dokonywał cudownych uzdrowień. Wracając do rodzinnej Fran-cji, ukrył się w lesie, żeby nie narazić in-nych na zarażenie się jakąś chorobą. We-dług tradycji przetrwał w odosobnieniu dzięki psu przynoszącemu mu pożywie-nie. W końcu wyruszył w dalszą podróż, ale pod drodze został posądzony o szpie-gostwo i wtrącony do więzienia, gdzie zmarł. Ukazywano go w stroju pielgrzy-ma, często ze stojącym lub leżącym obok wiernym psem - opisuje etnograf.

Marcin Kowalczyk przekonuje, że dawniej ogromną popularnością cieszy-ła się na Orawie św. Rozalia, patronka przynosząca ratunek w czasie szczywania się chorób zakaźnych. Po polskiej stro-nie Orawy znajduje się pięć reliefów z jej

podobiznami. Etnograf tak o niej opowia-da: - Św. Rozalia żyła w XII wieku, była księżniczką pochodzącą z normañskiej Sycylii i zamiast dostatku wybrała pu-stelnicze życie. Według tradycji i legen-dy w 1624 roku, podczas szalejącej za-razy w Palermo, św. Rozalia objawiła się pewnej kobiecie, wskazując jej jamę skal-ną, w której spoczywały szczątki. Proce-sja z relikwiami św. Rozalii po mieście zahamowała epidemii. Po tym wydarze-niu papież Urban VIII przeprowadził jej kanonizację, a jezuiti rozpropagowali jej kult w całej katolickiej Europie.

Św. Rozalia była przedstawiana w grocie lub na łące albo śpiąca na skal-nym łożu. Jej atrybutami są: wieniec z bia-łych róż na głowie, krzyż i czaszka.

Tekst i fot.: Jolanta Flach

Pasjonat jaskiń i fotografii

21 marca zmarł w Warszawie po długiej chorobie w wieku 79 lat Christian Parma. Taternik jaskiniowy, speleolog, fotografik, podróżnik, autor wielu publikacji o jaskiniach oraz wspinających albumów.

Był niezwykle postacią. Od studenckich lat konsekwentnie wytyczał sobie kolejne cele, a potem uparcie dążył do ich realizacji. Nie załamywał się niepowodzeniami, zawsze parł do przodu i dzięki temu wiele w swoim życiu dokonał. Był niezwykle twórczy, zawsze pełen pomysłów, nieraz przekraczających możliwości ich realizacji, zwłaszcza w latach PRL-u. To, czego mimo tych trudności dokonał, przeszło do historii taternictwa jaskiniowego i pozostanie trwałym dorobkiem Christiana.

Kiedy w połowie lat 60. poznałem Christiana, od razu się zaprzyjaźniłem, może dlatego, że pochodziliśmy z tych samych stron, ja ze Śląska Cieszyńskiego, a Christian z Czeskiego Cieszyńska. Już pierwsza kartka pocztowa, jaką od niego otrzymałem z Gliwic, gdzie studiował na politechnice, sprawiła mi przyjemność. „Fajny chłop jesteś, polubiłem Cię” - pisał Christian. I tak się zaczęła nasza wieloletnia współpraca na niwie organizacyjnej w Sekcji Taternictwa Jaskiniowego w Zakopanem, a potem w Komisji Taternictwa Jaskiniowego Zarządu Głównego Klubu Wysokogórskiego, której w latach 1968-1971 byłem przewodniczącym, a Christian sekretarzem. W tamtym okresie Christian wykonał ogromną pracę - najpierw, by nawiązać kontakty z organizacjami jaskiniowymi w Austrii, co zaowocowało pierwszą polską wyprawą w 1969 roku do Gruberhornhöhle, jednej z najgłębszych wówczas jaskiń świata. Trzy-



Christian Parma osobowy zespół pod kierownictwem Christiana dokonał przejścia tej jaskini do 710 metrów głębokości, czym zadziwił Austriaków, którzy docenili klasę polskich grotolazów. W następnym roku Christian był kierownikiem polskiej wyprawy, która pogłębiła tę jaskinię do 854 m. Te dwie zorganizowane przez niego wyprawy do jaskiń Austrii otwały drogę kolejnym polskim wyprawom, których efektem po ponad pół wieku są setki jaskiń wyeksplorowanych przez Polaków na terenie tego kraju.

Christian mieszkał w Zakopanem przez ponad 20 lat. Zawarł z Iloną związek małżeński, został ojcem chrzestnym jego syna Roberta. W tamtych latach problemem jaskiniowym numer jeden było połączenie Jaskini nad Kotlinami z Jaskinią Śnieżną. Tę pierwszą w czasie Złotu Jaskiniowego w 1966 roku odkrył m.in. Christian - już następnego dnia zjechał do 70-metrowej studni wlotowej, a ja go asekurowałem. W kolejnych wyprawach pogłębiających tę jaskinię również uczestniczył. Po połączeniu obu w maju 1968 roku przejścia sportowe Wielkiej Śnieżnej stały się ambitnym celem grotolazów. Nie wszystkie kończyły się sukcesem. W maju 1970 roku zgi-

nał w niej na głębokości 300 metrów Wiktor Szywała, kolega Christiana z AKG Gliwice. Christian nie był ratownikiem tatrzańskim, ale natychmiast ruszył mu na pomoc. W szybkiej dwójce z Edekim Ostapowskim zjeżdżali do niego kolejnymi studniami. Pod Christianem zerwała się lina, spadając, doznał kontuzji nogi i został zmuszony do wycofywania się z jaskini. Po pobycie w szpitalu szybko musiał dojść do sprawności, bo przecież latem kierował polską wyprawą do Gruberhornhöhle.

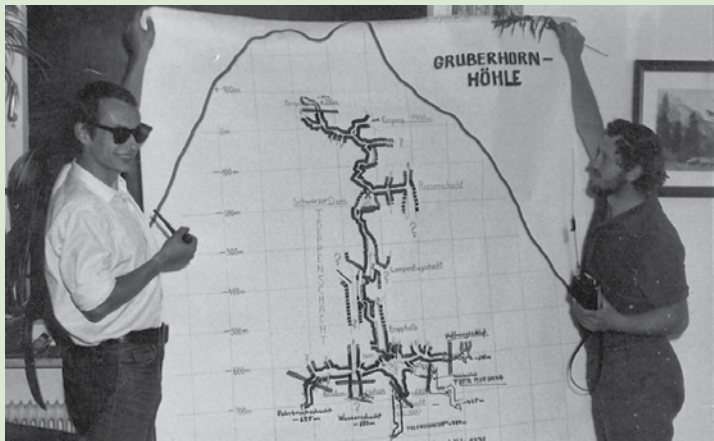
Christian marzył o dalekich wyprawach i kiedy w 1972 roku nadarzyła się okazja wyprawy zamorskiej do Peru i Chile zorganizowanej przez KTJ, nie namyślał się wiele i zgłosił do pięcioosobowej ekipy kierowanej przez Macieja Kuczyńskiego. Sądził bowiem, że będzie szansa na odkrycia jaskiniowe, tym bardziej że przed dwoma laty wyprawa Kuczyńskiego w Meksyku osiągnęła głębokość - 300 metrów w jaskini Sotano de San Augustin, nie dochodząc do dna. Na wyprawę pojechał prosto po ślubie z Anną, i to na pół roku, gdyż w obie strony płynęli statkiem. Z uczestnictwa w tej ekspedycji nie był zadowolony, ponieważ miała ona charakter podróżniczy. Pisał do mnie: „Wyprawa wraca z dość miernym sukcesem, dla mnie był to okres najsłabszego pół roku w mojej karierze jaskiniowej, dlatego bardzo się mobilizuję do przedsięwzięć wyprawowych i jaskiniowo-tatrzańskich, mam pewne plany, które chciałbym z tobą omówić”.

Po powrocie z wyprawy w czerwcu 1972 roku ostro wziął się do pracy. Sekcja Taternictwa Jaskiniowego w Zakopanem zaczęła się powoli rozpadać, za to pojawiła się możliwość utworzenia klubu jaskiniowego w Trójmieście, gdzie były większe możliwości uzyskania dotacji na wyprawy zagraniczne. Żeby jednak powstał Speleoklub Morski w Gdyni, potrzebnymi byli członkowie zwyczajni KW, dlatego w tym czasie kilka



W Jaskini Obłazkowej w latach 60.

Fot.: A. Rajwa



Fot.: A. Rajwa

Christian Parma z lewej i Walter Klappacher z przekrojem jaskini Gruberhornhöhle.

osób z STJ w Zakopanem zapisało się do Speleoklubu Morskiego, a Christian został zastępcą przewodniczącego. Od tego czasu wyprawy były organizowane przez ten klub. Członkowie klubu wyjechali m.in. do jaskini Garma Ciega Sumidero De Cellagua czy dwukrotnie do Jubileumhöhle w Austrii, gdzie wyprawa kierowana przez Christiana wyeksplorowała jaskinię o głębokości powyżej 1000 metrów, co przez wiele lat było najlepszym wynikiem uzyskanym przez Polaków w jaskiniach Austrii. Współorganizował też wyprawy do Ameryki Południowej. W następnych latach zrezygnował z wypraw, a postawił na wyjazdy indywidualne w towarzystwie osób zaprzyjaźnionych, z którymi miał przyjemność przebywania i wspólnego realizowania celów. Wyjazdów takich było wiele, głównie do państw Azji Południowo-Wschodniej. Z każdego przywoził bogaty materiał fotograficzny, gdyż nigdy nie rozstawał się z aparatem fotograficznym. Powstało w ten sposób wiele albumów.

W połowie lat 70. doszliśmy do wniosku, że warto byłoby naszą wiedzę jaskiniową wykorzystać w postaci publikacji. W tamtych latach trudno się było z napisaniem i wydaniem książki lub przewodnika przebić na rynku wydawniczym. W Zakopanem, przy Zarządzie Oddziału Tatrzańskiego PTTK, była Komisja Propagandowo-Wydawnicza, której przewodniczącym był Zbigniew Korosadowicz. Zaproponowaliśmy z Christianem napisanie przewodnika „Turystyczne Jaskinie Tatr”, gdyż nie było takiej pozycji w powojennej literaturze tatrzańskiej. Opracowaliśmy konspekt, podzielił się pracą i wzięliśmy się do roboty. Christian mnie dopingował i tylko dzięki niemu swoją część pracy wykonałem. Ale zaczęły się schody. Po oddaniu maszynopisu Korosadowicz nie był zbyt zainteresowany wydaniem tej pozycji. Wyznaczył kilku recenzentów - Konstantego Steckiego, Stefana Zwolińskiego i siebie. Dwóch pierw-

szych poza kilkoma merytorycznymi uwagami wydał pozytywną opinię, natomiast Korosadowicz polecił cały przewodnik przedregować. Kiedy uwzględniłmy częściowo tylko jego uwagi, wyznaczył jeszcze jednego recenzenta - Jerzego Grodzickiego, speleologa z Warszawy. Wreszcie po tych wszystkich perypetiach przewodnik ukazał się nakładem wydawnictwa Sport i Turystyka, a po 10 latach drugie jego wydanie. Myśleliśmy, że dalej będzie łatwiej, zaproponowaliśmy następne pozycje. Kilka z nich Christian napisał albo sam, albo wspólnie m.in. z Tadeuszem Rojkiem, z którym mu się doskonale współpracowało.

Te wydawnicze pasje mógł Christian w pełni zrealizować dopiero wtedy, kiedy wspólnie z żoną Bogną po wyjeździe do Warszawy założyli wydawnictwo Parma Press, które potem przez kilkanaście lat rozwinęło się dzięki ich pracy i pasji. Christian był perfekcjonistą, zarówno jeżeli chodzi o treść wydawanych pozycji, ale i ostateczny kształt edytorski jego wydawnictw. Szkoda, że nie wszystkie projekty udało mu się zrealizować, bowiem większość prac brał na siebie. Tak było m.in. z zakrojoną na wielką skalę publikacją „Wielka Księga Tatr”, do której kilka rozdziałów napisał również ja. Gromadzenie ilustracji do tej książki przerosło jego możliwości. Dobrze, że w ostatnich latach udało mu się wydać album „Jaskinie”, w którym wykorzystał fotografie części swoich bogatych zbiorów fotograficznych z różnych jaskiń świata. To była nasza ostatnia współpraca. Napisałem tekst rozdziałów do tego albumu, a Bogna wykonała podpisy pod zdjęciami.

Z naszych wspólnych pomysłów udało Ci się, Christianie, wiele zrealizować, bo byłeś konsekwentny i wytrwały w pracy, a mnie tego zawsze brakowało. Cieszę się, że wspólnie zaistnieliśmy w środowisku jaskiniowym, i nie tylko, oraz że spotkałem Cię na mojej drodze życia. Żegnaj, Christianie.
Apoloniusz Rajwa



1966 rok przy szalście w Małej Łące Ilona Krusiec. Christian Parma i Apoloniusz Rajwa.



telefony alarmowe

Po stronie polskiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 601 100 300; numer alarmowy - 985

TOPR (Tatry) - Zakopane, Piłsudskiego 63 a; stacja centralna 18 20 63 444. **Idziesz w góry? Pobierz specjalną aplikację „Ratunek”**. Aplikacja łączy cię z ratownikami górskimi i wysła twoją lokalizację. Wejdź na: ratunek.eu.

GOPR (Gorce, Pieniny, Beskid) - Rabka, Al. 1000-lecia I; stacja cen-

tralna - 18 26 768 80; stacja ratunkowa (caloroczna): Turbacz - schronisko PTTK 18 266 77 80. Nowy Targ Kowaniec - dyżurka 18 266 59 80, Szczawnica - dyżurka 18 262 26 80

Po stronie słowackiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 18 300

HZS (Horska Zachranňa Služba) - Rejon Wysokie Tatry - Starý Smokovec 52 442 28 20, Rejon Slovenský Raj 53 449 11 82, Rejon Nizke Tatry (północ) - Jasna 44 559 16 78, Rejon Orava 43 586 31 04, Rejon Malá Fatra - Vrátna 41 569 52 32, Rejon Vel'ká Fatra - Donovaly 48 419 97 24, Rejon Západné Tatry (południe) - Žiarska Dolina 44 558 62 18, Rejon Nizke Tatry (południe) - Tále 48 619 53 26



biura podróży

ogłoszenia płatne

● **GRUPA „TRIP”**, ul. Tetmajera 35, tel. 18 20 20 200, www.trip.pl, biuro@trip.pl, czynne 9-17, konferencje, kongresy, szkolenia, rezerwacja hoteli: Belvedere****, Czarny Potok***, wczasy zagraniczne, bilety autokarowe, bilety lotnicze.

● **BIURO PODRÓŻY POMIAN TRAVEL**, Zakopane, ul. Zaruskiego 2 (Hotel Gromada); 18 20 152 04, www.pomiantravel.pl. LAST MINUTE, wycieczki krajowe i zagraniczne, grupy incentive, pielgrzymki, Portugalia, bilety lotnicze i na Kasprowy Wierch.



noclegi i gastronomia

ogłoszenia płatne

● **RESTAURACJA REGIONALNA „MONTE ROSA”**, Zakopane, ul. Nowotarska 8, tel. 18 20 146 56. Potrawy regionalne, kuchnia europejska. Obsługa grup zorganizowanych. Imprezy okolicznościowe - muzyka góralska.

TYGODNIK Podhalanski

To, co najważniejsze

„Kłamstwo polityczne to budowla kunsztowna, malownicza, ale na glinianych nogach” - przekonywał prawie 40 lat temu Józef Tischner.

Gdyby żył, obchodziłby właśnie 90. urodziny. Co by nam dziś filozof z Łopusznej powiedział? Na to pytanie próbuje odpowiedzieć wydana przez Znak książka „To, co najważniejsze” - 21 tekstów Tischnera wybranych przez Wojciecha Bonowicza, jego zdaniem najważniejszych, najbardziej aktualnych. Czytając na nowo Tischnera jesteśmy dziś zdumieni, jak bardzo prorocze były jego słowa, jak trafne diagnozy i słuszne przestrogi. Jak jego obawy urzeczywistniają się na naszych oczach.

W książce można znaleźć m.in. fragmenty „Etyki solidarności”, najbardziej znanego dzieła Tischnera, pisanego po protestach robotniczych latem 1980 roku, eseje „Ludzie z kryjówek”, „Nieszczęsny dar wolności” czy „Religia schorowanej wyobraźni”. Teksty dobrze znane i te odkryte już po śmierci autora.

Tischner namawia do myślenia, do odwagi myślenia. Proroczo opisuje zjawiska zachodzące w polskim Kościele. Tłumaczy, na czym polega wolność, jak o nią dbać i jak z niej korzystać. Namawia do dialogu, tłumaczy, jak ważna jest wspólnota. Wizja dialogu zawarta m.in. w „Etyce solidarności” to wizja „dialogu solidarnego”. Dialogu, w któ-

rym chodzi nie tylko o wymianę poglądów, ale też o to, by w sytuacji kryzysu móc na siebie liczyć, być ze sobą solidarnym niezależnie od różnic w poglądach. To właśnie solidarność jest siłą, która może nas uratować, pozwolić się wznieść ponad podziały. „Dopóki ja patrzę na siebie wyłącznie swoimi oczami - znam część prawdy” - pisał Tischner. „Pełna prawda jest owocem wspólnych doświadczeń - twoich o mnie, a moich o tobie” - przekonywał. Czy w dzisiejszych czasach jest to możliwe? A może warto, może to jedyny dla nas ratunek? - zastanawiamy się, czytając Tischnera na nowo.

Warto przeczytać esej „Kłamstwo polityczne” - o kryzysie wartości wynikającym z manipulowania nimi. Choć Tischner opisał to zjawisko w drugiej połowie lat 80. ubiegłego wieku, jego wnikliwe uwagi są dziś bardzo aktualne. I jest Tischnerowska recepta: odpolitycznienie myślenia, wzniesienie się na poziom, z którego widać manipulację.

„Im głębiej wnikam w świat budowany przez kłamstwo polityczne, tym większe ogarnia mnie zdumienie. Świat ten stoi na glinianych nogach, co jednak wcale nie zaprzecza jego kunsztowi. Jest to budowla malownicza, pełna zakamarków, tajemnic i wieloznaczności, z rozgałęzionymi korytarzami, schodami i drabinami, które wiodą w górę i w dół, otoczona dzikimi zagajnikami i wypiełgowanymi alejkami. Potrzeba szczególnej wiedzy, aby obracać się w tym świecie, i szczególnego talentu,

aby go udoskonaląć” - pisał Tischner. „Kłamstwo raz puszczone w ruch kręci się już samo”. Jego następstwem jest podejrzliwość, która powoduje, że nikt nikomu już nie wierzy. I za Norwidem Tischner przestrzega: „Kłamstwa długie i starannie pełnione zawsze w dniu naznaczonym strumieniami krwi wypłyną”.

O podobnej jak w polityce manipulacji wartościami pisze Tischner przy okazji religijności. Tyle że manipuluje się nimi na poziomie jeszcze bardziej intymnym. W drugiej połowie lat 90. w „Religii schorowanej wyobraźni” Tischner pisał: „Dążenie do władzy natrafia na swej drodze na Kościół. Czy można sobie wyobrazić, że nie zechce wciągać Kościoła w urzeczywistnianie złośliwego celu? Czym jest dla „schorowanej wyobraźni” Kościół? Jest instytucją, która legitymizuje lub odmawia legitymizacji (...) Trzeba się więc trzymać blisko Kościoła, pokazywać się wśród świętych figur, w dobrym towarzystwie pokutujących lub pielgrzymujących” - pisał filozof z Łopusznej. „O Kościele mówi się dużo, chwali się Kościół, kadzi się Kościołowi. Ale im więcej mówi się o Kościele, tym dalej jest się od Kościoła. Gadulstwo przysłania istotę” - przestrzegał. „W gruncie rzeczy Kościół, o którym się mówi, nie jest „katolicki”, czyli „Powszechny”. Jest to kościół bardziej lub mniej partykularny. Najpierw „inny” niż Kościół „katolików otwartych”, „Europejczyków”, „żydomasonów”, „liberałów”.



„Inny” znaczy nie tylko, że odrębny, ale znaczy, że „lepszy” - pisał. „Ten Kościół staje się coraz bardziej Kościołem „ideologii religijnej” - ideologii, której zadaniem jest „demaskacja”. Nie jest to już kościół ani powszechny, ani apostołski, ani kościół łaski.

Już wtedy - w latach 90. - Tischner dostrzegał kryzys wiary, który - jego zdaniem - nie polegał na braku wiary, ale na jej nadmiarze... Na czym polega to niebezpieczeństwo i do czego może doprowadzić? Co stało się z chrześcijaństwem w zmienionej po 1989 r. Polsce?

„To bardzo ważne, by człowiek umiał zmieniać od czasu do cza-

su punkty swojego widzenia świata”. Nie wolno przywiązywać się do jednego okna” - pisał Tischner w „Wędrowce w krainę filozofów”. Świat porównywał do ogromnego targowiska - rzeczy, przedmiotów, pomysłów, idei. Targowiska mają swoją moc przyciągania, zniewalają nas. Wyzwolić nas z przemocy tych targowisk mogą myśli filozofów. Wyzwolić nas z przemocy tych targowisk może ks. Józef Tischner. Może pomóc w zrozumieniu świata, zrozumieniu tych, którzy stoją dziś po drugiej stronie barykady politycznej, ideologicznej. Pomóc wznieść się ponad podziały. Tischner daje nadzieję, uczy prawdziwej nadziei. Uczy dialogu, tego „solidarnościowego” dialogu. Uczy mądrego korzystania z wolności. Kolejny już raz Wojciech Bonowicz podaje nam Tischnera na tacy. Tym razem wybiera najistotniejsze teksty, każdy opatrzone swoim wprowadzeniem. Pomaga odczytać Tischnera na nowo.

Boję się jednak, że z Tischnerem jest tak jak ze szczepionkami na covid. Żeby pozbyć się wirusa nienawiści i zacząć korzystać właściwie z danego nam rozumu, musiałoby się zaszczepić słowami Tischnera jak największą ilość osób. Na to jednak chyba nie ma szans, szczególnie że Tischnera przywłaszczała sobie dziś jedna strona politycznej barykady, a druga najchętniej by go skompromitowała. Na populacyjne szczepienie Tischnerem nie ma szans. A szkoda.

Beata Zalot

Papierowe muzeum

W ostatnich dniach 2020 roku Państwowy Instytut Wydawniczy uraczył nas prezentem w postaci ostatniej już (podobno, ale jakoś nie wierzę!) publikacji z cyklu *Dzieł zebranych* Stanisława Ignacego Witkiewicza.

Jak przystało na książkowy finisz, jest to podsumowanie literackiej działalności bohatera cyklu - bibliografia wszystkich prac piśmienniczych twórcy *Pożegnania jesieni*, wszystkich edycji jego dzieł, prezentacji teatralnych, recepcji jego twórczości, nawet wzmianek o nim i jego twórczości w pracach innych autorów - i to zarówno „na papierze”, jak i w tzw. nowych mediach, czyli w internecie. Praca benedyktyńska, stąd też rozłożona na trzy osoby - w pierwszym tomie bibliografię (termin nie do końca adekwatny do zawartości, ale zostaliśmy przy nim z braku lepszego) za lata 1885-1939 i 1980-1989 opracował Janusz Degler, za lata 1940-1979 - Tomasz Pawlak, zaś treść drugi tom, obejmujący lata 1990-2019, jest dziełem Przemysława Pawlaka. Byłoby to w sumie coś w rodzaju witkacologicznego pawlacza (przepraszam za przypadkowe skojarzenie...), na który odkładamy wszystko, co kiedyś może się nam przydać, jeśli będziemy pisać o Witkiewiczu, a będziemy chcieli się wykazać zapożyczoną erudycją - gdyby nie dobrze przemyślana koncepcja redakcyjna i starannie opracowane spisy treści i indeksy.

Ostatni tom *Dzieł zebranych* Stanisława Ignacego Witkiewicza, których wydawanie rozpoczęto w 1992 r. z inicjatywy Anny Micińskiej, to dwa grube wolumi-

ny (pierwszy - ok. 900, drugi - przeszło 1000 stron), w obrębie których utworzono działy, porządkujące niejako ów witkacowski *bric-à-brac*: dział I-A to bibliografia tytułów wszystkich utworów literackich SIW - beletrystycznych, publicystycznych i filozoficznych, dział I-B - omówienia tej twórczości, dział II - informacje o korespondencji Witkiewicza, jej obecnych zbiorach, edycjach i opracowaniach, dział III - spis realizacji teatralnych, radiowych i telewizyjnych (adaptacje filmowe znalazły się, chyba trochę niewłaściwie, w dziale VI, poświęconym krajowemu kultowi Witkacego) wraz z wykazem recenzji poszczególnych inscenizacji, dział IV - materiały na temat biografii Witkiewicza, dział V - dokumentacja recepcji jego twórczości za granicą i - w dziale VI - w kraju. Pierwszy wolumin zawiera esej Janusza Deglera, omawiający zagadnienie odbioru twórczości Witkacego na świecie.

Drugi wolumin zachowuje ten sam układ rzeczowy, ale w dziale VI - „Kult” - podaje niesłychanie ciekawe informacje o miejscach pamięci o Witkiewiczu, instytucjach i ulicach noszących jego imię, a także istniejących zbiorach wycinków prasowych na jego temat. Zajmuje się również wykorzystaniem osoby i twórczości Witkiewicza w... reklamie. W podsumowaniu swojego opracowania Przemysław Pawlak pisze bardzo ciekawie m.in. o roli współczesnych mediów w popularyzacji kultury i w przechowywaniu danych:

„Rosnące znaczenie mediów elektronicznych, przy jednoczesnej coraz szybszej wymianie pokoleń nośników (od kasy magnetofonowej i 5L-calowej dyskietki, poprzez CD-ROM, pa-



mięć USB i telefoniczne karty pamięci, po chmurę publiczną i bioczipy), to z jednej strony łatwiejszy i większy przesył danych, z drugiej - powszechne zjawisko redundancji, plaga plagiatów, zagubienie czytelników i badaczy w nieliniowym i niestrukturalnym łączy hipertekstu. Ze względu na niekompatybilność sprzętu i oprogramowania teksty zapisane na nośnikach starszych generacji okazują się niedostępne dla przeciętnego użytkownika. Dzięki przeglądarce mikrofilmów łatwiej jest zapoznać się z rozprawą opublikowaną w niszowym i efemerycznym czasopiśmie sprzed stu lat niż z pracą magisterską zapisaną w niestosowanym już formacie na dyskietce z końca XX w.

Wbrew potocznej opinii również strony internetowe nie zapewniają publikacjom długiego życia w obiegu kul-

tury. Powodem nie musi być zaprzestanie publikacji bloga, porzucenie portalu poetyckiego przez zawiedzionego redaktora czy zamknięcie fundacji odpowiedzialnej za wydawanie poczytnego periodyku. Wystarczy niefrasobliwość administratora przy zmianie domeny, rezygnacja z części tekstów przy przekomponowywaniu struktury portalu lub zmianie identyfikacji wizualnej muzeum czy galerii, by uniemożliwić zdalne korzystanie z wycinka dorobku krytyków, recenzentów, kuratorów, grafików itp.”

Zamieszczam ten obszerny cytat dlatego, że Przemysław Pawlak porusza tu temat niezwykle aktualny, ale rzadko zaprzatający głowę współczesnych użytkowników mediów elektronicznych. Co po nas zostanie w dobie ponowoczesnej? Kto przechowuje choćby na dysku korespondencję mailową? Ba! Maile są już *demodé*, nikt nowoczesny ich nie używa, już podobno nawet posty na Facebooku są oznaką starości, teraz się zamieszcza zdjęcia z krótkim opisem na Instagramie albo wysyła tweeta czy snapa, który do niedawna sam zniknął po 10 sekundach z ekranu telefonu. Nikt już nie pisze na papierze, z wyjątkiem dziadków, nikt nie pisze na komputerze, z wyjątkiem dziadków, do wszystkiego używa się telefonu. Moi uczniowie piszą na telefonie literackie prace roczne, po czym usiłują mi je przesłać przez swoje prywatne chmury, do których nie mam dostępu i muszę prosić o łaskawe dopuszczenie mnie do tekstu, który mam ocenić. Telefonem robimy zdjęcia, które potem hurtem kasujemy, bo mamy przepełnioną pamięć, z telefonu słuchamy muzyki i dzięki telefonowi dostajemy ostat-

nie wiadomości z kraju i ze świata, telefonem płacimy. Ja sam przez jakiś czas przestałem nosić portfel, bo mi wypychał drugą kieszeń (pierwszą zajmował telefon, naturalnie), w efekcie czego wyglądałem jeszcze grubiej niż jestem. Wszędzie płaciłem przez *PeoPay* czy blikiem - do czasu, gdy chciałem skorzystać z płatnej toalety, gdzie pisuaressa nie miała terminala...

Ale żart na stronę. Książka Janusza Deglera i dwóch (niespokrewnionych) Pawlaków jest niesłychanie cennym elementem wyposażenia biblioteki każdej osoby, zajmującej się Stanisławem Ignacym Witkiewiczem. Ale zapewne nie znajdzie uznania u każdego pasjonata jego twórczości, bo to nie jest książka do czytania, tylko do posiadania i korzystania w pilnej potrzebie. Przypomina papierowe muzeum Witkacego - o którego niezbędności w Zakopanem już zdaje się zapomnieliśmy w toku biejącej zdrowotno-politycznej. Póki więc nie wrócimy do pomysłu z 2012 r. i nie zrealizujemy jak najbardziej tradycyjnego muzeum, możemy zacząć prace nad muzeum wirtualnym (bo mimo zastrzeżeń P. Pawlaka co do ponowoczesnego systemu przechowywania danych kontaktu, z tą techniką się nie rozstaniemy). A na razie niech wystarczy nam Xsięga: *Dzieł zebranych* Witkiewicza tom ostatni.

Maciej Pinkwart

Bibliografia Stanisława Ignacego Witkiewicza

t. I (1885-1989), autorzy J. Degler i T. Pawlak, 891 stron; t. II (1990-2019), autor P. Pawlak, 1069 stron, PIW, Warszawa 2020, cena 139 zł.

Turysto, odwiedź jarmark w Nowym Targu!

Najpiękniejszy w Polsce jarmark - w Nowym Targu, między Górcami i Tatrami - zaprasza na zakupy.



W dobie pandemii koronawirusa to jedna z tych atrakcji, z których bezpiecznie możesz skorzystać. Po tętny teren, na którym zakupy na pewno bezpieczniejsze niż w sklepach, nieograniczony asortyment, niskie ceny, górskie klimaty i styl, bezpłatne parkingi.

Z jednej strony tradycja, z drugiej - nowoczesność. Jeśli czegoś potrzebujesz - tu kupisz wszystko, a jeszcze - zgodnie z jarmarcznym zwyczajem - możesz się targować.

Jeśli chcesz dobrze zjeść - tu znajdziesz najlepsze specjały nie tylko górskiej kuchni.

Tej atrakcji podczas urlopu na Podhalu ominąć nie możesz!

Nowy Targ, ul. Targowa - zapraszamy w każdy czwartek, sobotę i niedzielę.

Galerie zdjęć z jarmarków - na naszej stronie internetowej: targowica.eu oraz na naszym profilu na fb: [nowatargowica](https://www.facebook.com/novatargowica)

REKLAMA

Wiosenne oczekiwanie

Goście, którzy w przedświąteczny czwartek odwiedzili nasz jarmark, na pewno nie żałowali. Piękne słońce i wszystkie barwy wiosny, czyli aura na spacer wymarzona.

Nie dziwi więc, że wreszcie na najpiękniejszym w kraju targu pojawiło się trochę więcej klientów. Zwłaszcza że był to już ostatni dzwonek na zakupy przed Wielkanocą, a wszyscy wiedzą, że większego wyboru w okolicy nie ma.

Przed nami drugi już w czasach pandemii kwiecień. Jaki będzie, nie wiemy, wciąż jednak nie opuszcza nas nadzieja, że jeśli jeszcze nie on,

to kolejne miesiące przybliżać nas już będą do końca tego gospodarczego letargu. Że szczepionki zrobią swoje, więc w targowych alejkach pojawią się jak dawniej rzesze gości, również tych zza naszej południowej granicy.

Tego wszystkiego naszym kupcom szczerze życzymy, a klientów zapraszamy na bezpieczne zakupy pod chmurką. Wszelkie środki ostrożności zachowane, a towaru - jak zawsze - w bród.



REKLAMA

Brzanna Dworca

Największa drewniana restauracja w Polsce, mieszcząca się na nowotarskim jarmarku, zaprasza w swoje progi



Lokal przyciąga niepowtarzalnymi rzeźbami i niezwykle klimatycznym, przestrzennym wnętrzem. To miejsce, gdzie każdy znajdzie coś dla podniebienia.

Dodatkowo - koryta na zamówienie oraz uszka, pierogi, krokiety.

**Nowy Targ, ul. Targowa 45
tel. 693 319 755**

Od kożuchów po garnitury, od butów i skórzanych torebek po najmodniejszą odzież włoskich projektantów, od tradycji po nowoczesność. Mieszcząca się na nowotarskim jarmarku najpiękniejsza w kraju drewniana galeria handlowa „Kupiecki Dwór” codziennie zaprasza do swoich butików.

**kupiecki
DWÓR**
Nowy Targ, ul. Targowa 43



Jabłonka

Mały dzwonek

W gwarze orawskiej to owcok. I taką nazwę przyjął nowy zespół regionalny.

OwCoK działa przy Orawskim Centrum Kultury w Jabłonce. Swoją działalność rozpoczął tuż przed pandemią. Tworzą go Orawianie w różnym wieku. Są dorośli i młodzież z różnych miejscowości orawskich. Przy zespole działa kapela prowadzona przez Pawła Czaję z Jabłonki. Instruktorem tańca i śpiewu jest Anna Olesińska z Lipnicy Małej.

- „OwCoK” zaczęliśmy tworzyć już w 2019 r., ale nowych członków cały czas przybywa. Dla jednych praca w zespole to niespełnione marzenie z dzieciństwa, dla drugich powrót do wspomnień z czasów działalności w dziecięcych zespołach regionalnych. Do nas trafiają też tacy, którzy nigdy by siebie o taneczne zdolności nie podejrzewali - przekonuje Anna Olesińska, kierująca zespołem. - Grupa jest mieszkanką temperamentów ponad trzydziestu pasjonatów orawskiego folkloru, którzy reprezentują różne pokole-

nia i niemal wszystkie miejscowości Orawy - zaznacza.

Skąd nazwa zespołu „OwcoK”? W dawnej orawskiej gwarze nazywano tak mały dzwonek. - Nazwa przez swoją nietypową pisownię nie pozostawia też żadnych wątpliwości, że jest częścią OCK, czyli Orawskiego Centrum Kultury.

Zespół zadebiutował nieco ponad rok temu „Orawskim Kolędowaniem”. Później zaprezentował się na 8. Posiadach Teatralnych na Orawie. - Przygotowaliśmy wtedy widowisko „Po robocie”, w którym oczywiście był taniec, śpiew i muzyka, ale członkowie zespołu wykazali się również zdolnościami aktorskimi. Zaraz po tym występie wybuchła pandemia i nie było możliwości występów na żywo - wspomina Anna Olesińska.

Mimo obostrzeń, gdy tylko było to możliwe, członkowie zespołu spotykali się na próbach. Brali też udział w konkursach i przeglądach w formie online, m.in. w Festiwalu Folkloru Góralskich w Żywcu, w Przeglądzie Kapel, Instrumentalistów i Śpiewaków Ludowych „Orawski Zbyrcok”, Konkursie



Zespół „OwCoK” tworzą Orawianie z różnych podbabiogórskich miejscowości.

Muzyk Podhalańskich. - Reprezentowaliśmy też Orawę w 49. Góralskim Karnawale w Bukowinie Tatrzańskiej. Dwie pary taneczne z zespołu zdobyły specjalny dyplom, czyli najwyższą nagrodę w konkursie popiółów par tanecznych - nie kryje dumy instruktorka.

Przed ubiegłorocznym Bożym Narodzeniem Orawianie z „OwCoKa” zasiedli przy wigilijnym stole i nagrali tradycyjne kolędy orawskie, publikowane później w mediach społecznościowych. W ostatnich dniach *niesopustu* OCK opublikowało filmik o tradycyjnych skubarkach. W czasie Wielkiego Postu zespół przygotował oprawę Drogi Krzyżowej.

U członków zespołu można zobaczyć różnorodne stroje z Orawy. - To przekrój oraw-

skiego odzienia, które przez lata ulegało zmianom - podkreśla pani Anna.

Zespół cały czas poszukuje nowych członków. - Szczególnie zapraszamy osoby, które do tej pory nie były członkami zespołów, zajmowały się gospodarką, bo mogą wnieść dużo nowych elementów do pracy w zespole - uważa kierowniczka.

Anna Olesińska ma też nadzieję, że uda się stworzyć dziecięcy zespół regionalny. Zaprasza dzieci w wieku od 8 do 13 lat. - Nie stawiamy żadnych warunków. Zależy mi tylko na tym, aby dzieciaki miały radość z pracy w zespole, byłaby to dla nich pewnego rodzaju przygoda - przekonuje instruktorka, która pracuje z dziećmi w zespole „Małolipnicanie”.

jof

Poronin

Płomienie i gęsty dym

W sobotnie popołudnie strażacy pojechali gasić pożar przy stacji kolejowej w Poroninie.

To palili się sadze w jednym z budynków w Poroninie, nieopodal zabudowań stacji kolejowej. Na miejsce przy-

było kilka jednostek strażackich, które szybko opanowały sytuację. Gęsty dym jeszcze przez kilkadziesiąt minut unosił się na ul. Piłsudskiego.

rav



Strażacka akcja przy ul. Piłsudskiego w Poroninie.

Fot.: Maciek Jonak

-TOWARZYSKA

Cudowny dziś dzień mamy, w którym życzenia Wam składamy. Obydwoje obchodzicie urodziny, to zaszczyt wielki dla całej rodziny! Zdrowia, spokoju, szczęścia wszelkiego i na każdy dzień błogosławieństwa Bożego. Z okazji urodzin Marii i Wacławowi Okręglakom wszystkiego najlepszego życzą córki z rodzinami. (5/K i 6/K)



Książki

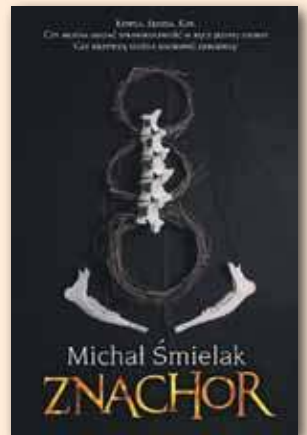
Gdy zapłoną stopy

Mamy to. Nowy kryminał na rynku wydawniczym - „Znachor”, nowe nazwisko w jakże zacnym do tej pory kryminalnym towarzystwie - Michał Śmielak, i o dziwo, i jest to przyjemny rodzaj zddziwienia - całkiem świeże spojrzenie na gatunek.

Wszystko zaczyna się na luksusowym ranchu w Bełżycach, należącym, co tu kryć, do szarlatana wśród znanych uzdrowicieli. Adam nie miał skrupułów, sprzedając umierającym na raka mikstury, które miały ich uleczyć, kiedy medycyna konwencjonalna zawiodła. Nie poczuł skruchy nawet w godzinie śmierci uparcie wierząc, że dawał im kredyt z nadziei na te straszne ostatnie chwile. I nieważne, że bajorośko drogi. A właśnie, w godzinie śmierci. Dopadły go nie wyrzuty sumienia, a zabójca, współczesny łowca czarownic, sędzia i kat w jednym, posługujący się biegłymi metodami tych ostatnich rodem z czasów polowań na czarownice. Sam siebie mianował głosem wykorzystanych i oszukanych, wymierzał sprawiedliwość. Dlatego Adam zawiśł na ręcznie kutym łańcuchu, na gdyce, przez długie cztery minuty walcząc o każdy, coraz płytszy oddech. Tak drzewiej karano wyłącznie mężczyzn, i było to karą hańbiącą.

Adam nie był jedyną ofiarą. Zabójca wytyczył sobie cel i konsekwentnie go realizował. W całym kraju umierać zaczęli uzdrowiciele, znachorzy i cudotwórcy. Jako że pomiędzy kolejnymi morderstwami odstępy czasu były dość duże, policja nie łączyła wątków. Umknęły im też poszlaki wskazujące na łowcę czarownic. Ot, seria niefortunnych zbiegów okoliczności, w wielu wypadkach zupełnie niewskazująca na zabójstwo.

W tym samym czasie młody student historii Krzysiek Szorca usłyszał od onkologa inny wyrok - glejak pod płatem czołowym mózgu, nieoperacyjny, około sześciu miesięcy życia. Postanowił poddać się terapii, bez skoków w bok ku medycynie alternatywnej, choć tego lekarz nie zabronił. Żeby odetchnąć od rzeczywistości, wybrał się do rodzinnego domu w Sandomierzu i po paru głębszych wysłał głupi mail do znanego, acz tajemniczego znachora Jakuba. Skutek tego wybruku był taki, że został jego pacjentem. Nadto okazało się, że metody akurat tego uzdrowiciela ciężko uznać za tradycyjne. Dość stwierdzić, że jego terapia to



długie rozmowy i wypite hektolitry alkoholu. Nieraz w zacnym towarzystwie. Ot, chociażby takiego prowincjonalnego policjanta, jakim jest Henryk, który w pozornie zwykłej śmierci miejscowej zielarki dopatrywał się rytuału oczyszczenia, wypędzenia Złego. Od słowa do słowa w sprawę włączają się Jakub i Krzysiek, nieświadomi, że już w trakcie ich luźnych pogaduszek rozpoczął się wyścig z czasem i śmiercią.

Tym samym koniec spoilerów. Chcecie wiedzieć więcej - czytajcie. Tym bardziej że „Znachor” to naprawdę świetnie skonstruowana książka, z przemyślaną fabułą, wartką akcją i zaskakującymi zwrotami. Do tego mnóstwo ciekawostek historycznych, wplecionych realnych wydarzeń i ten cudownie lekki język, zaprawiony sówicą ironią i sarkazmem. Śmignie wam ta książka, dynamiczna od pierwszej do ostatniej strony.

an

uwaga
książka

Od wydawnictwa Initium mamy 2 egzemplarze książki. Po jednym otrzymają osoby, które napiszą do nas jako pierwsze w poniedziałek 12.04 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Znachor.

Wygramy my albo oni

Drugiego marca 1921 roku przy ulicy Gródeckiej 83 we Lwowie na świat przyszedł syn Zofii i Maksymiliana - Kazimierz. Po ojcu chrzestnym Klaudiusz. Górski. W tym roku świętowaliśmy setną rocznicę jego urodzin.

Z tej też okazji wydawnictwo Znak w ręce wszystkich fanów i pasjonatów piłki nożnej oddało pierwszą pełną biografię legendarnego trenera piora Mirosława Wlekiego - „Górski. Wygramy my albo oni”.

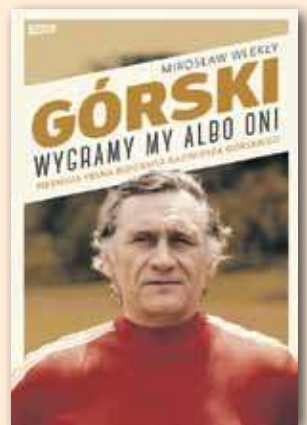
Pana Kazimierza nie trzeba w zasadzie nikomu szczególnie przedstawiać. Wszak to już legenda. Kochali go wszyscy, choć niektórzy piłkarze uważali, że był nieobliczalny. Inni z kolei traktowali go jak wizjonera. Tak jedni, jak i drudzy, skoczyli by za nim w ogień.

„[Górski] nie znośił graczy bez charakteru. Potrafił pewny siebie wejść do szatni i wygarnąć mięczakom, co o nich myśli. Ale robił to umiejętnie, grzecznie, dyskretnie, dlatego z reguły wszystkie trudne sprawy wygrzywał.” (Wiesław Motocyński, działacz PZPN)

Otoczony sztabem ekspertów, zawsze ufał swojej intuicji i łamał piłkarskie reguły, przez co budził kontrowersje. Dla futbolu był w stanie poświęcić wiele. Latami budował swoją karierę, by zostać trenerem reprezentacji. Odkrył talent Grzegorza Łaty, Jana Tomaszewskiego czy Władysława Żmudy i zbudował legendarną drużynę.

I to właśnie oni - słynne Orły Górskie - całą Polskę jednoczyli na stadionach i przed telewizorami. Nawet ci, którym na co dzień nie po drodze było z piłką nożną, dawali się porwać pełnym pasji piłkarskim spektaklom. Do historii przeszło już ich niezapomniane starcie z Anglikami na Wembley w 1973 roku, czy mecz o podium mistrzostw świata w 1974 w RFN, który wygrali 1:0 z Brazylią. Na marginesie, do tych mistrzostw trenowali w trakcie obozu przygotowawczego w Zakopanem.

Niemniej książka, którą Wam dziś polecamy, to nie tylko triumfy ówczesnej pol-



skiej kadry pod wodzą „trenera tysiąclecia”, choć o tym przeczytacie w niej wiele, tak jak i o sukcesach Górskiego w Grecji z Panathinaikosem. Mirosław Wleki wykonał tu naprawdę kawał solidnej pracy, dzięki której mamy szansę poznać nie tylko zawodową, ale również prywatną i rodzinną twarz pana Kazimierza. Docenić należy, iż autor z dektetywistycznym zacięciem podążał śladami Górskiego, szperał i rozmawiał - z rodziną, znajomymi, współpracownikami, od słuchował wywiady, studiował listy, książki i artykuły budując tym samym prawdziwy, intrygujący obraz tego niezwykłego człowieka, który, jak podkreśla Bogusław Hajdas (trener piłkarski), „(...) potrafił rozładować groźne sytuacje, konflikty, często jedynym zdaniem i uśmiechem.”

an

uwaga
książka

Od wydawnictwa Znak mamy 2 egzemplarze książki. Po jednym otrzymają osoby, które napiszą do nas jako pierwsze w poniedziałek 12.04 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Górski.

Na tropie powstańców

W 1921 roku na pomoc powstańcom śląskim wyruszyła 40-osobowa grupa zakopiańskich ochotników. Miejski konserwator zabytków w Zakopanem szuka ich śladów.

W tym roku setna rocznica wybuchu III powstania śląskiego będzie uroczystością obchodzoną również w Zakopanem. Wyr-

zem zaangażowania w odzyskanie Górnego Śląska był wymarsz w 1921 roku grupy 40 ochotników z Zakopanego na pomoc powstańcom. Osoby posiadające informacje o udziale zakopiańczyków w powstaniu prosimy o kontakt: nskiepko@zakopane.eu, tel. 18 20 20 473. Listę nazwisk powstańców można znaleźć na naszej stronie internetowej:

<https://24tp.pl/n/79557>

opr. pp

NOWORODKI

Drodzy Rodzice!

Co tydzień na łamach Tygodnika Podhalańskiego witamy najmłodszych Podhalań, którzy przyszli na świat w szpitalach w Zakopanem i Nowym Targu.

W związku z ogólną sytuacją epidemiologiczną prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych pociech do redakcji Tygodnika Podhalańskiego na adres: dzieci@24tp.pl

W razie pytań, zapraszamy do kontaktu telefonicznego: 507 171 188

Szpital na Siemiradzkiego im. Rafała Czerwiakowskiego w Krakowie

Szpital im. Jana Pawła II w Nowym Targu



Aleksandra Stec
30.03.21, 3400 g, 54 cm
Białka Tatrzańska



Zuzia, córka Marii i Krzysztofa Groniów
2900 g i 50 cm

USG, RTG, EEG

Zakopane

- ◆ **GABINET USG - LEK. MED. ANDRZEJ KLASIŃSKI** - specjalista rentgenolog. BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. **UL. SIENKIEWICZA 3B.** Pon.-czw. 11.30-13, pt. 11.30-12.30. Tel. 504 108 602. (1/2)
- ◆ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA**, specj. rentgenolog. USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemniaczkę u dzieci, piersi. Pon.-czw. od godz. 14 po uzgodnieniu tel.: 608 610 101. **UL. Sienkiewicza 4A. USG DOPPLER tętnic i żył.** 604 067 605. (2/2)
- ◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramiczne. Ul. Kościuski 8, I piętro, rejestracja telefoniczna: **693 436 596.** (3/2)
- ◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów moczowych (jądra, najądrza).** Lek. **EWA SMOŁECKA** specjalista radiolog. Certyfikat PT USG, ul. Zborowskiego 4a/6 - pon., wt., środa. **Konieczna rejestracja telefoniczna** - 509923737. (124/2)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY** dr n. med. **Anna Gwóźdź**, dr n. med. **Paweł Gwóźdź**. Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych, łącznie z konsultacją chirurgiczną. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/2)
- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ**. Badania USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), **NACZYŃ - DOPPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH.** Soboty od 11:00, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

Nowy Targ

- ◆ **RTG dla dorosłych i dzieci**, nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS**, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/2)

Krościenko

- ◆ **Lek. med. Wojciech Granowski.** USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JĄDER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG. Ul. Esperanto 2. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

INTERNA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/2)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata**, specjalista chorób wewnętrznych. N. Targ, ul. Krasieńskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

PEDIATRIA

Zakopane

- ◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁĘK - pediatra.** Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/2)
- ◆ **Pediatra TERESA BURNAT** - specj. chorób dzieci. Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Światockiego 4A/3. (21/2)
- ◆ **SPECJALISTYCZNE WIZYTY DOMOWE.** Lek. **Janina Kovacs.** Tel. 601860090 (245/NT)

OKULISTYKA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JURECKA - OKULISTA, optometrysta PW**r, ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP). **ZAKŁAD OPTYCZNY** i rejestracja pacjentów w godz. 10-14 (pon., wt., śr., pt.), 16-18 (czw.). **LEKARZ PRZYJMUJE** po wcześniejszej rejestracji: 18 20 66 824. (23/2)
- ◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA** - specjalista chorób oczu, ul. Kasprusie 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkielek kontaktowych. (26/2)
- ◆ **GABINET OKULISTYCZNY.** Specjalista okulista **lek. MAŁGORZATA KWIATKOWSKA.** Ul. Chałubińskiego 37B, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/2)
- ◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCCEL - OKULISTA.** Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92.** Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/2)
- ◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA.** Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA). Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/2)
- ◆ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA** - specjalista chorób oczu przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. Ul. Zamysłowskiego 17 a, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/2)
- ◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY.** Badanie wad wzroku i dobór okularów. Inż. **LUCYNA MARUCHA** Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusie 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/2)

Rabka

- ◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZACMY. **SPEC MED**, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084. (431/2)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Marta Kotylak** - specjalista chorób oczu. leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). Ul. Kolejowa 10, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

LARYNGOLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY.** Specjalista laryngolog **lek. PAWEŁ KWIATKOWSKI.** Dobór aparatów słuchowych. Ul. Sienkiewicza 3B: pon. i czw. od 16-17. Ul. Chałubińskiego 37B, wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/2)
- ◆ **WOJCIECH MAŁĘK** - spec. audiolog laryngolog. Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH. BADANIA SŁUCHU: AUDIO-METRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMI-SIA, ABR; ENDOSKOPIA. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/2)
- ◆ **Dr med. Emilian Kowal** - specjalista otolaryngolog dzieci i dorosłych. Konsultacje z zakresu chirurgii i onkologii głowy i szyi. Przyjmuje: **ALLMEDICA, Zakopane, Chyców Potok 26;** pon. i śr. 14-18. Rejestracja 18 265 74 88. (9/NT)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Magdalena Król** - specjalista otolaryngolog i specj. foniatra laryngolog. N. Targ Długa 100 (róg Szafarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-ej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórne, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

Rabka

- ◆ **Dr n. med. Mieczysław Kossek** - specjalista otolaryngolog. Choroby uszu, nosa, gardła i krtani u dzieci i dorosłych. Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka nad chorym dzieckiem. Rabka, Orkana 19B, CH "Małgosia", Ilp., pok. 4, pon, śr, pt. 16-17. Tel. 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)
- ◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED**, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084. (360/2)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

Zakopane

- ◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEN-DEK - MEDYCYNĄ PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/2)
- ◆ **CHOROBY NACZYŃ - DIAGNOSTYKA DOPPLER USG, KONSULTACJE**, również badania USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek. **OSTATNI PIĄTEK MIESIĄCA.** Zakopane, ul. Orkana 6D, rejestracja: tel. 18/2064415 (146/2)
- ◆ **Centrum Medyczne STAR-MED**, ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedyczn@onet. pl. **PORADNIE:** - ORTOPE-DYCZNA, - CHIRURGII OGÓLNEJ, - CHIRURGII NACZYNIOWEJ, - UROLOGII, - CHORÓB WEWNĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, - FIZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDOKRYNOLOGII. **PRACOWNIE:** USG, RTG, EMG, **punkt pobierania krwi.** (429/2)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

Zakopane

- ◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**, lek. med. **GRZEGORZ MARKOWSKI** - spec. ginekolog-położnik, Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/2)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia** - lek. med. **DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL**, specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/2)
- ◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK** - **ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/2)
- ◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA** - ginekolog - położnik - **USG, CYTOLOGIA.** Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. Ul. Kaszelewskiego 6 (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/2)
- ◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK** specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. Ul. Sienkiewicza 3b, pon., śr. i czw. po uzgodnieniu telefonicznym: 606 29 39 38. (43/2)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy** - dr n. med. **ANDRZEJ SAŁYK** - USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadzerek metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/2)

Nowy Targ

- ◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski**, specjalista ginekolog-położnik USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)
- ◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRZECIWWSTARZENIOWĄ, BRASTER** - nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskał-Jarmolińska.** Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witosza 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)
- ◆ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI** - dr n. med. **Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum.** Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. Ul. Długa 129 (budynek Femedici), rejestracja: **603 774 775** (433/2)

ENDOSKOPIA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Pracownia Endoskopowa, ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/2)

Nowy Targ

- ◆ **LEK. MED. CEZARY WOJSŁAWSKI - CHIRURG.** Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. Ul. Rynek 24. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

KARDIOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ** - kardiolog, specjalista chorób wewn. Przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/2)
- ◆ **Lek. med. MICHAŁ STASZEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, **rej. telefoniczna 782 24 20 00** (od 17:00). (417/2)

Czarny Dunajec

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DŁUGOPOLSKI** - **SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII.** Przyjmuje w NZOZ „VITA”, ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

Nowy Targ

- ◆ **„ZDROWE SERCE”, ul. Wojska Polskiego 14**, ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA I EKG. Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog **Paweł Chruściel**. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorosli). (89/NT)
- ◆ **Specjalistyczna Pracownia Echo-kardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWE SERCE”,** Ul. Wojska Polskiego 14, Beata Radzyńska-Chruściel i Paweł Chruściel. Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorosli: 18 26 672 56. (56/NT)
- ◆ **PAWEŁ CHRUSCIEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. Ul. Wojska Polskiego 14, cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)
- ◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTERÓW - DEFIBRYLATORÓW.** Lek. med. **Daniel Pelczarski** - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. Ul. Kolejowa 31. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)
- ◆ **CARDIM** Szybka Diagnostyka Kardiologiczna: Holter EKG i ciśnieniowy, test wysiłkowy, echo serca, konsultacje kardiologiczne - specjalści ze szpitala; Nowy Targ, ul. Krasieńskiego 3, tel. 500 878 858. (312/NT)

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski** - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przychodnia „Allmedica”, Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)

ORTOPEDIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/2)
- ◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY. Dr n. med. WOJCIECH KĄPKI.** Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/2)
- ◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/2)
- ◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPE-DYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **UL. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel: 509 961-365. (428/2)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułow-ski.** USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Bielsku-Białej. (107/NT)

CHIRURGIA

Zakopane

- ◆ **ANDRZEJ BEREZNOWSKI** - specjalista chirurg i torakochirurg. Konsultacje z zakresu chirurgii ogólnej i chirurgii klatki piersiowej (torakochirurgia). Konsultacje i zabiegi z zakresu tzw. "małej chirurgii". Gabinet: Zakopane, ul. Jagiellońska 1. Tel. informacyjny 608400766. (313/2)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNO-ONKOLOGICZNY, dr n. med. ANNA GWÓŹDŹ**, dr n. med. **PAWEŁ GWÓŹDŹ.** Chirurgia onkologiczna. Usuwanie zmian skórnych. Operacje laparoskopowe, przepuklin, zylaków kończyn dolnych. **Rejestracja tel.** 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/2)

MURZASICHLE

- ◆ **Prywatny Gabinet Chirurgiczny MAGDALENA DANIEL** - specjalista chirurgii dziecięcej. Ul. Chycokówka 1, tel. 602651002. Choroby chirurgiczne, choroby paznokci leczone metodą podologiczną ARKADY, bezbolesne usuwanie blizn i rozstępów nieinwazyjną metodą BLO-OMEA. (437/2)

PODOLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”,** - specjalista podolog. Leczenie grzybic paznokci, wrastające paznokcie - klamry, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczny, usuwanie modeli i odcisków, wykonywanie odcisków i ortoz indywidualnych.** Ul. Grunwaldzka 11b, 600 801 792, studioorchidea.net (329/2)

PROKTOLOGIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROKTOLOGICZNY dr n. med. Paweł Gwóźdź.** Leczenie zylaków odbytu, szczylin, przetok i innych schorzeń proktologicznych. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (153/2)

UROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET UROLOGICZNY, lek. Janusz Szczepka** - specjalista urolog - chirurg - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. Tel. 502 733-153. (111/2)

Nowy Targ

- ◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas** - chirurg, specjalista urolog. N. Targ, ul. Długa 129. FEMEdica. Tel. 18 26 633 11, 603 774 775, 601 282 759. (231/NT)
- ◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA**, ul. Szafarska 93d, specjalista urodziny pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: lek. Piotr Trybek, lek. Leszek Michalski, lek. Wojciech Lewandowski. Poradnia czynna po południu, po rejestracji telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz. 15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00. (174/NT)

NEFROLOGIA

Nowy Targ

- ◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO** - specjalista nefrolog **Marrek Truczka** przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

REUMATOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ**, specjalista reumatolog. Konsultacje specjalistyczne dorosłych i dzieci. USG stawów. Recepty refundowane. Nowotarska 10 c, soboty od 11.00, 604 916 262. (237/NT)

NEUROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET NEUROLOGICZNY, dr n. med. RYSZARD BIELSKI** - specjalista neurolog. Przyjmuje ul. Kościuski 11 (nr jedenaście), wt. i czw. 15-16.30. Rejestracja tel.: 602 624-020. Padaczka, choroby kręgosłupa, profilaktyka udarów mózgu, nerwice. (60/2)

Nowy Targ

- ◆ **STANISŁAW SKRZYPEK** - specjalista neurolog. Ul. Gorczańska 29. Przyjmuje codziennie pon.-pt., po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym. Tel. 507 060 345. (80/NT)
- ◆ **Lek. med. specjalista neurolog, specjalista rehabilitacji neurologicznej Dariusz Grzywnowicz** - przyjmuje w Centrum Zdrowia „INTERMED”, ul. Pajerskiej 8A. Diagnostyka, terapia i rehabilitacja układu nerwowego oraz narządu ruchu. Tel. 18 549 16 66. www.inter-med24.pl (242/NT)

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. psychiatra ZBIGNIEW ŁABĘDZKI** - depresje, lęki, obsesje, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsenność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radovid”, pon. 9-14, wt. 9-19. 18 20 700-40, 501 056 947.

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA - ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta„), 609 664 379. Bada-
nia psychologiczne kierowców i operato-
rów maszyn, pomoc psychologiczna, do-
radztwo zawodowe. Jakość i przystępne
ceny. Dorosli, młodzież, dzieci. pracow-
nia@psychologzakopane.pl (279/Z)
◆ **Specjalista Psychiatrii OLGA
KAŁUŻYŃSKA**. Lekarz z wieloletnim do-
świadczeniem, pracownik Kliniki UM w Ło-
dźi. Gabinety Lekarskie, Sienkiewicza 4a,
Zakopane. Rejestracja telefoniczna pod
numerem: 605 820 589. (144/Z)

Nowy Targ

◆ **MACIEJ BRYNIARSKI**. Lek. specja-
lista psychiatra. Nowy Targ, ul. Wojska
Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17,
czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe;
tel. 608 480 432. (19/NT)
◆ **Specjalista psychiatrii IWONA TI-
MEK przyjmuje pod nowym adresem**
ul. Kolejowa 22, I piętro. Pon. 15.30-18,
czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)
◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDY-
CYNNY PRACY - dr n. med. MICHAŁ GA-
ŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz.
15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja
tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwic, depre-
sji, psychozy, zaburzeń osobowości, uza-
leźnień. Wizyty domowe. (74/Z)
◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE,
PSYCHOTESTY**: kierowców i opera-
torów, osób skierowanych za alkohol,
punkty, wypadek. Bezstresowo, bez kole-
jek, Nowy Targ, Szafłarska 30. Tel. 606 515
717. Zapraszamy. (306/NT)

Klikuszowa

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci
i Młodzieży**. Diagnoza, terapia, w spar-
cie dla rodziców, Klikuszowa 40a, reje-
stracja: 535 122 256, psycholog-podha-
le.pl (217/NT)

LOGOPEDIA

Nowy Targ

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA
MOWA**, kompleksowa diagnoza i tera-
pia dzieci i dorosłych - wady wymowy,
jankanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ,
ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klien-
ta 533501509, www.logopedamowa.pl
(200/NT)

WITÓW

◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPE-
DYCZNA - mgr Elżbieta Watycha** - loge-
peda, pedagog specjalny. Usługi w zakresie
wczesnej interwencji, diagnozy i terapii za-
burzeń i wad wymowy dzieci i dorosłych.
Witów 245c. Rejestracja tel. 604215061
(252/Z)

DERMATOLOGIA

Zakopane

◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLO-
DZY - WENEROLOGDZY**, asystenci Kli-
niki CMUJ: dr med. Marek Brzewski i
dr med. Paweł Brzewski. Przyjmu-
ją w piątki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1.
Rejestracja: 12 267 35 60, 608 472-034.
(66/Z)
◆ Lek. med. **DANUTA SZTEN-
CEL - SPECJALISTA CHORÓB SKÓRY,
KOSMETOLOG** - zmarszczki, mezotera-
pia, laseroterapia, peelingi lecznicze, zna-
miona barwnikowe, raki skóry, brodaw-
ki, przeszczep włosów - kwalifikacja. Na
Wilcznik 1A, 18 20 153-73. (65/Z)
◆ Lek. med. **KRZYSZTOF MARASZEW-
SKI - DERMATOLOG, WENEROLOG** - za-
mrażanie brodawek, diagnostyka znamion
barwnikowych. Przyjmuje: pon. oraz pt. 16-
17; w pozostałe dni - 605 596 710. Ul. Za-
mowskiego 17 a. Wizyty domowe. (67/Z)
◆ Lek. **ANNA IGRAS, SPECJALISTA
DERMATOLOG-WENEROLOG**. Choro-
by skóry, włosów, paznokci i przenoszone
drogą płciową. Badanie znamion derma-
toskopem, kriochirurgia, elektrokoagula-
cja. Ul. Nowotarska 79 (wtorki, czwart-
ki). Wizyty domowe. Tel. 600 044 624.
(422/Z)
◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA
STAWOWA** oporna na leczenie dermato-
logiczne, nawracająca. Recepcje refundo-
wane. Dr n. med. Jacek Jancelewicz. Tel.
604 916 262, Zakopane Nowotarska 10 c,
soboty od 11.00. (210/NT)

Nowy Targ

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-
STOCH - SPECJALISTA DERMATOLO-
GII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki
i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydliwego
32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić
po 18. (77/NT)
◆ **Specjalistyczny Gabinet Der-
matologiczny, lek. med. Rita Le-
ch-Jóźwiakowska**, specjalista derma-
tolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki
i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana
adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a**. Tel. 603
611 551, www.dermatolognowytarg.pl
(124/NT)

ENDOKRYNOLOGIA

Zakopane

◆ **Prof. JERZY STARZYK - ENDOKRY-
NOLOG - dorośli i dzieci**. Choroby tar-
czycy, przysadki, jąder, jajników, nadner-
czy, niedobór wzrostu, przedwczesne
i opóźnione dojrzewanie, otyłość. Zako-
pane, ul. Sienkiewicza 3B. **Rejestracja 18
206 22 00**. Czynne: co 2-gą sobotę od
godz. 10.00. **www.StarzykEndokryno-
log.pl** (36/Z)

Nowy Targ

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED„
lek. med Irena Wójciak-Majerczak**,
endokrynolog, specjalista chorób we-
wnętrznnych. Konsultacje endokrynolo-
giczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pa-
jerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.inter-
med24.pl, Krościenko, przychodnia Espe-
ranto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)
◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszek, spe-
cjalista internista - ENDOKRYNOLOG**.
USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24.
Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13.
Tel. 602 319 259. (42/NT)

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**.
Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156-
97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

STOMATOLOGIA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**.
Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18
20 625 40, 512 157 497. (79/Z)
◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul.
Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64
220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZA-
REMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS**
i **AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁ-
TYS; ANNA NIEDZIŁSKA-STEFANIK**
(606 278 912). Pełny zakres usług, RTG,
mikroskop. (80/Z)
◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMA-
TOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTO-
LOGII TATRA MED**. Ul. Chramcówki 9,
Zakopane. Pon.-pt.: 9-20; sob.: 10.30-
15.30. Recepcja: 530 433 433, 18 200 19
16. www.tatramed.pl (86/Z)
◆ **Stomatologia „EVADENT„ lek.
stom. EWA DASZKIEWICZ**. Pełen zakres
usług. Stomatologia estetyczna, dziecię-
ca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg.
Rejestracja: 602 880 990. Ul. Zborow-
skiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)
◆ **GIEWONT STOMATOLOGIA** (dawny
Ama Dent), ul. Kościuszki 1 (3 piętro), pn.
-pt. 9.00-19.00, tel. 18 542 70 18; 698 966
226. Przyjmują: **lek. stom. Anna Krynic-
ka-Pęksa, lek. stom. Maciej Rąjski, lek.
dent. Anna Marciniszyn, lek. dent. chi-
rurg Jan Miech, higienistka Sabina Ku-
cak** - pełen zakres usług. (202/Z)
◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMA-
TOLOGICZNO-PROTETYCZNE**, ul. Sien-
kiewicza 22 c (18 20 132 46): **lek. stom.
MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (604 232 488),
lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA (606 71 61
41). Implanty, mosty i korony porcelano-
we, zatrzaskowe protezy szkieletowe, re-
konstrukcja złamanych zębów, piaskowa-
nie, wybielanie zębów. (151/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZALIŃSKA**, Al. 3
Maja 23, lek. stom. Elżbieta Zalińska. Tel.
692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chi-
rurgia, endodoncja, protetyka, stomato-
logia dziecięca. (290/NT)
◆ **GABINET STOMATOLOGICZ-
NY - MEDYCYNĄ ESTETYCZNA - STO-
MATOLOGIA ESTETYCZNA - lek. stom.
JUSTYNA KĘDZERSKA**. Tomografia 3D
+ pantomogram + cefalo. Ul. Chyców
Potok 26 (CH „Szymonek„), poniedzia-
łek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58
56. (405/Z)
◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI
ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃCY**.
Nowoczesne leczenie stomatologicz-
ne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres
usług, implantologia, endodoncja, pro-
tetyka. Mikroskop, pantomograf, tomo-
grafia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn
-sob. Tel. 530 602 603, www.przyrow-
ni.eu (298/NT)

Nowy Targ

◆ **GABINET STOMATOLOGICZ-
NY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJ-
UJWARY**. Leczenie dzieci i dorosłych.
**EKSPREKOWE WYKONYWANIE PRO-
TEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz.12.
Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209
290. (105/NT)
◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA lek.
stom.**, dyżur całodobowy - 606 463 125,
18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Le-
czenie i usuwanie zębów w znieczuleniu
komputerowym „the Wand„ leczenie pa-
radontozy, laseroterapia, ozonoterapia,
rentgen - panorama cyfrowa. Od pon.-
sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie te-
lefoniczna. (27/NT)
◆ **IZABELA STOKŁOSA lek. stom**. Stoma-
tologia estetyczna, dziecięca, prote-
tyka, chirurgia, implanty, leczenie cho-
rób przyzębia, laseroterapia, ozono-
terapia, bezbolesne znieczulenie „the
Wand„. ZOOM - wybielanie zębów, RTG,
RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu.
Gwarancja na wykonane usługi. Rejesta-
cja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73.
(75/NT)
◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY,
LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA,
LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJA-
LISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZ-
NEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne
pon. -pt., także W SOBOTĘ, po wcześniej-
szej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres
usług, chirurgia stomatologiczna. LASE-
ROWE WYBIELANIE ZĘBÓW. Tel. 504 620
074. (142/NT)

Poronin

◆ **SICHELSKI - STOMATOLOGIA**. Po-
ronin, ul. Kasprowicz 75 a (przy zako-
piance), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel.
18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam
Sichelski, lek. dent. Ewa Kościelniak**.
Kompleksowe i nowoczesne leczenie.
(81/Z)

Bukowina Tatrzańska

◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH
RUSIŃSKI 66. GABINET STOMATOLO-
GICZNY lekarz dentysta: MICHAŁ PA-
SICH**, GABINET CZYNNY: piątek, sobo-
ta, niedziela - kontakt tel. 784-151-943
(259/Z)

Czarny Dunajec

◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przy-
jmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-
T-RUTKOWSKA**. Usługi stomatologicz-
ne. Ul. Kamieniec Dolny 18. Gabinet jest
otwarty w środy w godz. 13-18. Rejesta-
cja tel. 609 952 778. (438/Z)

Jabłonka

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RO-
DZINNEJ „IMPLADENT„** lek. stom. MA-
RZENA BOGACZ-KŁUCZ, lek. stom. WOJ-
CIECH KŁUCZ. Jabłonka, ul. Wąska 2
(Juta). KOMPLEKSOWE LECZENIE STO-
MATOLOGICZNE I PROTETYCZNE, IM-
PLANTY, WYBIELANIE. Poniedziałek-so-
bota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26
528 83.(221/Z)
◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przy-
jmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-
T-RUTKOWSKA**. Usługi stomatologicz-
ne. Ul. Sobieskiego 7 (nad pocztą). Ga-
binet otwarty we wtorki, czwartki i piąt-
ki. Rejestracja tel. 18 26 525 04, 609 952
778. (207/Z)

Zubrzyca Górna

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 488
oferuje: stomatologia zachowawcza
i dziecięca, protetyka, chirurgia, rent-
gen**. Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16.
Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272
63 55. (294/NT)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. Jasiewicz**, ul.
Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97.
(311/Z)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

Zakopane

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Za-
kopane. Chirurgia stomatologiczna, im-
plantologia, tomografia 3D. Recepcja:
530 433 433, 18 200 19 16. www.tatra-
med.pl (291/Z)
◆ **IMPLADENTAL** - stomatologia es-
tetyczna, lek stom. **KATARZYNA FU-
DALA-TĘCZA**. Chirurgia, protetyka, IM-
PLANTY, stomatologia dziecięca, **TOMO-
GRAFIA 3D**. Witkiewicza 1/4. Pon.-sob.
8-20. **CHIRURGICZNE USUWANIE ZĘ-
BÓW MĄDROŚCI**. 601 276 122. (129/Z)

Poronin

◆ **IMPLANTY, S3 Stomatologia**, ul. Za
Torem 28d, tel. 18 201 29 29. Lek. dent.
**ANDRZEJ ŻEGLĘŃ - specjalista perio-
dontolog**. Chirurgia stomatologiczna, za-
biegi periodontologiczne, implanty. 504
104 963 (312/Z)

Nowy Targ

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPE-
CIALISTA CHIRURGII STOMATOLO-
GICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego
15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ,
po wcześniejszej rejestracji telefonicznej.
LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW. Tel.
504 620 074. (285/NT)

IMPLANTO- PROTETYKA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL, A. W. JASIEWICZ**.
Ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156
97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)
◆ **IMPLANTY - lek. stom. PAWEŁ
SŁOWIK**, ul. Sabaly 2, Zakopane. Ponie-
działek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602
49 09 24. (249/Z)
◆ **IMPLANTY - IMPLANTOPROTETY-
KA, lek. stom. Sebastian Sięka**, ul. Sien-
kiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. TOMOGRA-
FIA 3D (281/Z)

Jabłonka

◆ **IMPLADENT S. C. CENTRUM STO-
MATOLOGII RODZINNEJ** - ul. Wąska 2,
Jabłonka. KOMPUTEROWE PLANOWA-
NIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLAN-
TACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDO-
WY TYMCZASOWE NA IMPLANTACH
DO 48 GODZIN. Tel. 606 621 014, 660
459 439, 18 26 528 83.(219/Z)

PROTETYKA

Zakopane

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomato-
logiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK**, So-
biczkowa Bór 57, Kościelisko. Protezy, ko-
rony, mosty porcelanowe. Pełny zakres
usług. Protezy refundowane przez NFZ.
602 11 93 02, 18 20 70 539. (288/Z)

ORTODONCJA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**.
Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20-156-
97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

◆ **IMPLADENTAL - ORTODONCJA**.
Lek. stom. Katarzyna Fudala-Tęcza. Wit-
kiewicza 1/4. Piątek-sobota. **Apara-
ty stałe i ruchome. Ortodoncja dzie-
ci i dorosłych**. Tel. 601 276 122 (440/Z)

PERIODONTOLOGIA

Poronin

◆ **S3 STOMATOLOGIA**, Za Torem 28
d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻE-
GLEŃ - specjalista periodontolog, lek.
dent. ANNA JAKUBIK**. Kompleksowe le-
czenie chorób przyzębia (paradontozy),
usuwanie kamienia poddziąsłowego,
chirurgiczne wydłużanie koron klinicznych.
Zabiegi periodontologiczne. Przeszcze-
py dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL**. Krupówki 50, Zako-
pane, tel. 18 20 156 97. (208/Z)

OTYŁOŚĆ

Zakopane

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA - mgr
inż. ANETA ZAJĄC**. Indywidualny plan
żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hi-
percholesterolemia, celiakia, niedoczyn-
ność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza
składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563
097. (355/Z)
◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NA-
TURHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KO-
ŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁAT-
NĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ**: po-
miary antropometryczne ciała, badanie
ilości tkanki tłuszczowej w organizmie,
wskazówki dotyczące prawidłowego ży-
wienia. 18 20 156 19. (337/Z)

Nowy Targ

◆ **TOP DIETETYK mgr inż. ALICJA
GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe
w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne pora-
dy żywieniowe. Bezpłatna analiza składu
ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny
Dunajec. **Tel. 502 770 922**. (441/Z)

ANALITYKA

Zakopane

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz
Danielewski**, mgr farm., analityk klinicz-
ny. Zakopane, UL. SIENKIEWICZA 3 B, **IN-
FORMACJA TELEFONICZNA** od ponie-
działku do piątku: 18 20 622-00, 601 53
35 58. Badania podstawowe oraz specja-
listyczne badania diagnostyczne. (97/Z)
◆ **LABORATORIUM „HORMON-
DIA”** - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego
1, 18 20 174 22. Poniedziałek-piątek 7.30-
12.00. Pełny zakres badań laboratoryj-
nych. **Wynik możesz sprawdzić w in-
ternecie, poproś o kod dostępu. Aktu-
alne informacje zawsze na www.hor-
mondia.pl** (98/Z)

REHABILITACJA PO COVID

Zakopane

◆ **GABINET „ŻRÓDŁO ZDROWIA”,
ul. Stara Pardałowka 1. REHABILITACJA
POCOVIDOWA**, ortopedyczna, neurolo-
giczna. Nowoczesna fizykoterapia, tera-
pia manualna, masaż leczniczy. www.zro-
dlozdrowiazakopane.pl, **REJESTRACJA:**
+48 604705507 (445/Z)

REHABILITACJA

Zakopane

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPOR-
TOWEJ mgr Michał Zarzycki**, ul. Jagiel-
łońska 34. Rejestracja telefoniczna 604
504 966. (269/Z)

◆ **CENTRUM PROMOCJI ZDRO-
WIA - techniki nastawiania kręgosłu-
pa, masaże, pole magnetyczne - DA-
REK NIELESZCZUK** - dyplomowany
mistrz bioterapii i technik manualnych.
KONSULTACJE GRATIS. Ul. Nowotarska
79 (przy rondzie, Fresh Market, III pię-
tro) - 18 20 620-35, 511 044-025. (187/Z)
◆ **PROFESJONALNA REHABILITACJA,
WYKWALIFIKOWANA KADRA, NO-
WOCZESNY SPRZĘT**. Leczenie bólu, te-
rapia nietrzymania moczu, fala uderzenio-
wa, krioterapia, elektroterapia, tlenotera-
pia, ćwiczenia indywidualne. **WOJNAR-
MED, ul. Pardałowka 6, tel. 182019090**.
(446/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNI-
CZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń
kręgosłupa, po urazach układu kostne-
go, po urazach układu nerwowego - NIE-
DOWŁADY, po udarach mózgu. Korekcja
wad postawy. Możliwość wykonania za-
biegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul.
Gorczańska 29, 605 079 054. (97/NT)
◆ **Gabinet Fizjoterapii i Terapii Manu-
alnej Fizjopasja mgr Paweł Kościelniak**.
Nowy Targ, ul. Adama Mickiewicza 15. Ofe-
rujemy: terapia manualna, masaż, kinezy-
terapia, rehabilitacja pourazowa i domo-
wa. Tel. 880 194 568. Zapraszamy ser-
decznie. (314/NT)

UZALEŻNIENIA

Zakopane

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, OD-
WODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WI-
ZYTĄ W DOMU PACJENTA**. Lekarz
MACIEJ WÓJCİK. Kropiówki, zastrzyki,
tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588, 696
213 825. (148/Z)
◆ **PORADNIA PROFILAKTYKI I TERA-
PII UZALEŻNIEŃ „RODZINA„ NZOJ**, ul.
Chramcówki 19A, stowarzyszenierodzi-
na@neostrada.pl, tel. 18 20-17-200. Pon.
-pt. Leczenie uzależnień od narkotyków,
alkoholu, hazardu, komputera, DDA, psy-
choterapie. (180/Z)

Koninki

◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PRO-
GRAM TERAPII** - Prywatne Centrum
Terapii Uzależnień „KONINKI„. DYS-
KRECJA - POMOC. **DETOKS - ODTRU-
CIA - BADANIA**. Bezpiecznie w szpi-
ta-
lu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, www.tera-
pie.net.pl, www.pomoc.terapiet.net.pl
(92/NT)

BHP

Nowy Targ

◆ **CARDIM** szkolenia interaktywne z
zakresu pierwszej pomocy, BHP i ppoż.
Profesjonalnie i interesująco, dla osób in-
dywidualnych i grup zorganizowanych,
pakiety szkoleń, eventy. Możliwy dojazd.
Nowy Targ/Zakopane/Nowy Sącz i inne.
Tel. 500 878 858. (313/NT)

OPIEKA

Skrzypne

◆ **DOM SENIORA TATRZAŃSKA JE-
SIEŃ** - opieka długoterminowa, krótko-
terminowa i dzienna. Skrzypne, ul. Wier-
chowa 20.

Zapraszamy do biur ogłoszeń:
ZAKOPANE, ul. Krupówki 54
NOWY TARG, Rynek 11

PRACA

dam

- ◆ Przyjmę MURARZY. Praca Polska Niemcy. 608 729 122.
- ◆ AUSTRIA praca dla cieśli szalunkowych, murarzy, stolarzy z j. niem. 2200,00 EUR na rękę, mieszkanie, zjazd do tydzień tel. 664468573. 664468573praca@csopole.plwww.clubsilesius.pl
- ◆ NORWEGIA - BUDOWLAŃCY. Zatrudnimy: POMOCNIKÓW oraz tynkarzy, stolarzy, malarzy, dekarzy. Języki obce NIE wymagane - w firmie pracują tylko pracownicy z Podhala. Praca całoroczna. Zjazd do kraju (samolot) wg. własnego uznania ~ co 2-3 tyg. Zarobki od 15 do 25 Euro/godz. Zapewniamy mieszkanie. Zapraszamy! Tel. 667 602 602
- ◆ Przedsiębiorstwo Budowlane Sikora zatrudni pracowników na stanowisko: majster budowy, kierownik budowy. 602629623sikorapb@interia.pl
- ◆ GABINET STOMATOLOGICZNY w Zakopanem zatrudni ASYSTENTKĘ/HIGIENISTKĘ STOMATOLOGICZNĄ/PIELĘGNIARKĘ - 601529277.

KANCELARIE PRAWNE

- ◆ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGUAR” Security Waldemar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K3/00). 600 345 007
- ◆ DZIŚ SZKOLENIE, JUTRO ZAŚWIADCZENIE - FIRMA BHP oferuje SZKOLENIA BHP i PPOŻ. W FORMIE ONLINE (wstępne i okresowe). 606 626 477, ehomer@wp.pl
- ◆ Okazja! DO WYDZIERŻAWIENIA GOSPODARSTWA ROLNE z zabudowaniami - 1 HA. Toporzysko. 790 759 407,

POŻYCZKI

- ◆ PROVIDENT - ZAKOPANE - 602468953.
- ◆ PROVIDENT. 609 820 345.

BIURA RACHUNKOWE

- ◆ BIURO RACHUNKOWE - DORADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I PPOŻ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkania 29 (parter) -182000678, 501515342.

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

- ◆ BESTATE Nieruchomości Zakopane Wielka Krokiew-Czecha 1. www.bestate.com.pl/zakopane + 48 506131463
- ◆ PANORAMA Nieruchomości Zakopane, ul. Zamoyskiego 20a. tel. 504 331 188, Zapraszamy do współpracy.
- ◆ PERFECT NIERUCHOMOŚCI ul. Kościuszki 8 Zakopane, tel. 600820576, 886896759 www.perfect-nieruchomosci.pl
- ◆ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 182622708, 607282401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nie-ruhomosci.018.pl
- ◆ DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665105040, www.domator-nieruchomosci.pl
- ◆ RE/MAX DUO - MIĘDZYNARODOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE 182073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KROŚCIENKO 182755541, www.remax-polska.pl/duo
- ◆ VEGA - NIERUCHOMOŚCI ZAKOPANE, UL. DROGA NA BYSTRE 5 600223020, 609999989 www.vega.biz.pl
- ◆ TATRA-DOM Nieruchomości Pośrednictwo, Zarządzanie. tel. 502 350 981, 602 23 94 84 Zakopane, Sienkiewicza 20. www.tatra-dom.pl Tel.
- ◆ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), 606 701 770, 660 503 770, www.nieruchomoscizakopane.com.pl
- ◆ VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. UL. Zwierzyniecka 31, Z-ne, tel. 600494949.
- ◆ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatra-domus.com, tel. 889189154
- ◆ WYCENA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI RZECZOZNAWCA MAREK SUCHODÓŁ www.suchodol.com 501 614 182 Tel.

szukam

- ◆ POSPRZĄTAM. 694 830 383.

BIZNES

- ◆ POMOGĘ W ZADŁUŻONYCH PENSJONATACH I ODKUPIENIE DŁUGÓW - 600 237 175.

OGŁOSZENIA DROBNE



14/2021

◆ NIERUCHOMOŚCI „ZOFIA” ZAKOPANE. tel. 18 20 68 615, RABKA - ZDRÓJ. tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl

wynajem

- ◆ POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA DOMU, SEGMENTU LUB DUŻEGO MIESZKANIA W ZAKOPANEM LUB KOŚCIELISKU. 732 688 550
- ◆ Mieszkanie do wynajęcia, 3 pokoje, Zakopane-Bystre, Bez zwierząt. 602 580 332
- ◆ Do wynajęcia KAWALERKI - Nowy Targ. 604 109 223.
- ◆ Do wynajęcia tanio POKOJE - Nowy Targ, Kokoszków. 509 249 779.
- ◆ Do wynajęcia MIESZKANIE w centrum Zakopanego. Z garażem. 666 878 462.
- ◆ KAWALERKA oraz MIESZKANIE - ZAKOPANE KRZĘPTÓWKI - do wynajęcia. 604 882 870.
- ◆ DO WYNAJĘCIA DOMEK LUB POKÓJ Z ŁAZIENKĄ - KOŚCIELISKO - 884 870 485.
- ◆ WYNAJMĘ POKÓJ NA DŁUŻEJ. 788 815 508.
- ◆ POKÓJ NA DŁUŻEJ - 600 006 442.
- ◆ WYNAJMĘ KAWALERKĘ ZAKOPANE TEL. 604 504 738.
- ◆ WYNAJMĘ SALĘ MAGAZYNOWĄ POD LAKIERNIĘ, WARSZTAT SAMOCHODOWY. 502 658 638
- ◆ Do wynajęcia MIESZKANIE dla 1,2 osób oraz w suterynie 2-pokojowe, WAK-SMUND. 515503494, 182653977.

kupno

- ◆ MIESZKANIE 607677710.
- ◆ Pilnie poszukuję KOMFORTOWEGO apartamentu w centrum ok 50-60 m2, tel. 791 353 569
- ◆ KUPIĘ NIERUCHOMOŚCI ROLNE - gmina Czarny Dunajec - 789 237 589.
- ◆ Kupię stary dom z płazów - do rozbioru. Tel. 694 463 016 w godzinach 9:00 - 16:00 w dniach pon - pt.

sprzedaż

- ◆ DZIAŁKA (numer ewidencyjny 2695, obręb 0308 Rzepiska), 460 m2, 300 zł/m2, dojazd - droga gminna gruntowa, DZIAŁKA (numer ewidencyjny 1004, obręb 0004 Łąszanka), 4700 m2, 100 zł/m2, brak drogi. Właściciel: 880 938 175.
- ◆ SEGMENT 160 m2 - Grupa Visit 664 304 141
- ◆ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAŻEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665105040
- ◆ SPRZEDAM POLE OBOK STACJI RUSIŃSKI, 84 ary. 516 082 901.
- ◆ Sprzedam DOM W CENTRUM ZAKOPANEGO, 270 m, 2.300.000 - 603 646 619.
- ◆ Okazja! Centrum Rabki sprzedam lub wynajmę BUDYNEK DREWNIANY Z TARASEM. 790 759 407,
- ◆ ZAKOPANE - PENSJONAT blisko centrum. DOMATOR 665 105 040
- ◆ DOM W ZABUDOWIE bliźniaczej, 250 m2, działka 8 a, do zamieszkania - Czulice, k. Krakowa. ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ DOKUPIENIA DZIAŁEK - zabudowa zagrodowa, 6.500 m2. 606 626 477.
- ◆ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m2, cena 650000zł. DOMATOR. 665105040
- ◆ PENSJONAT w Kościelisku. 697 410 255.

ANTYKI

- ◆ ANTYKI - SKUP, SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46. tel. 601 464 133
- ◆ Kupię chustki tybetowe, dalinki i chustki ze złotą nitką. 573 321 730 prokop70@interia.pl

STUDNIE GŁĘBINOWE

system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW

POMPY CIEPŁA

ODWIERTY DO 150 m

Tel. 607 980 682
605 632 978

SPRZEDAŻ

budowlane

- ◆ TARCICA SUCHA: MODRZEWE, SOSNA, ŚWIERK 698 125 795
- ◆ ŻERDZIE i STEMPLE BUDOWLANE - NOWE - 661 867 363

Studnie Głębinyowe

Pompy Ciepła

Od projektu do realizacji
510 018 800
604 907 204

Brak wody
zero kosztów

tv, agd, komputery

- ◆ TELEWIZJA: SATELITARNY/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRĄD. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE i ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27
- ◆ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505451211.
- ◆ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505451211.

maszyny, narzędzia

- ◆ SIEWNIK DO KUKURYDZY 4-rzędowy pneumatyczny, Skawa. 512 270 737

WWW.CIEZAROWKI.PL

SKUP I SPRZEDAŻ MASZYN BUDOWLANYCH I SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

- W naszej ofercie dostępne:
- koparko-ładowarki
 - koparki kołowe / gąsienicowe / przeładunkowe
 - ładowarki kołowe / teleskopowe
 - HDS
 - wywrotki
 - ramy BDF
 - chłodnie
 - naczepy chłodnie, wywrotki, plandeki, niskopodwozowe
 - przyczepy ciężarowe
 - zabudowy BDF
 - i wiele innych maszyn

150 maszyn i pojazdów dostępnych na placu!

www.ciezarowki.pl

ul. Karola Łowińskiego 11b
31-752 Kraków
tel. +48 660 123 125
+48 606 123 425
fax: +48 12 397 10 51

- ◆ Sprzedam MASZYNY KUŚNIERSKIE GARBARSKIE. 607 044 477.
- ◆ GRUBOŚCIÓWKA pięćdziesiątka. 605 20 70 43.

- ◆ Sprzedam Zetor 7211 90r., Zetor 7340 2004r., +tur, przyczepa kipiująca 665 096 395
- ◆ PRZYZCZEP, ŚRUTOWNIK, BRONY, PŁUGI, KULTYWATOR, MAUZERY. 660006303.

różne

- ◆ SPRZEDAM KISZONKĘ W BALACH. 18 285 70 26
- ◆ BALE SUCHE lub SIANOKISZONKA. 503 838 971.
- ◆ BRAMY GARAŻOWE PRODUCENT Tel. 18 3331597, 508656559.
- ◆ FOTOWOLTAIKA SOLARY DO BACÓWEK - 510 557 980
- ◆ JAJKA WIEJSKIE. 888 341 556.
- ◆ LEDy na wymiar do Hoteli Pensjonatów 510 557 980
- ◆ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105.
- ◆ Sprzedam BALE. 721 375 692.
- ◆ Sprzedam NOWE KILIMY RĘCZNIK TKANE (z owczej wełny). Wzory: jarzębina i parzenica (60/80), krokusy. GOBELIN - pejzaż zimowy - (145/80). TORBY JUHASKIE. CHODNIKI TKANE NA KROŚNIE. Tel. 793 887 893
- ◆ Czwartka mięsa cielecego. 669 531 263.
- ◆ SIANO SUCHE W BALACH. SŁOMA NA SIECZKĘ, Skawa. 512 270 737
- ◆ PSZENICA, ZBOŻE ŚRUTOWANE, OWIES, ZIEMNIAKI JADALNE, ZIEMNIAKI ODPADOWE - OD ROLNIKA. 517 752 815.
- ◆ OPAŁ - ŚWIERK SUCHY. 609 927 174.
- ◆ Profesjonalne oświetlenie LED Budynków 510 557 980

zwierzęta

- ◆ OWCZARKI PODHALAŃSKIE. 669 531 263.
- ◆ SPRZEDAM KONIE. 502 658 638
- ◆ PROSIĘTA MIĘSNE własnego chowu, waga od 25-30 kg. 538 853 926.
- ◆ YORKI miniaturowe. 503 975 979.
- ◆ JAŁÓWKA wysokocielna, czerwono-biała. 508 660 970.
- ◆ OWCZARKI PODHALAŃSKIE - 602 705 117.

KUPNO

- ◆ Skup starego drzewa, wymiana desek. tel. 536 916 495
- ◆ KUPIĘ: każdy CIĄGNIK ROLNICZY I OGRODNICZY, WÓZEK WIDŁOWY, ŁADOWARKĘ I MINI KOPARKĘ. Stan obojętny. 694 400 305

Strama PALIWA

- gaz grzewczy propan
- olej opałowy
- paliwa - hurt

Tel. 601 500 321
609 456 201

Stacja Paliw MOYA
Szaflary, ul. Zakopiańska 2k

Strama EKO

- Odbiór odpadów:
- KOMUNALNYCH
- W KOSZACH O POJ. od 120 do 1100 l
- BUDOWLANYCH
- POREMONTOWYCH
- INNYCH

- WYNAJEM KONTENERÓW od 7 m³ do 40 m³
- Wywóz nieczystości płynnych
- Oferujemy również usługi maszynami budowlanymi

Tel. 607 500 231
601 500 321

SKUP AUT

SPRZEDAŻ CZĘŚCI

NAJLEPSZE CENY

Nowy Targ,
ul. Ceramiczna 7A
Tel. 696 774 738

MOTORYZACJA

kupno

- ◆ SKUP SAMOCHODÓW, PŁACĘ LEPIJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ. 600225631.

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW WŁASNY TRANSPORT

SKUP ZŁOMU

Tel. 606 523 404
Najlepsze ceny!
Nowy Targ, ul. Ceramiczna 10

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH

Tel. 18 26 637 50

- ◆ Kupię każdą Toyotę i Mercedesa. Dojazd do klienta. 516159309msauto@onet.pl

AUTO-COMPLEX Nowy Targ SERWIS SAMOCHODÓW JAPONSKICH I KOREAŃSKICH

TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,
HYUNDAI, KIA I INNE

OFERUJE: PRZEGŁADY,
NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ
KOMPUTEROWĄ,
CZĘŚCI ZAMIENNE

tel. 18 264 14 50
501 454 148
serwisnt@auto-complex.pl

- ◆ Kupię każdą TOYOTĘ. 531-666-333.
- ◆ Skup samochodów całych i rozbitych. Dojazd do klienta. 880084653msauto@onet.pl
- ◆ HYUNDAI ATOS - kupię każdego, stan obojętny. Gotówka. 531 666 333
- ◆ Kupię MERCEDESY-Kaczka, Sprinter. 190. 531 666 333.

MAXMIL STACJA PALIW

OLEJ OPAŁOWY ekoterm plus PALIWA ORLEN

NOWY TARG
ul. Składowa 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296
ZAKOPANE
ul. Żeromskiego (COS)
tel. 18 20 614 71

- ◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD, TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH, PŁACĘ NAJLEPIJ, TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYSZ! 510 816 342.
- ◆ Kupię KAŻDY SAMOCHÓD, stan obojętny. DOBRZE ZAPŁACĘ. 504012602.

sprzedaż

- ◆ BMW X3 2006r. 3,0+LPG niski przebieg. 505737182

PAPI Service

OLEJ OPALOWY
OLEJ NAPĘDOWY

PORONIN
ul. Kasprzowicza 28
7.00-17.00
tel./fax: 18 207 4845
18 207 4224

części

◆ POKROWCE, AKCESORIA, DYWA-
NIKI, ODZIEŻ ROBOCZA, OBUWIE.
NOWY TARG, PLAC EVRY 10, K/BIE-
DRONKI. 182666992.

ŁADOWARKI
teleskopowe JCB

7-17m, 2015-2018 r.
DUŻY WYBÓR

www.ciezarowki.pl
Tel. 660 123 125, 606 123 425



RÓŻNE

◆ OBWOŻNY SKUP ŻŁOMU - dojazd
do klienta. 536269912.

Dorabiamy
KLUCZE
SAMOCODOWE

z immobilizerami
do samochodów europejskich,
japońskich, amerykańskich.

AWARYJNE OTWIERANIE
ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCODÓW

AUTO SERWIS GALICA
ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin
Tel. 18 20 741 74
605 610 691, 601 56 11 18

USŁUGI

budowlane

◆ FASADY - DOCIEPLENIA - NA MA-
TERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI.
ATRAKCYJNE CENY. 507581818

◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLI-
NOWANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZE-
SNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ POD-
ŁÓG: deski, panele. PBogacz, Zakopane.
18 20-160 09, 602 138 575

KOMPLEKSOWE
USŁUGI BRUKARSKIE

OGRODZENIA
KANALIZACJE
TRANSPORT
USŁUGI KOPARKĄ

Tomek: 725 874 764
Zbyszek: 735 888 637

◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA.
882080371.

◆ ŁAZIENKI PŁYTKI do 120 cm, LINIO-
WY ODPIŁYW, STÓŁ Z PŁYTEK. tel. 511
299 935

◆ FOTOWOLTAIKA. 602 644 573.

◆ TYNKI MASZYNOWE -Cem-wap/
Gipsowe. tel.: 886-417-003

◆ ROBOTY ZIEMNE, FUNDAMEN-
TY, OGRODZENIA, ODWODNIENIA,
UTWARDZANIE TERENU, DROGI DO-
JAZDOWE - 880063078

◆ Tynki maszynowe cementowo-wa-
pienne i gipsowe, zapewniamy własny ma-
teriał, konkurencyjne ceny, krótkie termi-
ny!!! 722061026kazimierz.sieniawa@in-
teria.pl

TYNKI
MASZYNOWE
DOCIEPLANIE
STYROPIANEM

SOLIDNE
WYKONANIE

606 433 864

◆ SCHODY I DRZWI DREWNIANE,
produkcja i montaż. 605 20 70 43.

◆ Hydraulik. 505994377

◆ MEBLE KUCHENNE, SZAFY NA
WYMIAR. 605 20 70 43.

◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO
KWARCU, POD MALOWANIE - ATRAK-
CYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNO-
WE. 665719051.

◆ ADAPTACJA PODDASZY, MALO-
WANIE, PŁYTKI. 793 628 855.

◆ PROFESJONALNE FLIZOWA-
NIE - 781 652 157.

◆ REMONTY I WYKOŃCZENIA od A
do Z. 572624414.

◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJ-
NE NA PIASKU KWARCOWYM, WY-
LEWKI MASZYNOWE, 507581818.

◆ USŁUGI MINIKOPARKĄ 2.5 T, WY-
WÓZ ZIEMI - 661 867 363.

◆ REMONTY, MALOWANIE, SZPA-
CHLOWANIE, FLIZY. 781 208 067.

◆ ŁAZIENKI. 667 063 354.

◆ OGRODZENIA, www.hajdukowie.pl.
692 069 284.

◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE,
CEMENTOWO-GIPSOWO-WAPIENNE,
TRADYCYJNE. ZACIERANIE MECHA-
NICZNE. 513 851 780, 18 26 598 80.

◆ HYDRAULIK, INSTALACJE CO,
POMPY CIEPŁA. 516 796 321.

◆ HYDRAULIK Witam oferuje usługi
hydrauliczne wodno-kanalizacyjne i cen-
tralnego ogrzewania: Montaż piecy Montaż
pomp ciepła Wymiana piecy na dofinanso-
wanie Wymiana instalacji co.i cwu Wyko-
nywanie instalacji co.i cwu Usuwanie awa-
rii Tel. 788516032. 788516032andrzej-
walkosz18@onet.pl

◆ DOCIEPLENIA BUDYNKÓW z wła-
snym rusztowaniem. 505 821 021.

◆ WIERCENIE OTWORÓW RÓŻNEJ
ŚREDNICY I ŻELBETONY, MINIKOPAR-
KA. HYDRAULIK. 516 796 321.

◆ Wykonam tynki maszynowe malowa-
nie szpachlowanie remonty.698197928

◆ HYDRAULIK - 600 746 243.

◆ DOCIEPLENIA BUDYNKÓW. Wolne
terminy na lato 2021. 888 191 743.

◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWA-
CJI. Wieloletnia praktyka, dobór materia-
łów. 338730601, 602882325 www.ma-
luty.com.pl

◆ UKŁADANIE KOSTKI BRUKO-
WEJ - 880063078

◆ FLIZOWANIE. 604 066 881.

◆ POKRYCIA DACHOWE, RYN-
NY, OBRÓBKI, PODBITKI, MALO-
WANIE DACHÓW, WYKOŃCZENIA

WNĘTRZ, FASADY, ELEWACJE, OCIE-
PLENIA, KOMINY, MONTAŻ OKIEN
DACHOWYCH. 531 001 608.

◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁO-
WE - PARKIETY, PANELE. Tania! 691 381
758, www.parkietbatko.pl

◆ SZAMBA BETONOWE Z MONTA-
ŻEM - 880063078

CLI
SYSTEMY KOMPUTEROWE

34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16

KASY FISKALNE
ONLINE
SERWIS • SPRZEDAŻ

sklep.cli.pl
tel: 18 266 40 05

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

◆ BUDOWY DOMÓW OD POD-
STAW ORAZ WIEŻBY DACHOWE
WRAZ Z POKRYCIEM. 572624414.

◆ SCHODY, PARAPETY - GRANITO-
WE, MARMUROWE, PRACE KAMIE-
NIARSKIE. 882080371.

◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA, ADA-
PTACJA PODDASZY. 690 254 318.

◆ HYDRAULIK - 663338954.

◆ ELEKTRYK - Tel. 662 140 933.

◆ DRZWI, OKNA, SCHODY I MEBLE
NA KAŻDY WYMIAR. SERWIS. RENO-
WACJA STARYCH SCHODÓW, POD-
ŁÓG, itp. 502 647 392.

◆ OKUCIA BALKONÓW, RYNNY,
OBRÓBKI BLACHARSKIE. 600 998 377.

◆ USŁUGI HYDRAULICZNE - 692 832
960.

◆ BUDOWA DOMÓW SZKIELETO-
WYCH, KOMPKSOWE WYKOŃCZE-
NIA WNĘTRZ, SZPACHLOWANIE, MA-
LOWANIE, FLIZY, ADPTACJA PODDA-
SZY itp. 698 190 555.

◆ ROBOTY ZIEMNE, BETONOWANIE
W SZALUNKACH SYSTEMOWYCH,
MURY OPOROWE, PODPIWNICZE-
NIA, ZBIORNIKI NA WODĘ, SZAM-
BA, MOSTKI, OGRODZENIA, UTWAR-
DZANIE GRUNTU, UKŁADANIE KOST-
KI BRUKOWEJ. 18 26 390 04, 530 99 44
11.

◆ Docieplanie Budynków CELULOZĄ,
kom. 693452226

inne

◆ Wygoda i komfort korzystania z ar-
chiwum - dzięki wdrożonemu procesowi
archiwizacji pracownicy nie tracą nie-
potrzebnie czasu na poszukiwanie doku-
mentów. 880618041kancelariaarchiwal-
na@gmail.com

◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZA-
NIA OWADÓW I GRYZONI. 18 20 63
868 w.21, 602 229658

◆ WYCINKA, PRZYCINKA DRZEW
W TRUDNYCH WARUNKACH - 691
317 098.

◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPI-
CEREK. 694 830 383.

◆ HUGON - SERWIS PILAREK SPA-
LINOWYCH I MASZYN OGRODNI-
CZYCH. Profesjonalne i indywidualne po-
dejście. Tylko oryginalne części, szeroki wy-
bór akcesoriów, krótkie terminy napraw.
Nowy Targ, ul. Kilińskiego 12, obok Dek-
dy. Tel. 182666946.

◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW
PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z zało-
żeniami GMP, GHP, HACCP. 18 20 63 868
w.21, 602 229 658

TŁUMACZENIA

◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
WSZYSTKIE JĘZYKI - M. WAGNER. N.
Targ, Rynek 11. 182661033, 502279748.

◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁ-
GOSIA. 606504790

◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JĘZYKA
NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysula.
Zakopane, Pod Lipkami 10. tel. 18 20 17
239, 602 632 368.

◆ SPRZĄTANIE I PIELEGNACJA GRO-
BÓW. NAPRAWY. MYCIE I KONSERWA-
CJA NAGROBKÓW. USŁUGA JEDNO-
RAZOWA I CAŁOROCZNA. 577 095
932.

◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW
PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z zało-
żeniami GMP, GHP, HACCP. 18 20 63 868
w.21, 602 229 658

TŁUMACZENIA

◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
WSZYSTKIE JĘZYKI - M. WAGNER. N.
Targ, Rynek 11. 182661033, 502279748.

◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁ-
GOSIA. 606504790

◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JĘZYKA
NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysula.
Zakopane, Pod Lipkami 10. tel. 18 20 17
239, 602 632 368.

◆ SPRZĄTANIE I PIELEGNACJA GRO-
BÓW. NAPRAWY. MYCIE I KONSERWA-
CJA NAGROBKÓW. USŁUGA JEDNO-
RAZOWA I CAŁOROCZNA. 577 095
932.

◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW
PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z zało-
żeniami GMP, GHP, HACCP. 18 20 63 868
w.21, 602 229 658

TŁUMACZENIA

◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
WSZYSTKIE JĘZYKI - M. WAGNER. N.
Targ, Rynek 11. 182661033, 502279748.

◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁ-
GOSIA. 606504790

◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JĘZYKA
NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysula.
Zakopane, Pod Lipkami 10. tel. 18 20 17
239, 602 632 368.

◆ SPRZĄTANIE I PIELEGNACJA GRO-
BÓW. NAPRAWY. MYCIE I KONSERWA-
CJA NAGROBKÓW. USŁUGA JEDNO-
RAZOWA I CAŁOROCZNA. 577 095
932.

◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW
PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z zało-
żeniami GMP, GHP, HACCP. 18 20 63 868
w.21, 602 229 658

TŁUMACZENIA

◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
WSZYSTKIE JĘZYKI - M. WAGNER. N.
Targ, Rynek 11. 182661033, 502279748.

◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁ-
GOSIA. 606504790

◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JĘZYKA
NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysula.
Zakopane, Pod Lipkami 10. tel. 18 20 17
239, 602 632 368.

◆ SPRZĄTANIE I PIELEGNACJA GRO-
BÓW. NAPRAWY. MYCIE I KONSERWA-
CJA NAGROBKÓW. USŁUGA JEDNO-
RAZOWA I CAŁOROCZNA. 577 095
932.

◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW
PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z zało-
żeniami GMP, GHP, HACCP. 18 20 63 868
w.21, 602 229 658

REKLAMA

TYGODNIK
Podhalanski

Wiadomości Lokalne Telewizji
Tygodnika Podhalańskiego
24tp.pl

Bachledówka

Nowocześnie o Wyszyńskim

Na Bachledówce powstaje nowoczesne muzeum upamiętniające pobyt kard. Stefana Wyszyńskiego.

Kard. Stefan Wyszyński spędził wakacje u paulinów na Bachledówce między 1967 a 1973 r. „Chcemy uwiecznić to, co tu się dokonywało, i przekazać kolejnym pokoleniom nauczanie kard. Wyszyńskiego o ojczyźnie, patriotyzmie, o rodzinie, o problemach

społecznych, bo to wszystko jest niezmienne aktualnie” - podkreślają paulini z Bachledówki. To właśnie dlatego wznoszą Dom Pamięci, który będzie pełnił funkcję edukacyjną. Ma też służyć pielgrzymom i turystom jako miejsce odpoczynku.

Starsi mieszkańcy Czerwienego

i innych pobliskich miejscowości pamiętają spotkania z Prymasem Polski. Paulini zgromadzili wiele pamiątek z tego czasu. Wszystko to będzie eksponowane w nowym muzeum.

Kard. Stefan Wyszyński przebywał w piętrowej willi w stylu zakopiańskim nazywanej „Tebaibą” (od pustyni,

na której przebywał św. Paweł Pustelnik). Od 1955 r. w obiekcie duszpasterzują ojcowie paulini. W 1984 r. metropolita krakowski kard. Franciszek Macharski erygował tam ośrodek rekolekcyjny, a w 1988 r. parafię pw. Matki Bożej Jasnogórskiej.

jg

Okiem reportera

Fot.: Bartłomiej Jurecki



Młodzi górale z Cichego tuż po święceniu pokarmów.

Do kraju tylko negatywnie

Brak testu - to najczęstszy powód zwracania przez straż graniczną wjeżdżających do kraju osób, choć i tak są to pojedyncze przypadki.

Większy ruch na granicy był tylko w Wielki Czwartek, w kolejne dni było już spokojniej. Na terenie Karpackiego Oddziału Straży Granicznej (Konieczna, Piwniczna, Jurgów, Chyżne) dziennie granicę przekraczało 200-300 osób. Nasi funkcjonariusze skontrolowali 2300 podróżnych, wykryli jedynie 28 nieprawidłowości - dotyczyły one głównie braku testu wymaganego przy wjeździe do kraju - informuje Dorota Kądziołka, rzecznik prasowy KOSG.

Przypomnijmy, że przy wjeździe wymagany jest negatywny wynik testu w kierunku Sars-Cov-2 wykonany nie później niż 48 godzin przed wjazdem.

bz

REKLAMA

ZESPÓŁ PAŃSTWOWYCH SZKOŁ ARTYSTYCZNYCH w ZAKOPANEM
ul. Sienkiewicza 12

ogłasza
NABÓR
na rok szkolny
2021/2022

do klasy I

♦ Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. M. Karłowicza w Zakopanem i Filii Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Poroninie

a) sześciolletnim cyklu kształcenia
- kandydaci w wieku od 7 do 10 lat
b) czteroletnim cyklu kształcenia
- kandydaci w wieku od 8 do 16 lat

do klasy I

♦ Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Artystycznej

Ośmioletnia szkoła podstawowa, nauka gry na instrumentach oraz plastyka, teatr, taniec, literatura

Kwestionariusz do pobrania w sekretariacie szkoły lub na stronie internetowej:
posazakopane.pl
i psmazakopane.pl

Sekretariat szkoły czynny w godzinach od 8.00 do 17.00
tel. 18 20 141 58
Zakopane, ul. Sienkiewicza 12

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Nowym Targu pod sygn. akt I Ns 267/21 toczy się postępowanie z wniosku Władysława Czystych o **uwłaszczenie nieruchomości** w trybie ustawy z 26.10.1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych dotyczące udziału 1/2 części w nieruchomości położonej w Rdzawce, stanowiącej działkę ewid. nr 1674 o pow. 0,5988 ha.

Sąd wzywa każdą osobę, która rości sobie prawa do tej nieruchomości, a w szczególności Reginę Traczyk c. Jadwigi, Władysława Zająca s. Jakuba i Katarzyny, Magdaleny Rapciak c. Jana i Anastazji, Szymona Traczyka, Franciszka Traczyka s. Sebastiana, Franciszka Traczyka s. Jana lub ich spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od publikacji tego ogłoszenia zgłosili się i potwierdzili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie może zostać stwierdzone nabycie udziału przez wnioskodawcę, o ile zostanie wykazane.

Sąd ponadto **wzywa** każdego, kto posiada informacje o miejscu pobytu ww. osób, do podania ich sądowi lub kuratorowi, którym został ustanowiony adw. Paweł Kozak (kancelaria w Nowym Targu ul. Kościelna 20).

APARATY SŁUCHOWE

- refundacja NFZ
- szeroki asortyment
- dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane
- laryngolog
- diagnostyka szumów usznych
- bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane,
ul. Sienkiewicza 3b

Tel./fax (018) 264 64 39

ZAKUPY 24h

RADIO-TAXI
TELE
196-27
18 266 90 94
NOWY TARG

tel. 018 26 690 94

ZAK-COP
OCHRONA

Monitoring Konwoje
Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

RADIO
1490AM

"Na Góralską Nutę"

Wojciech Dorula
773 401-1518

SZYBKOTANIO
BEZPIECZNIE

INTER RADIO TAXI
196-21
18 20 142-32
ZAKOPANE

SPODNIE ROBOCZE
EXPERT

14 praktycznych kieszeni

Fryda - Salon Firmowy Kegel-Błażusiak
ul. Składowa 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 96
Zamów online! - www.odziez.fryda.com.pl

POLSKI FM
92.7FM CHICAGO

RADIO NUMER 1
NA KAŻDĄ PORĘ ROKU!

7 DNI W TYGODNIU OD 5.00 RANO DO 7.00 WIECZOREM!
NON-STOP W INTERNECIE!

WWW.WIECZERNERADIO.COM | WWW.POLSKIFM.COM | WWW.POLSKIFM.PL

POŻEGNANIA

25

"Odeszłeś ale w sercach naszych pozostaniesz na zawsze"
Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 04 kwietnia 2021 r. Odeszł od nas w wieku 88 lat Zmarły Sakramentami Św. Najświętszy Mąż, Brat i Wujek



**Władysław
PUSTUŁA**
Zam. Odrowąż 18 a

✠
Z głębokim smutkiem i jednocześnie nadzieją, jaką daje Zmartwychwstali, zawiadamiamy, że dnia 29 marca 2021 r. odszedł do Pana



Andrzej Gizicki
mąż, tata, dziadek, brat, szwagier i przyjaciel.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 stycznia 2021 r. zaprzyniła Św. Sakramentami zmarła w Panu przodkowi lat 88



NASZA NAJUKOCHAŃSZA
MAMA, SIOSTRA, TEŚCIOWA, BABCIA I PRABABIA
Świętej Pamieci
**JÓZEFA
MOLDENHAWER**
z domu Gąsienica-Byrcyn
Lekarz Medycyny

"Kto żyje w pamięci innych, ten nie umiera, lecz się tylko oddala"



Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 kwietnia 2021 r. zmarła w wieku 87 lat, zaprzyniła Sakramentami Świątym nasz wieloletni Mąż, Brat, Pradziadek i Siostra

**BRONISŁAWA
CZAJA**
Zam. Łucznicy; Janina Pank 11 60

"W Tobie, Panie Zbawicielu, Nie zawodzić się na wieki"
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 marca 2021 r. opatrzony Św. Sakramentami zmarł w Panu przodkowi lat 97



Najukochańszy Tata, Teść, Dziadek i Pradziadek
S.P.
**Józef
TRZPIOT**
zam. Kościuszki 93

"Odeszła cicha, bez słów pożegnania, Tak jakbyś nie chciała, bym od Ciebie odejść..."
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 stycznia 2021 r. zmarła w Panu przodkowi lat 86



NASZA NAJUKOCHAŃSZA
ŻONA, MAMA I TEŚCIOWA
S.P.
**JANINA
NATANEK**
zd. Szmidt

Ś.P.
"Iż dółki nie będą mi powodzić, bo w nich się ułożył mój spoczynek"



Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 kwietnia 2021 r. zmarł w wieku 72 lat, zaprzyniła Sakramentami Świątym nasz wieloletni Mąż, Tata i Dziadek

**CZESŁAW
MARSZAŁEK**
NAJUKOCHAŃSZY MĄŻ, TATA I DZIADEK
Przodkowi lat 72, zaprzyniła Św. Sakramentami zmarł w Panu dnia 2 kwietnia 2021 r.

"Jest gdzieś cierpienia ludzkiego granica, za którą się ufnieć pogoda zaczyna"
Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 kwietnia 2021 r. zmarł w wieku 72 lat, zaprzyniła Sakramentami Świątym nasz wieloletni Mąż, Brat i Dziadek



**AGNIESZKA
CELUSIAK**
Zam. Łagów; Niżni ul. Jana Pawła II 73

Świętej Pamieci
Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 kwietnia 2021 r. zmarł w wieku 87 lat, zaprzyniła Sakramentami Świątym nasz wieloletni Mąż, Tata, Dziadek i Brat



**ROMAN
LEŚNICKI**
Zam. Ruchowice ul. Szkolna 16A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 kwietnia 2021 r. zaprzyniła Św. Sakramentami zmarła w Panu przodkowi lat 81



NASZA NAJUKOCHAŃSZA
MAMA, TEŚCIOWA, BABCIA I CIOCI
S.P.
**STANISŁAWA
RYBKA**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 kwietnia 2021 r. zaprzyniła Św. Sakramentami zmarła w Panu przodkowi lat 91



NASZA NAJUKOCHAŃSZA
MAMA, TEŚCIOWA, BABCIA I PRABABIA
S.P.
**LUDWINA
KARPIEL**
z domu Lańda

"Ci którzy kochamy, nie umierają nigdy, bo miłość nie przemija"
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 kwietnia 2021 r. zaprzyniła Św. Sakramentami zmarła w Panu przodkowi lat 83



NASZA NAJUKOCHAŃSZA
MAMA, TEŚCIOWA, BABCIA I PRABABIA
S.P.
**ANNA
CHYC-KUROS**
zd. Gąsienica-Samek

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 kwietnia 2021 r. zaprzyniła Św. Sakramentami zmarła w Panu przodkowi lat 89



NASZA NAJUKOCHAŃSZA
CÓRKA, KUZYNKA I SIOSTRZENICA
S.P.
**ANNA
PAŃSZCZYK**

"Kto żyje w pamięci innych, ten nie umiera, lecz się tylko oddala"
Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 kwietnia 2021 r. zmarł w wieku 73 lat, zaprzyniła Sakramentami Świątym nasz wieloletni Mąż, Tata, Dziadek i Brat



**JAN
KUROS**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 marca 2021 r. odszedł do domu Pana



KOCHAJĄCY I KOCHANY MĄŻ, OJCIEC I BRAT
S.P.
**JERZY
PÓŁTORAK**
ARCHITEKT

"Dla świata byłaby tylko czapka, dla nas całym światem"
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 04 kwietnia 2021 r. zmarła w wieku 81 lat, zaprzyniła Sakramentami Świątym nasz wieloletni Mąż, Brat, Dziadek i Siostra



Nasza Ukochana
ŻONA, MAMA, SIOSTRA I PRZYJACIELKA
S.P.
**Stefania
CHLEBEK**
Zam. Podwilk 380

"Odeszła ale w sercach naszych pozostaniesz na zawsze"
Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 02 kwietnia 2021 r. Odeszła od nas w wieku 96 lat, zaprzyniła Sakramentami Św. Najświętszy Mąż, Brat, Dziadek i Siostra



Nasza Ukochana
ŻONA, MAMA, SIOSTRA I PRZYJACIELKA
S.P.
**Rozalia
KARPIEL**
Zam. Bustryk 70 a

Dnia 4 kwietnia 2021 roku przyszedł 50 lat, zaprzyniła Św. Sakramentami odesła



NASZA UKOCHANA
ŻONA, MAMA, SIOSTRA I PRZYJACIELKA
S.P.
**ANIDA
GRABOWSKA**

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI
CAŁUN

**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY**
Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 519 631 731
Zakopane, ul. Nowotarska 18 (vis a vis cmentarza)

— **KWACIARNIA KROKUS** —
Czynne: poniedziałek-sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-19.00
tel. 18 20 128 12, Zakopane, ul. Kościuszki 19A
calun-zakopane.pl

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl

**JABŁOŃSKI RAFAŁ
ZAKŁAD POGRZEBOWY**

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIENIE

RATUŁÓW 6C (OBOK RONDY) CZARNY DUNAJEC
UL. KMIETOWICZA 5A
TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCYJN 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieniec, wiązanki, tabliczki, obrazki pamiątkowe
- kremacja



ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH
JÓZEF CZAJA**

Czarny Dunajec, ul. Kolejowa
(koło stacji p.n.w. ARGE)

ZAKŁAD CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
Tel. kom.: 603 033 944, tel. domowy: 18 265 77 77

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE:
• Transport zmarłych w kraju i z zagranicy
• wieniec • wiązanki pogrzebowe • trumny dębowe

**AR
BRZOSTOWSCY**

**ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
NOWY TARG
ul. Św. Anny 46**

TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl

Filia Łapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

STYKS

Zakład Usług Pogrzebowych
K.M.Janiczek S.C.
34-700 Rabka-Zdrój
ul. Zakopiańska 58B, ul. Kilińskiego 46B
tel. 18 26 79 260 kom. 609 106 956
www.styksrabka.pl
km.janiczek.styks@op.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY

KONTAKT:
CENTRUM 515 540 000

NOWY TARG, UL. NORWIDA 59

NAJNOWSZY I NAJNOWOCZĘSZEJSZY
ZAKŁAD POGRZEBOWY NA PODHALU
Z WIELOLETNIM DOŚWIADCZENIEM
NAJNIŻSZE CENY

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH
Gąsienica-Sieczka

MACIEJKA

ul. Nowotarska 51, 34-500 Zakopane
tel. 502 233 086, 502 233 089
(skrzyżowanie ul. Nowotarska-Kamieniec)



Piłkarze Podhala wygrali kolejny mecz i awansowali na piąte miejsce w tabeli.

Piłkarze Podhala są na fali

Trzecie z rzędu zwycięstwo
- i to bez straconego gola
- w rozgrywkach grupy IV 3. ligi
odnieśli piłkarze Podhala Nowy Targ. Tym razem w meczu 27. kolejki spotkań nowotarzańskie wygrali wyjazdowe spotkanie z Podlasie Białą Podlaska.

Tym samym nowotarzańskie podtrzymały miano niepokonanych w rundzie wiosennej, a jednocześnie pozabawili go gospodarzy tego spotkania, którzy przed tym meczem szczyłi się bilansem 3 zwycięstw (wszystkie na własnym boisku) i jednego remisu.

Mecz mógł zacząć się dla Podhala fatalnie. W 8. minucie bliski samobójczego gola był bowiem **Arkadiusz Lewiński**. Środkowy obrońca nowotarzań po dośrodkowaniu z bocznego sektora głową trącił piłkę i ta zatrzymała się na poprzeczce. W kolejnych fragmentach pierwszej

połowy to do Podhala należała inicjatywa i efektem tego był gol z 14. minuty. Jego autorem był **Olivier Janso**, który dopadł do bezpańskiej piłki na 18. metrze przed bramką Podlasia i mimo że uderzał swoją słabszą, prawą nogą, to strzał na tyle precyzyjny, że bramkarz gospodarzy sobie z nim nie poradził. W 38. min. prowadzenie Podhala mógł, a nawet powinien podwyższyć **Kamil Palacz**. Przegrał jednak pojedynek jeden na jeden z **Wiktorem Krasowskim**.

Po zmianie stron nowotarzańskie kontynuowali swoją dobrą grę i potwierdzeniem tego był drugi gol z 68. minuty. Prawdziwe „wejście smoka” zaliczył **Damian Lepiarz**, który kilkanaście sekund wcześniej zmienił **Michała Grunta**. Co prawda przy próbie strzału z 7. metra napastnik Podhala za pierwszym razem nie trafił w piłkę, ale poprawka była już skuteczna.

W końcówce meczu kilka udanych interwencji w bramce Podhala zaliczył **Maciej Styrzcula**, który od 307 minut zachowuje czyste konto.

Podlasie Biała Podlaska - NKP Podhale Nowy Targ 0:2 (0:1)

Bramki: 0:1 Janso 14, 0:2 Lepiarz 68
Podlasie: Krasowski - Salak, Kobza, Chmielewski, Wojczuk - Dmtruk, Zabielski, Kosieradzki, Łukasiewicz (46 Martyniek, 52 Łęcki), Mierziński (46 Archipow) - Andrzejuk

Podhale: Styrzcula - Janso ŻK, Lewiński, Dudek, Tkocz, Tonia (79 Jeziorski) - Mianowany (53 Dynarek), Serafin, Budinsky (65 Nawrot), Palacz (79 Kobylarczyk) - Grunt (65 Lepiarz)

Sędziował: Krzysztof Pacholek z Lubaczowa

W pozostałych meczach 27. kolejki
Avia Świdnik - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 3:1

Cracovia II Kraków - Korona II Kielce 2:0
Orlęta Radzyń Podlaski - Hetman Zamość 7:0

Sokół Sieniawa - Chelmska Chelmska 0:1
ŁKS Łagów - Lewart Lubartów 2:2

Stal Kraśnik - Siarka Tarnobrzeg 0:0
KS Wiązownica - Wisła Sandomierz 2:2
Stal Stalowa Wola - Jutrzenka Giełbąłtów 2:0

Tekst i fot.: **Maciek Zubeł**

1. Wisła Puławy	24 60 69-20
2. Sokół Sieniawa	26 55 46-21
3. Stal Stalowa Wola	25 44 45-29
4. Wólczanka W. Pełkińska	25 42 49-33
5. Podhale Nowy Targ	25 42 37-29
6. Wisła Sandomierz	26 41 39-35
7. Avia Świdnik	25 40 52-28
8. Chelmska Chelmska	25 40 43-34
9. Siarka Tarnobrzeg	26 39 43-35
10. ŁKS Łagów	26 39 39-38
11. KSZO 1929 Ostr. Św.	25 38 40-31
12. Wisłoka Dębica	25 38 37-25
13. KS Wiązownica	26 32 37-53
14. Stal Kraśnik	26 31 32-35
15. Orlęta Radzyń Podlaski	26 31 39-49
16. Cracovia II	26 30 30-32
17. Lewart Lubartów	26 30 30-29
18. Podlasie Biała Podlaska	25 28 37-61
19. Korona II Kielce	26 24 37-57
20. Jutrzenka Giełbąłtów	26 17 28-68
21. Hetman Zamość	26 7 20-87

SPORTY WALKI

Bogatszy w wiedzę i doświadczenie

Łukasz Brzeski w ramach przygotowań do kolejnej zawodowej walki w formule MMA spędził blisko dwa tygodnie w Szwecji.

Wspólnie z Wojtkiem Hołym uznaliśmy, że taki obóz bardzo mi pomoże. Sam nie byłbym w stanie go sfinansować, ale mam zadeklarowaną pomoc ze strony władz miasta Nowy Targ - mówi Brzeski.

Pierwszych kilka dni spędził w Sztokholmie, w jednym z najlepszych klubów MMA w Europie - AllStars. Tam na co dzień trenują topowi zawodnicy światowego MMA na czele z gwiazdą UFC Alexandrem Gustafssonem.

- To był bardzo intensywny tydzień. Treningi były krótkie, ale bardzo ciężkie. Dużo było bicia, sporo sparowania. Przybyło troszkę nowych kontuzji, ale oceniam ten czas jak najbardziej na plus - mówi Brzeski, który ze Sztokholmu przyniósł na kilka dni do miasta Göteborg, gdzie zaliczył kolejnych kilkanaście jednostek treningowych u boku trenera Joakima Engberga, bardzo cenionego w świecie MMA.

- Generalnie bardzo jestem zadowolony z tego wyjazdu. Sporo podpatrzyłem, mam nadzieję, że też sporo wyniosłem. Mam swoje przemyślenia. Czas pokaże, co z nich wyniknie - podkreśla Brzeski, który szykuje się do powrotu na ring po blisko rocznej przerwie spowodowanej

urazem. - Nie potrafię jeszcze powiedzieć dokładnie, kiedy, gdzie i z kim zawalczę. To zostawiam innym. Mam zaufanie do swojego trenera i menadżera. Ja po prostu skupiam się na tym,

aby jak już dojdzie do walki, być do niej jak najlepiej przygotowanym - mówi Brzeski, którego dotychczasowy zawodowy rekord walk to 8-1-1.

Tekst i fot.: **Maciek Zubeł**



Łukasz Brzeski dwa tygodnie trenował w Szwecji.

NARCIARSTWO BIEGOWE

Na nartach cały rok

W Centrum Narciarstwa Biegowego Gorce Klikuszowa na nartach będzie można biegać cały rok!

Dzięki części środków pozyskanych przez gminę Nowy Targ w ramach Funduszu Inwestycji Lokalnych Centrum Narciarstwa Biegowego Gorce Klikuszowa, jako drugi obiekt w Polsce, będzie wyposażone - być może jeszcze w tym roku - w specjalną nawierzchnię do biegania na nartach w porze letniej.

Nawierzchnia wykonana jest z tworzywa o śliskości śniegu, a tor tworzą maty połączone w jednolitą trasę. Pozwala to spacerować na nartach, ćwiczyć technikę biegu, trenować narciarstwo biegowe czy też organizować minizawody w sprincie technikami narciarskimi: klasyczną i dowolną.

Jak do tej pory w Polsce tego typu tor - o długości około 200 metrów - znajduje się jedynie w Jeleniej Górze. Ten w Klikuszowej ma liczyć około 1 kilometra.

Dodatkowo w ramach tej inwestycji planowane jest zaadaptowanie części budynku szkoły podstawowej na miejsce noclegowe dla około 50 osób. Tutaj jednak czas realizacji to mniej więcej 1,5 roku.

mz

Wycisnęli wiosenne medale

Siłacze przywieźli pod Giewont 5 złotych, 3 srebrne i 2 brązowe krążki z zawodów Mistrzostw i Pucharu Polski w wyciskaniu leżąc.

W zakopiańskiej siłowni, gdzie trenują, na ścianach powoli zaczyna brakować miejsc na puchary. Kolejne zdobycze przywieźli ze Śląska. W Będzinie rozegrano Mistrzostwa Polski w wyciskaniu leżąc. Tradycyjnie Podhale reprezentowała silna grupa zawodników, którzy trenują pod okiem wielokrotnego mistrza i rekordzisty świata Jana Wegiera. Marcowe zawody, zorganizowane przez Polski Związek Kultury Fizycznej, Fitness i Trójbój Siłowy w Będzinie, będą bardzo mile wspominać.

Wśród kobiet Zakopane reprezentowała Małgorzata Mazur, startująca w kategorii powyżej 84 kg. Zawodniczka wycisnęła 145 kg. To dało jej zwycięstwo w tej kategorii.

Wśród panów świetny debiut zaliczył niespełna osiemnastoletni Dawid Zubeck. Startujący w kategorii juniorów młodszych do

66 kg zawodnik wycisnął 130 kg. Wynik dał mu zwycięstwo nie tylko w swojej grupie, lecz także wśród wszystkich juniorów młodszych.

Następnym zawodnikiem z Podhala był startujący w wadze do 83 kg Stanisław Gąsienica Samek. Zaliczone 220 kg zapewniło mu trzecie miejsce i brązowy medal Mistrzostw Polski.

W kategorii 93 kg mieliśmy aż dwóch zawodników, a po raz kolejny nie do pokonania okazał się Jan Wegiera. 56-letni mistrz wycisnął ciężar 300 kg, co było największym zaliczonym ciężarem na całych zawodach. Wynik pozwolił na wygranie kategorii wagowej, jak i kat. OPEN dla najlepszego zawodnika mistrzostw bez podziału na kategorie wagowe.

Drugim reprezentantem Zakopanego w tej wadze był Krzysztof Koziełski, który zaliczając 175 kg, został wicemistrzem Polski weteranów od 50-59 lat.

W wadze do 105 kg z dobrej strony pokazał się Waldemar Komisarz, wyciskając 245 kg, co dało mu srebrny medal wśród seniorów oraz tytuł Mistrza Polski wśród weteranów od 40-49 lat.

Kolejny świetny start zanotował Dawid

Rapta, który powtórzył swój życiowy wynik, wyciskając 275 kg, i zapewnił sobie tytuł Mistrza Polski w kategorii do 120 kg.

Na koniec została najcięższa kategoria wagowa, czyli powyżej 120 kg, w której bezkonkurencyjny okazał się Michał Wegiera. Zakopiańczyk poprawił swój życiowy rekord, zaliczając 300 kg, zapewniając sobie tym samym złoty medal Mistrzostw Polski. Podczas zawodów zawodnicy z Podhala reprezentowali Klub Wiking Starachowice, który dzięki ich świetnej postawie zdecydowanie zwyciężył w klasyfikacji drużynowej.

W tym samym terminie - 20-21 marca odbywał się również Puchar Polski w wyciskaniu leżąc klasycznym. Dla górali, którzy zdecydowali się podjąć rękawicę, oznaczało to dwa starty tego samego dnia. Sukcesy wywalczone i w tych zawodach pokazały, że ta taktyka była opłacalna. Zawodnicy spod Giewontu przywieźli do Zakopanego dwa kolejne krążki i pucharowe trofea. Dawid Zubeck zaliczył 105 kg i zajął 3. miejsce w kategorii do 66 kg seniorów, natomiast Stanisław Gąsienica Samek zaliczył 180 kg w wyciskaniu klasycznym i zdobył srebro w kategorii do 84 kg.

Tekst i fot.: Rafał Gratkowski



Silna grupa zawodników po powrocie z rozegranych w Będzinie mistrzostw prezentuje swe trofea.

PIŁKA NOŻNA

W skrócie z piłkarskiej murawy

Boisko w Tyłmanowej przejdzie modernizację. W pierwszym etapie przeznaczona zostanie na to kwota 600 tysięcy złotych, pozyskanych przez gminę Ochotnica w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Prace będą polegać przede wszystkim na wymianie 12-letniej, mocno wysłużonej już sztucznej nawierzchni. Ponadto zamocowane zostaną piłkochwyty, a na budynku klubowym zainstalowana zostanie instalacja fotowoltaiczna. - To wszystko robimy z myślą o tragicznie zmarłym w ubiegłym roku Marku Zołędziu, z którym wiele razy rozmawiałem o potrzebie modernizacji tego boiska - podkreśla wójt Tadeusz Królczyk.

NKP Podhale Nowy Targ pozyskało na zasadzie wolnego transferu nowego zawodnika. Został nim 21-letni Patryk Rząsa. Jest wychowankiem Brono-

wianki Kraków. Ponadto do tej pory występował w Akademii Piłkarskiej Profi Zielonka, grupach młodzieżowych i rezerwach Lecha Poznań, Sokole Pniewy, KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski, a ostatnio w rezerwach Cracovii. Jest synem Tomasza Rząsy, byłego 36-krotnego reprezentanta Polski, który ma za sobą występy m.in. w Feyenoordzie Rotterdam.

22-letni Kanadyjczyk arabskiego pochodzenia Abdullah Ibrahim został nowym zawodnikiem występującej w podhalańsko-limanowskiej lidze okręgowej drużyny Babia Góra Lipnica Wielka. Klub z Lipnicy Wielkiej będzie drugim w karierze Ibrahima klubem z Europy. Wcześniej występował w angielskim FC Barnet. - Atutem Ibrahima jest przede wszystkim szybkość i dynamika. Tym imponuje - mówi o swoim nowym zawodniku trener Babiej Góry Grzegorz Szczepanec.

Komisja Gier PPN Tarnów przystąpiła do zmiany w terminarzach w ligach przez siebie prowadzonych. W IV lidze wschodniej, gdzie występują trzy zespoły z naszego regionu: Luban Maniowy, Wierchy Rabka oraz Watra Białka Tatrzańska, najpierw rozegrane zostaną cztery kolejki kończące pierwszą rundę, a dopiero później dziewięć kolejek po podziale na grupy. Dojdą dwie środy w terminach 19 maja i 2 czerwca. Nowe terminy kolejek: 18. kolejka - 10/11 kwietnia, 19. kolejka - 17/18 kwietnia, 20. kolejka - 24/25 kwietnia, 21. kolejka - 1/2 maja. Terminy po podziale na grupy: 1. kolejka - 8/9 maja, 2. kolejka - 15/16 maja, 3. kolejka - 19 maja (środa), 4. kolejka - 22/23 maja, 5. kolejka - 29/30 maja, 6. kolejka - 2 czerwca (środa), 7. kolejka - 5/6 czerwca, 8. kolejka - 12/13 czerwca, 9. kolejka - 19 czerwca (sobota, godz. 17.00); termin obligatoryjny.

mz

PIŁKA NOŻNA



Fot.: KS Zakopane

Młodzi piłkarze KS Zakopane ze swoim trenerem po wygranym turnieju w Krakowie.

Duży sukces młodych piłkarzy KS Zakopane

Młodzi piłkarze KS Zakopane zwyciężyli w Krakowie w prestiżowym Turnieju Smoka.

Zakopiańczycy przez dwa dni rywalizowali w Turnieju Smoka, który odbywał się w hali sportowej KS Orzeł. W turnieju wzięły udział 24 drużyny. W pierwszym dniu zakopiańczycy rozegrali 5 spotkań. Udało im się wygrać wszystkie, dzięki czemu awansowali do Ligi Mistrzów, w której zagrało 6 najlepszych zespołów sobotniej fazy grupowej.

W niedzielę również rozegrali 5 meczów. Wygrali 4 i tylko raz musieli uznać wyższość rywali. Nie przeszkodziło to jednak w wygranym całym turnieju. Oprócz medalu, pucharu i wyróżnienia indywidualnego (Filip Martyniak został wybrany najlepszym bramkarzem), podopieczni trenera Wadasa wybrali, jako jedną z trzech głównych nagród, wyjazd na zagraniczny turniej do Niemiec.

- Jestem bardzo zadowolony z postawy chłopców. Przez dwa dni zostawili mnóstwo zdrowia, w całym turnieju włożyli bardzo

dużo wysiłku i zaangażowania. Cieszę się, że zawsze staraliśmy się budować nasze akcje od tyłu. Czasami było ciężko, ponieważ niektóre zespoły starały się wysoko odbierać piłkę, ale mimo to zawsze próbaliśmy wyjść spod presji i grać przyjazną dla oka piłkę. Uważam, że w turnieju o naszym zwycięstwie zdecydowały wygrane pojedynki jeden na jeden, dzięki którym byliśmy w stanie uzyskać przewagę liczebną i łatwiej nam było finalizować akcje. Co do samego turnieju, to stał on na bardzo dobrym poziomie, zarówno jeśli chodzi o organizację jak i poziom drużyn. Najbardziej cieszy mnie jednak fakt, że już niebawem będziemy mieli okazję pojechać na zagraniczny turniej i zmierzyć się z innymi drużynami z Europy. Jestem pewien, że taki wyjazd przyczyni się do rozwoju każdego z moich podopiecznych - podsumował występ w turnieju trener KS Zakopane Maciej Wadas.

opr. pp

TENIS STOŁOWY

Życiowe rezultaty Lech i Pietruszyńskiej

W Dębicy odbył się Grand Prix Polski Młodzików i Młodziczek w tenisie stołowym. Bardzo dobrze zaprezentowali się w tych zawodach tenisiści nowotararskich Górców.

jąc 57. miejsce.

Zawody rozpoczęły się turniejem eliminacyjnym. 129 chłopców i 83 dziewczynki walczyły w nim o 16 miejsc premiowanych awansem do turnieju głównego, w którym wystąpiła już najlepsza 64 w kraju, 32 osoby z limitu ogólnopolskiego, 16 z eliminacji wojewódzkich (tylko 1 miejsce) oraz 16 z eliminacji. W sumie w zawodach wystąpiło 308 zawodniczek i zawodników z całego kraju. Nowotararskie Gorce reprezentowało 11 osób: Natasza Pietruszyńska (awans do turnieju głównego), Alicja Mroczka, Robert Czystosz, Franciszek Klag, Mateusz Maruła, Antoni Kuros, Bartosz Kowalczyk, Sebastian Maślanka.

mz



Młodzi tenisiści Górców wracają z mistrzostw z podniesionym czołem.



www.goracypotok.pl | info@goracypotok.pl | +48 717 525252



KS Szarotka dziękuje Basenom Gorący Potok za wsparcie

Poszukujesz nowoczesnego mieszkania w centrum Nowego Targu?

Marzysz o spokojnej i jednocześnie atrakcyjnej lokalizacji?



ORKANA
www.orkana14.pl



KARPIEL STEINDEL

ARCHITEKTURA



Orkana 14 w Nowym Targu

- ▶ Nowoczesna inwestycja zapewniająca 38 mieszkań.
- ▶ Obiekt wyposażony w windę i przystosowany do obsługi osób niepełnosprawnych.
- ▶ Tutaj każdy mieszkaniec będzie miał swoje miejsce parkingowe: w garażu podziemnym bądź na jednym z 20 miejsc parkingowych.
- ▶ Lokalizacja przy bocznej i spokojnej ulicy jedynie 400 metrów od nowotarskiego Rynku.
- ▶ Przedszkole, szkoła, przychodnia lekarska, apteka - wszystko w zasięgu kilkuminutowego spaceru.
- ▶ Lokalizacja w samym centrum Podhala, z dostępem do unikatowych walorów przyrodniczych. Gorce z licznymi szlakami turystycznymi, Rezerwat Przyrody Bór na Czerwonym.
- ▶ Tylko 1200 metrów dzieli planowaną inwestycję od licznych obiektów rekreacyjnych, takich jak: pływalnia miejska, korty tenisowe, ścieżki i szlaki rowerowe.

+48 18 26 10 310, +48 693 692 100
kontakt@orkana14.pl

